

„Ja i My – Świat”

Skrypty do VII roku Programu Formacyjnego
Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży

Brzesko 2013

Opracowanie na podstawie:
Programu Formacyjnego KSM

Redakcja: ks. dr Leszek Domagała
oraz
Studenci IT w Radomiu przy UKSW w Warszawie
Alumni WSD Radom

Korekta: Alicja Bronakowska, Anna Solarz

Okładka: Anna Matusiak

Copyright by Wydawnictwo „GOTÓW”
Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży

ISBN 978-83-87207-33-5

Zamówienia:

Wydawnictwo „GOTÓW”
Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży
ul. Uczestników Ruchu Oporów 2
32-800 Brzesko; tel. 014 686 27 23
ksm@ksiegarnia-ksm.pl

www.ksiegarnia-ksm.pl

Zapraszamy do zapoznania się z innymi
publikacjami naszego wydawnictwa.

Spis treści

Wprowadzenie:	5
Tematy obowiązkowe:	6
1. Akcja Katolicka i KSM. Działalność w KSM-ie jako przygotowanie do wstąpienia do Akcji Katolickiej dorosłych	7
2. KSM-owicze w partiach politycznych i samorządach	12
3. Organizacja wypoczynku dla dzieci i młodzieży	14
4. Jak zostać instruktorem KSM?	19
5. Jak pomóc innym założyć nowy oddział KSM?	22
6. Podstawy prawne KSM	26
7. Analiza regulaminów	35
Tematy zalecane:	39
1. Ludzkość	40
2. Przeludnienie świata?	43
3. Pokój	47
4. Środki społecznego przekazu	50
5. Ekologia	53
6. Kultura	56
7. Nauczanie społeczne Jana Pawła II	61
8. Życie gospodarcze – ekonomia a etyka	64
9. Praca i jej znaczenie	67
10. Obowiązek i prawo do pracy	69
11. Płaca	72
12. Bezrobocie	75
13. Jaka Europa?	77
14. Przyszłość świata, problem globalizacji	82
15. W świecie	85
16. Zadziwić świat	90
17. Wiara apostoła	93
18. Nadzieja apostoła	96
19. Miłość apostoła	99
20. Opcja preferencyjna na rzecz ubogich i odepchniętych	101
21. 8 błogosławieństw: ubogi w duchu	106
22. 8 błogosławieństw: sprawiedliwy	110
23. 8 błogosławieństw: niosący pokój	114
24. 8 błogosławieństw: prześladowany	115
Tematy uzupełniające:	120

1. „Gaudium et spes”	121
2. Dialog	123
3. Rozwój	125
4. Komunizm	127
5. Faszyzm	130
6. Kapitalizm.....	132
7. Ochrona pracy.....	134
8. Ubezpieczenia społeczne	137
9. Związki zawodowe	139
10. Strajki.....	142
11. Przedsiębiorstwo	145
12. Własność prywatna	148
13. Przedsiębiorczość.....	150
14. Bogactwo, bieda, ubóstwo	152
15. Handel, giełda	155
16. Pieniądz.....	159
17. Konsumpcja a oszczędzanie	162
18. Rolnictwo.....	164
19. Kościół o gospodarce.....	166
20. Przemoc, terroryzm.....	170

Wprowadzenie:

Tematy obowiązkowe:

1. Akcja Katolicka i KSM. Działalność w KSM-ie jako przygotowanie do wstąpienia do Akcji Katolickiej dorosłych

Cele dydaktyczne:

- utwierdzenie w przekonaniu, że wspólnota KSM i AK jest wielkim darem, który pomaga odkryć własne powołanie;
- ukazanie posłannictwa wiernych świeckich w Kościele poprzez działalność w KSM-e i Akcji Katolickiej;
- KSM-owicz rozumie naukę katechizmu na temat powołania katolików świeckich oraz misji, do której wzywa ich Bóg w Kościele i świecie.

Cele wychowawcze:

- KSM oraz dalsza formacja w AK pomagają odkryć własne powołanie;
- młodzi już w KSM-ie realizują swoje powołanie i przygotowują się do tego, by w dorosłym życiu być drogą Kościoła, Ojczyzny, społeczeństwa...
- KSM-owicz wie, do czego wzywa go Bóg, jaka jest jego misja w życiu;
- lepiej rozumiemy Kościół jako wspólnotę pielgrzymującą Ludu Bożego oraz wspólnotę wzajemnie dopełniających się powołań, charyzmatów i służb.

Środki dydaktyczne: KKK, Kodeks Prawa Kanonicznego, adhortacja *Christifideles laici*, Pismo Św.

Metody: *widzieć – ocenić – działać, pogadanka, wykład treści.*

Widzieć:

- Katolicy świeccy stanowią ponad 99% członków Kościoła. Już sama ta liczba wskazuje na szczególne znaczenie wiernych świeckich dla życia i rozwoju Kościoła.
- W XX wieku wyraźnie wzrosła świadomość znaczenia laikatu w Kościele, a przyczyniła się do tego **Akcja Katolicka, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży**.
- Sobór Watykański odnowił wizję Kościoła jako Ludu Bożego, w którym świeccy odgrywają decydującą rolę i ponoszą odpowiedzialność za realizację posłannictwa Kościoła.

- Człowiek świecki to człowiek żyjący w świecie, zajmujący się sprawami życia doczesnego. Katechizm przywołuje określenie człowieka świeckiego w konstytucji *Lumen Gentium* (nr 31; zob. **KKK 897**).
- Świeccy to ludzie ochrzczeni. Chrzest zaś jest źródłem sakralnego charakteru całego Ludu Bożego. **Zatem** świeccy to święci, wybrani i umiłowani w Chrystusie.
- Na skutek wszczęcia w Chrystusa świeccy, w sposób sobie właściwy, uczestniczą w kapłańskim, prorockim i królewskim urzędzie Chrystusa.
- Korzystając z przysługujących im uprawnień, świeccy realizują to posłannictwo w Kościele i świecie.
- Laicki stan życia zakłada własne miejsce i rolę w Kościele oraz swoistą pozycję w sprawach doczesnych.
- Ludzie świeccy poprzez pracę zawodową i zaangażowanie społeczno-polityczne wchodzą dogłębnie w sprawy doczesne i kształtują w duchu chrześcijańskim oblicze świata.
- Powołanie ich polega więc na tym, by uświęcać świat od wewnątrz.
- W rzeczywistości tylko ludzie świeccy mogą uzdrowić i uświęcić życie rodzinne, ekonomiczne, społeczne i polityczne.
- Duchowni na ogół mają do tych dziedzin dostęp ograniczony, np. nie mogą wchodzić w partie polityczne (**KPK**, kan. 287 par. 2).
- **Zatem** dzieło uświęcania świata jest w swej istocie domeną katolików świeckich. Oni mają stanowić zaczyn ewangeliczny, który przemieni świat i nasyci wartościami chrześcijańskimi całą ludzkość.

Akcja Katolicka (ang. *Catholic Action*) – ruch katolików świeckich (laikatu), zmierzający do większego nasycenia życia publicznego wartościami chrześcijańskimi.

- Wywodzi się z katolickich ruchów społecznych XIX w.
- Na przełomie XIX i XX w. duży wpływ na kształtowanie się idei akcji miała działalność papieża Leona XIII.
- Jego społeczne encykliki powodowały budzenie się wśród katolików świeckich świadomości, że oni także są odpowiedzialni – obok hierarchii kościelnej – za losy Kościoła.
- Odpowiedzialność to czynne angażowanie się w apostołstwo. **Właśnie na przełomie wieku XIX i XX zaczęły** powstawać stowarzyszenia robotników i związki młodzieży chrześcijańskiej.

- Papież ten, budując chrześcijański ustrój społeczny, olbrzymią rolę wyznaczał świeckim.
- W swojej najśłynniejszej encyklice społecznej z 15 maja 1891 r. *Rerum novarum* stwierdził, że dwa główne czynniki – **hierarchia kościelna i wierni świeccy** – muszą współpracować, aby społeczeństwo zmierzało do właściwego celu i panował spokój społeczny.
- Całą społeczną działalność tego papieża można uważać za pierwszy krok do ukształtowania późniejszej Akcji Katolickiej.

Ocenić:

- Nazwa „Akcja Katolicka” pojawiła się w 1903 r. Papież Pius X w swym *Motu proprio* z grudnia 1903 r. rozwijający się ruch apostołstwa świeckich określił jako chrześcijańską akcję ludową lub akcję katolicką.
- Chcąc nadać temu ruchowi określony kierunek, ogłosił encyklikę *Il fermo proposito* w 1905 r., w której po raz pierwszy ten ruch nazwano **Akcją Katolicką** (lub też Akcją Katolików).
- Według niego, Akcja to prawdziwe apostołstwo na cześć i chwałę Chrystusa.
- Pius X wezwał świeckich do brania czynnego udziału w różnych działaniach na rzecz Kościoła, społeczeństwa i jednostki.
- Mają one na celu zbawienie dusz i rozszerzenie Królestwa Bożego wśród wiernych, ich rodzin i w społeczeństwie.
- **Środkiem** do realizacji tych zadań jest praktykowanie cnót chrześcijańskich, szerzenie Ewangelii oraz spełnianie miłosiernych uczynków.
- W ten sposób Chrystus ma być wprowadzony do rodzin, szkół, społeczeństwa. Całe to działanie ma odbywać się w ścisłym współdziałaniu z Kościołem.
- Pius X zajął się również organizacją struktur Akcji.
- Celem Akcji Katolickiej jest pogłębianie formacji chrześcijańskiej oraz organizowanie bezpośredniej współpracy katolików świeckich z hierarchią kościelną w prowadzeniu misji apostołskiej Kościoła.
- Akcja Katolicka realizuje swój cel przez:
 - pogłębienie życia religijnego,
 - moralnego,
 - intelektualnego
 - **kulturalnego.**
- Akcja Katolicka ma na celu ukierunkowanie na zadania apostołskie, przenikanie wartościami ewangelicznymi życia społecznego, zajmowanie stanowiska

w sprawach publicznych Kościoła, a zwłaszcza reagowanie na zagrożenia wiary i moralności chrześcijańskiej, kształcenie działaczy katolickich i wychowanie ich do aktywności w życiu społecznym, gospodarczym, kulturalnym i politycznym.

- Benedykt XVI także zachęcał polskich katolików świeckich do tworzenia oddziałów Akcji Katolickiej. Przemawiając do biskupów polskich, przybyłych z wizytą *Ad limina apostolorum* do Rzymu w dniu 9 grudnia 2005 r. powiedział m.in.:

Wiem, że podczas ostatniej wizyty ad limina Jan Paweł II zachęcał Was do odrodzenia w Polsce Akcji Katolickiej wraz z Katolickim Stowarzyszeniem Młodzieży. To zadanie zostało wykonane na płaszczyźnie strukturalnej. Trzeba jednak dołożyć starań, aby Akcja Katolicka i KSM miały coraz bardziej przejrzysty i dojrzały program oraz by został wypracowany ich własny profil duchowy.

- Praca formacyjna samych członków Akcji ma na celu ukształtowanie dojrzałej wiary.
- Dobrze uformowani ludzie powinni angażować się w sprawy Kościoła, tworząc grupy apostołskie szczególnie w parafiach nie objętych jeszcze ewangelizacją.
- W zależności od potrzeb danej parafii zajmować będą te sektory życia, które dotąd nie były zagospodarowane.
- Członkowie Akcji Katolickiej są najbliższymi współpracownikami proboszcza, dyspozycyjnymi do działania w różnych dziedzinach, w zależności od potrzeb, jakie się pojawiają.
- Członkowie Akcji Katolickiej powinni zajmować miejsca w życiu społecznym (polityka, gospodarka, kultura) na miarę swoich charyzmatów i możliwości. Poprzez aktywne działanie powinni urzeczywistniać wartości chrześcijańskie.
- W swojej pracy apostołskiej powinni łączyć wypracowane wartości, jakie istnieją w Kościele i koncentrować je wokół sprawy ewangelizacji, nie naruszając ich suwerenności.
- Zadaniem członków Akcji byłoby więc tworzenie porozumienia i wspólnego działania różnych ruchów, organizacji, stowarzyszeń bez naruszania ich charyzmatów i tożsamości.
- Akcja Katolicka nie ma swojego lidera i swoich celów. Jej liderem jest Kościół i realizacja celów Kościoła.
- Celem Akcji Katolickiej jest pogłębienie formacji chrześcijańskiej jej członków oraz współpraca świeckich z hierarchią w realizowaniu misji Kościoła.

- Poglębianie życia religijnego ma przygotować członków Akcji do odważnego i kompetentnego występowania na *areopagach świata*, do przenikania wartościami ewangelicznymi życia społecznego, zajmowania zgodnego z nauczaniem Kościoła stanowiska w sprawach publicznych – zwłaszcza tam, gdzie zagrożona jest wiara i moralność chrześcijańska.
- Ważnym zadaniem Akcji jest także kształcenie działaczy społecznych, gospodarczych, kulturalnych i politycznych. (za: *Leksykon ruchów i stowarzyszeń w Kościele*).
- Zgodnie z charyzmatem Stowarzyszenia terenem jego działalności jest parafia, diecezja, Kościół lokalny.
- Członkowie Akcji Katolickiej we współpracy z hierarchią włączają się aktywnie w liczne dzieła ewangelizacyjne.
- Akcja uaktywnia licznych świeckich w budowaniu Kościoła Chrystusowego i realizacji jego misji apostołskiej, wskutek czego mogą oni *czynić obecnym i aktywnym Kościół w takich miejscach i takich okolicznościach, gdzie jedynie przy ich pomocy stać się on może solą ziemi*.

Działać:

- Tak wiele jest dzisiaj postaw roszczeniowych w życiu małżeńskim i rodzinnym, w pracy zawodowej i życiu ogólnospołecznym. Te postawy wkradają się również do wspólnoty Kościoła. Jak przeciwdziałać takim tendencjom?
- Kościół został powołany przez Chrystusa do spełnienia określonej misji w świecie. Jak my w KSM-ie odczytujemy i realizujemy *tę* misję?
- Kościół z woli Chrystusa ma być *znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego (KK 1)*. Do tego zadania są powołani wszyscy aktualnie przynależący do Kościoła. Jakim znakiem i narzędziem jest nasze bycie w KSM?
- Nie tylko biskupi, kapłani, zakonnicy i zakonnice są powołani do przedłużania misji Jezusa w świecie, ale również wierni świeccy mają swoje specyficzne powołanie apostołskie, jak choćby należenie do Akcji Katolickiej, KSM-u i innych stowarzyszeń katolickich.
- Dlatego warto dzisiaj postawić sobie kilka pytań:
 - Jak wygląda moja świadomość i odpowiedzialność za misję Kościoła w świecie?
 - Czy odkryłem już Boży plan względem mnie i moje miejsce w Kościele?

- W jaki sposób staram się być apostołem w mojej rodzinie, miejscu pracy i środowisku życia?
- Jakie formy i środki duchowego wzrostu stosuję w moim życiu religijnym?

2. KSM-owicze w partiach politycznych i samorządach

Cele dydaktyczne:

- wskazanie na konieczność zaangażowania w działania samorządowe i polityczne;
- **ukazanie**, jak wielką rolę w społeczeństwie odgrywają ludzie wierzący;
- zmobilizowanie członków do stworzenia własnej partii propagującej wartości chrześcijańskie;
- ukazanie polityki jako miejsca, które my - chrześcijanie musimy „**nasycić**” wartościami.

Cele wychowawcze:

- wypracowanie postawy współodpowiedzialności za tworzenie norm prawnych regulujących życie obywateli;
- **ukazanie KSM-u jako miejsca, które** pomaga odkryć własne powołanie, także do bycia aktywnym na płaszczyźnie samorządowej i w polityce;
- **wypracowanie przekonania, że młodzi już w KSM-ie realizują** swoje powołanie, by być drogą Kościoła, Ojczyzny, społeczeństwa...
- ukazanie potrzeby włączenia się w życie polityczne społeczeństwa;
- ukazanie spoczywającej odpowiedzialności na obywatelach w zakresie ustawodawstwa państwowego.

Środki dydaktyczne: Pismo Św., kartki papieru i długopisy, **obrazy przedstawiające zasiadających w parlamencie podczas obrad i głosowania nad ustawami.**

Metody: *widzieć – ocenić – działać, obraz, rozmowa kierowana, praca z tekstem, pogadanka.*

Widzieć:

- Wszystko, co składa się na porządek spraw doczesnych, mianowicie: dobra osobiste i rodzinne, kultura, sprawy gospodarcze, sztuka i zajęcia zawodowe, instytucje polityczne, stosunki międzynarodowe i inne tym podobne, rozwój i ich postęp posiada własną, wszczepioną im przez Boga wartość, czy to wzięte same w sobie, czy jako części całego porządku doczesnego: *I widział Bóg, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre (Rz 1, 31).*
- Świeccy, jak wszyscy wierni, wezwani są przez Boga do apostołstwa na mocy chrztu i bierzmowania, dlatego mają obowiązek i prawo, indywidualnie lub zjednoczeni w stowarzyszeniach, starania się, by orędzie zbawienia zostało poznane i przyjęte przez wszystkich ludzi na całej ziemi.
- Obowiązek ten jest tym bardziej naglący tam, gdzie jedynie przez nich inni ludzie mogą usłyszeć Ewangelię i poznać Chrystusa.
- Inicjatywa chrześcijan świeckich jest szczególnie konieczna, gdy chodzi o odkrywanie i poszukiwanie sposobów, by rzeczywistości społeczne, polityczne i ekonomiczne przeniknąć wymaganiami nauki i życia chrześcijańskiego. Taka inicjatywa jest zwyczajnym elementem życia Kościoła.
- Zadaniem całego Kościoła jest pracować nad tym, aby ludzi uczynić zdolnymi do należytego kształtowania całego porządku rzeczy doczesnych i skierowania go przez Chrystusa do Boga.
- Świeccy powinni podjąć trud odnowy porządku doczesnego jako własne zadanie i spełniać je bezpośrednio i zdecydowanie, kierując się światłem Ewangelii i duchem Kościoła, przynaglani miłością chrześcijańską.
- Jako obywatele powinni współpracować ze współobywatelami, działając z właściwą kompetencją i na własną odpowiedzialność, szukając wszędzie i we wszystkim sprawiedliwości Królestwa Bożego.
- Wszelka działalność apostołska winna się rodzić z miłości i z niej czerpać swe siły. Niektóre dzieła z natury swej są zdadne do tego, by stać się żywym wyrazem samej miłości.
- Chrystus chciał, by były one znakami Jego mesjańskiego posłannictwa.
- Największym przykazaniem jest miłować Boga z całego serca, a bliźniego jak siebie samego. To przykazanie miłości bliźniego uczynił Chrystus swoim własnym i wzbogacił je nowym znaczeniem, gdy utożsamiając się z braćmi, pragnął stać się razem z nimi przedmiotem miłości, mówiąc: *coście uczynili jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili (Mt 25, 40).*

- Działalność charytatywna może i powinna dziś ogarniać swym zasięgiem wszystkich bez wyjątków ludzi i wszystkie potrzeby.
- Świeccy sobie cenią dzieła miłosierdzia oraz przedsięwzięcia pomocy społecznej czy to prywatne, czy publiczne, a także międzynarodowe, które niosą skuteczną pomoc jednostkom i narodom, znajdującym się w potrzebie, współpracując na tym polu ze wszystkimi ludźmi dobrej woli. (Por. SW II, *Dekret O Apostolstwie Świeckich*; **Mt 11, 4-5; Mt 22, 37-40; KKK899,900**) Pius XII Przemówienie (20 lutego 1946) cytowane przez Jana Pawła II w adhort. apost. *Christifideles laici*, 9)

Ocenić:

- Współczesne prawo umożliwia obywatelom włączenie się w struktury organów państwowych.
- Uwzględniając różnorodność i mnogość partii politycznych oraz samorządów, KSM-owicz ma możliwość ubiegania się o miejsce w ugrupowaniu kierującym się wartościami chrześcijańskimi.
- Kościół może w demokratycznym państwie sprawować swój urząd i swoją misję, wykorzystując do tego celu możliwości, jakie daje mu demokracja, także w wymiarze czysto politycznym.
- Może to czynić wskazując polityków, na których należy głosować, oczekując od nich realizacji swych własnych postulatów czy nawet organizując własne, katolickie partie polityczne.
- Z punktu widzenia prawa i zasad demokracji takiemu postępowaniu nic nie można zarzucić.

Działać:

- Elementem kończącym spotkanie poświęcone zaangażowania KSM-owiczów w partiach i samorządach są pytania skierowane do zgromadzonych na spotkaniu, w czasie których wywiąże się dyskusja:
 - Jaka jest świadomość ciężącej na mnie odpowiedzialności za skład obecnie sprawujących władzę partii i samorządów?
 - Co mogę zrobić, aby sytuacja uległa polepszeniu?
 - Jak ja włączam się w tworzenie struktur parlamentarnych?

3. Organizacja wypoczynku dla dzieci i młodzieży

Cele dydaktyczne:

- KSM-owicz wie, jak człowiekowi potrzebny jest wypoczynek;
- **KSM-owicz zna zasady**, wg których KSM organizuje wypoczynek.

Cele wychowawcze:

- **kształtowanie** otwartości na proponowane przez KSM wartości;
- **zrozumienie potrzeby** życia według zasad Ewangelii;
- **poznanie metod i kryteriów** przygotowania zorganizowanego wypoczynku.

Środki dydaktyczne: Pismo Św., zasoby Internetu, dokumenty Kościoła.

Metody: *widzieć – ocenić – działać, rozmowa kierowana, metoda porównawcza, pogadanka.*

Widzieć:

- Informacja skierowana do Rodziców i Organizatorów wypoczynku dzieci i młodzieży (tu mieści się także KSM jako organizator takiego wypoczynku).
- Minister Edukacji Narodowej podpisała **zarządzenie** zmieniające rozporządzenie w sprawie warunków, jakie muszą spełniać organizatorzy wypoczynku dzieci i młodzieży szkolnej, a także zasady jego organizowania i nadzorowania.
- Podpisane 9 grudnia 2009 roku rozporządzenie stanowi wykonanie upoważnienia zawartego w art. 92a ust. 2 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. 2004 r. Nr 256, poz. 2572, z późn. zm. Znowelizowane rozporządzenie weszło w życie 1 marca 2010 roku.)
- Zgodnie z dotychczasowymi przepisami organizator zgłaszał placówkę wypoczynku kuratorowi właściwemu ze względu na miejsce, w którym odbywa się wypoczynek.
- Nowelizacja wprowadza obowiązek takiego zgłoszenia u kuratora oświaty właściwego dla miejsca siedziby lub zamieszkania organizatora.
- Zaproponowane rozwiązanie usprawni organizację wypoczynku dzieci, ponieważ organizatorzy i rodzice mają bliższy kontakt właśnie z kuratorium w swoim województwie.
- pozwoli ono także zmniejszyć obciążenia administracyjne kuratoriów w województwach, w których w okresie wolnym od nauki wypoczywa największa liczba dzieci i młodzieży szkolnej.

Formy wypoczynku i likwidacja terminu - placówka wypoczynku

- W rozporządzeniu odstąpiono od nazywania poszczególnych form wypoczynku *placówką* i zastąpiono je terminem *wypoczynek*. Na przestrzeni lat termin

placówka budził liczne wątpliwości i utrudniał w praktyce stosowanie przepisów rozporządzenia sugerując, że np. obóz czy kolonie stanowią wyodrębnioną jednostkę organizacyjną.

Likwidacja karty kwalifikacyjnej obiektu i zastąpienie jej formularzem zgłoszenia wypoczynku

- Nowelizacja zakłada, że zgłoszenie wypoczynku odbywać się będzie drogą elektroniczną poprzez wypełnienie formularza on-line zamieszczonego w Internecie oraz poprzez złożenie wydruku tego formularza (wraz z załącznikami) w kuratorium oświaty właściwym ze względu na miejsce siedziby lub zamieszkania organizatora.
- Wykorzystanie Internetu umożliwi sprawną wymianę informacji między kuratoriami oraz właściwymi miejscowo służbami (straż pożarna, inspekcja sanitarna).
- Nowelizacja likwiduje obowiązek posiadania karty kwalifikacyjnej obiektu. Jednocześnie obowiązek wypełnienia nowego formularza zgłoszenia oraz przedstawienia stosownych załączników spoczywa na organizatorze wypoczynku.
- Dla organizatorów, którzy planują wypoczynek trwający do 5 dni, dla mniej niż 25 osób lub odbywający się poza granicami kraju, rozporządzenie wprowadza załącznik nr 2 stanowiący uproszczony formularz zgłoszenia.

Elektroniczna baza wypoczynku

- Nowelizacja przewiduje utworzenie elektronicznej bazy danych o wypoczynku, która będzie zawierać informacje o numerach wydanych zaświadczeń, danych organizatora, liczbie uczestników oraz terminie i lokalizacji wypoczynku.
- Tego rodzaju rozwiązanie umożliwi rodzicom - zamierzającym wysłać dzieci na obóz czy kolonie - sprawdzenie wiarygodności ich organizatora oraz zgłoszenie uwag odpowiedniemu kuratorowi oświaty lub innym służbom, w sytuacji stwierdzenia przez nich nieprawidłowości w funkcjonowaniu wypoczynku.
- W celu zapewnienia pełnego bezpieczeństwa danych zamieszczanych w bazie, nowe rozwiązanie zostało skonsultowane z Generalnym Inspektorem Ochrony Danych Osobowych.

Nowe obowiązki organizatora i kierownika wypoczynku

- Rozporządzenie nakłada na organizatora obowiązek posiadania dokumentacji poświadczającej kwalifikacje kierownika wypoczynku oraz wychowawców (lub wolontariuszy).

- Jednocześnie na kierownika nakłada się obowiązek posiadania, podczas trwania wypoczynku, dostarczonych przez organizatora kopii dokumentacji poświadczającej kwalifikację pracowników (lub wolontariuszy).
- Tym samym odpowiedzialność za właściwą weryfikację tych dokumentów ponosi organizator.
- Organizatorom wypoczynku, którzy przed dniem wejścia w życie nowelizacji rozporządzenia złożyli dokumenty w celu zgłoszenia placówki, zostanie wydane zaświadczenie na podstawie dotychczasowych przepisów.
- W takiej sytuacji również organizowanie placówki i nadzór nad nią będą odbywać się na dotychczasowych zasadach.
- Nowelizacja rozporządzenia jest wynikiem szerokich konsultacji społecznych i uwzględnia wnioski organizacji pozarządowych w tym zakresie.¹

Oceń:

- (...) ludzie świeccy, jako poświęceni Chrystusowi i namaszczeni Duchem Świętym, w przedziwny sposób są powołani i przygotowani do tego, aby rodziły się w nich zawsze coraz obfitsze owoce Ducha. Wszystkie bowiem ich uczynki, modlitwy i apostołskie przedsięwzięcia, życie małżeńskie i rodzinne, codzienna praca, wypoczynek ducha i ciała, jeśli odbywają się w Duchu, a nawet utrapienia życia, jeśli cierpliwie są znoszone, stają się duchowymi ofiarami, miłymi Bogu przez Jezusa Chrystusa **Lumen Gentium 34.**
- Nowy Testament używa licznych wyrażen, by scharakteryzować szczęście, do jakiego Bóg powołuje człowieka: przyjście Królestwa Bożego i oglądanie Boga:
 - *Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą* **Mt 5,8;**
 - *wejdziecie do radości Pana; wejdziecie do odpoczynku Boga* **Hbr 4, 7-11.**
- *Wtedy więc będziemy odpoczywali i oglądali, będziemy oglądali i kochali, będziemy kochali i wychwalali. Oto co będzie na końcu, ale bez końca. Bo i jakież inny jest nasz cel, jeśli nie dojście do Królestwa, które nie będzie miało końca?* **KKK 1720.**
- Błogosławieństwa uczą nas o celu ostatecznym, do jakiego powołuje nas Bóg. Jest nim:
 - Królestwo Boże,
 - oglądanie Boga,

¹<http://wypoczynek.men.gov.pl/>

- uczestnictwo w naturze Bożej,
- życie wieczne, usynowienie, odpoczynek w Bogu (**KKK 1726**).
- Działanie Boga jest wzorem działania ludzkiego. Jeśli Bóg *odpoczął i wytchnął w siódmym dniu (Wj 31,17)*, człowiek również powinien *zaprząść pracy i pozwolić innym – zwłaszcza ubogim – odetchnąć (Wj 23,12)*.
- Szabat nakazuje przerwać codzienne prace i pozwala odpocząć. Jest dniem sprzeciwienia się niewolnictwu pracy i ubóstwieniu pieniądza (**KKK 2172**).

Działać:

Od 40 lat prowadzę działalność w zakresie krajoznawstwa, turystyki i wypoczynku dzieci i młodzieży, która służy przede wszystkim:

- *poznaniu kraju, jego środowiska przyrodniczego, tradycji, zabytków kultury i historii,*
- *poszerzeniu wiedzy z różnych dziedzin życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego,*
- *upowszechnieniu wśród dzieci i młodzieży zasad ochrony środowiska naturalnego oraz umiejętności korzystania z zasobów przyrody.*

Staram się upowszechnić formy aktywnego wypoczynku, podnieść sprawność fizyczną i poprawić stan zdrowia dzieci i młodzieży.

Tego typu działalność prowadziłam w ramach zajęć lekcyjnych, pozalekcyjnych organizując też akcję letnią i zimową. Prowadziłam ją w wielu formach:

- *wycieczek przedmiotowych (w celu uzupełnienia obowiązującego programu nauczania),*
- *wycieczek krajoznawczo-turystycznych,*
- *wyjazdów rekreacyjno-sportowych (np. na basen),*
- *impres krajoznawczo- turystyczno-wypoczynkowych (obozy, kolonie, biwaki, rajdy),*
- *impres wyjazdowych związanych z realizacją programu nauczania („Zielona Szkoła”),*
- *wycieczek kulturalnych (kino, teatr),*
- *organizacji wypoczynku w miejscu zamieszkania.*

Zawsze starałam się, aby organizacja programu wycieczek i imprez była dostosowana do wieku, zainteresowań i potrzeb uczniów, ich stanu zdrowia, sprawności fizycznej, stopnia przygotowania i umiejętności. Nie bez znaczenia są też koszty imprez. Aby być na bieżąco z obowiązującymi przepisami w zakresie organizacji turystyki szkolnej, w maju 2001r. uczestniczyłam w szkoleniu dla

kierowników wycieczek krajoznawczo - turystycznych. Służy ono właściwej organizacji pracy i ustaleniu zadań, pomaga w przeprowadzeniu kontroli i oceny. Planowanie takie staje się pomocne jednak tylko wtedy, kiedy zawiera przemyślaną koncepcję działania, w sposób jednoznaczny i jasny określając cele, kierunki oraz konkretne i realne zadania. Dobry plan w poważnym stopniu może decydować o sukcesie organizowanej pracy wychowawczej. Uważam, że niezbędną rzeczą jest stałe udoskonalenie i unowocześnienie planu pracy turystyczno - krajoznawczej oraz metod, form i środków działania dostosowanych do współczesnych potrzeb i warunków. Kiedyś odpowiadał dzieciom i rodzicom odpoczynek na obozie, pod namiotem, obecnie rodzice żądają innych warunków dla swych dzieci.

mgr Elżbieta Grzabka nauczycielka Zespołu Szkół w Krzywiniu

4. Jak zostać instruktorem KSM?

Cele dydaktyczne:

- **ukazanie** ogólnych zasad i predyspozycji, które warunkują bycie instruktorem KSM-u;
- **przedstawienie zadań** instruktora KSM-u.

Cele wychowawcze:

- **wie** jaką rolę pełnią członkowie zwyczajni;
- **zna** główne zadania członka seniora KSM-u;
- **zdaje** sobie sprawę z obowiązków płynących z pełnienia funkcji instruktora KSM-u.

Środki dydaktyczne: Pismo Św., KKK, Statut Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, teksty modlitwy *Kto szuka Cię...* L. Staffa.

Metody: widzieć – ocenić – działać, praca z tekstem, analiza statutu Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, rozmowa kierowana, pogadanka, burza mózgów.

Widzieć:

- Tematy, jakie podejmujemy na spotkaniach KSM-u wprzęgnięte są w tematykę haseł poszczególnych lat formacji.
- Mają **za zadanie stworzyć już w miarę** całościową wizję Stowarzyszenia oraz pomóc w przygotowaniu się do pełnienia różnych funkcji w ramach organizacji.
- Członek stowarzyszenia niejednokrotnie, będąc do tej pory raczej *formowanym*, sam staje się podmiotem formacji (formującym) w odniesieniu do młodszych

druhów, którzy wstępują do KSM-u. Ma więc nadal dbać o własny rozwój, ale podejmować **także** w coraz większym zakresie odpowiedzialność za innych.

- Prowadzący spotkanie na początku stara się zachęcić uczestników, aby przez chwilę zastanowili się:
 - Kim według nich jest instruktor KSM?
 - Kto może nim zostać i jakie ciążą na nim obowiązki?

Daje uczestnikom chwilę czasu, a odpowiedzi starają się wspólnie zapisać.

- Następnie prowadzący spotkania **a** dzieli uczestników na dwie grupy. Każda grupa dostaje statut KSM z informacjami dotyczącymi członka zwyczajnego i członka seniora. Ich zadaniem jest wypisanie:

1. Ogólnych cech

2. Praw i obowiązków

3. Zasad regulujących działanie poszczególnych członków.

Załączniki do pracy w grupach:

Zał. 1. Członkiem Juniorem może być każdy kto ukończył 16 lat, odbył co najmniej półroczny staż kandydacki i chce realizować cele statutowe.

Członkiem zwyczajnym stowarzyszenia może być każdy, między 18-30 rokiem życia, kto był członkiem juniorem lub odbył półroczny staż kandydacki.

Zał. 2. Członkowie zwyczajni, czyli mający ukończone 18 lat, podejmują dalszy wachlarz zagadnień. Przeszli drogę spotkania z Jezusem i Kościołem, starali się poznać i kształtować siebie w szkole Jezusa, poznali, czym jest miłość bliźniego. Czas więc podjąć zagadnienia społeczne. Dojrzałość społeczna przejawia się w tym, że dorosły, choć młody jeszcze człowiek, podejmuje decyzję założenia rodziny, służy Ojczyźnie, a nawet zajmuje się problematyką globalną. Trzy lata formacji członka zwyczajnego, które proponuje ten program, wypełnione są tematyką społeczną w ujęciu katolickim, tematyką nie znaną szerszym kręgom katolików świeckich, choć jest to ich domeną. Zagadnienia te przeciętny człowiek poznaje z telewizji, która raczej zniekształca ich obraz. Tym bardziej KSM musi **je** ustawiać prawidłowo.

Zał. 3. Członek, który ukończył 30. rok życia, ale pragnie nadal kontynuować działalność w stowarzyszeniu staje się **członkiem seniorem**, zachowując wszystkie prawa i obowiązki poza prawem wyborczym.

Ocenić:

- Odczytanie z Pisma Świętego perykopy **Mt 7, 24-29**.

- Analiza, wspólnie z uczestnikami, tekstu biblijnego ze zwróceniem uwagi na celowość takiego przedstawienia przez autora natchnionego oraz fakt, co Bóg objawia nam w tym poemacie i do czego nas wzywa.
- Po wzmożonej refleksji uświadomienie uczestnikom spotkania, że ta przypowieść ukazuje **nam to, iż** naszym zadaniem jako instruktora KSM – u, jest budowanie stowarzyszenia na skale, jaką jest Jezus Chrystus!!!

Pytania dotyczące tekstu biblijnego:

- Jaką tematykę podejmuje Jezus w swojej przypowieści?
- Przed czym przestrzega nas Chrystus?
- Co jest fundamentem w naszym życiu?
- Życie każdego człowieka niesie za sobą wiele trudności. Musimy jednak pamiętać, że jedynym źródłem i fundamentem w naszym życiu jest Jezus Chrystus.
- Na pewno nie będzie łatwo wprowadzić w życie tematy trzech lat formacyjnych członków zwyczajnych.
- Należy pamiętać, że będzie to czas matur, zdawania egzaminów na studia, szukania pracy, zakładania rodziny. Wiele osób może właśnie wtedy, gdy najbardziej są potrzebni, odchodzić ze Stowarzyszenia.
- Potrzebne jest wtedy budzenie ich świadomości, że czas poświęcony na zapoznanie się z tematyką społeczną przyniesie niewątpliwie korzyści dla nich samych i dla tych, których spotkają na swej drodze.
- Konieczne będzie zachęcanie, by podejmowali funkcje w kierownictwie oddziału, zarządzie diecezjalnym, władzach krajowych, by zdobywali kwalifikacje instruktorskie i oczywiście zasilili szeregi Akcji Katolickiej.
- Gdy chodzi o służbę Ojczyźnie, trzeba, aby nie obawiali się zasiąść w Parlamencie, władzach samorządowych i innych. Tam ich Chrystus powołuje by byli dobrym zaczynem Królestwa Bożego.

Działać:

Konfrontacja z rzeczywistością – prowadzący zadaje kilka pytań.

- Jaką rolę w moim życiu (członka KSM-u) odgrywa Ewangelia?
- Czy mam świadomość jak wielkim darem Boga **jest ona** dla mnie w życiu i postępowaniu?
- Czym jest dla mnie KSM-owicza, a może w przyszłości instruktora odpowiedzialność za drugiego człowieka?

- Jak wygląda moje osobiste zaangażowanie w działanie parafialnego i diecezjalnego oddziału KSM?
- Co mógłbym zrobić dla poprawienia działalności KSM - u w mojej parafii, mieście, Ojczyźnie jako instruktor?
- Postaram się jeszcze pełniej zaangażować się w działalność KSM – u w mojej parafii – w moim oddziale

5. Jak pomóc innym założyć nowy oddział KSM?

Cele dydaktyczne:

- ukazanie, jak funkcjonuje KSM;
- wskazanie, jak założyć dobrze i sprawnie funkcjonujący oddział KSM;
- pokazanie, co pomaga w założeniu nowego oddziału KSM-u.

Cele wychowawczy:

- zapoznanie się z zasadami funkcjonowania w Stowarzyszenia;
- ukazanie wartości współpracy w grupie;
- zachęta do współpracy w środowisku lokalnym.

Środki dydaktyczne: Pismo Św., Statut KSM.

Metody: *widzieć, ocenić, działać, pogadanka, wypowiedź indywidualna.*

Widzieć:

- Jeśli chcemy założyć nowy oddział w parafii trzeba wziąć pod uwagę środowisko młodzieżowe, które rozpoczęłoby konkretną działalność informacyjną o KSM-ie - tzw. grupę inicjatywną (informacja jest bardzo ważnym elementem w przygotowaniu i tworzeniu oddziału).
- Jeżeli mowa o środowisku młodzieżowym to warto wykorzystać wszelkie wspólnoty młodzieżowe, ale absolutnie tych wspólnot nie rozbijać.
- One nadal muszą trwać i spełniać swoje zadania, natomiast można zaproponować młodzieży należącej do tych wspólnot, na zasadzie dobrowolności, przynależność do Stowarzyszenia, jakim jest KSM, po to, by przez organizację **mogła działać szerzej i skuteczniej (bo w sposób zorganizowany w oparciu o statut).**
- Przynależność do ruchu i do Stowarzyszenia nie wykluczają się wzajemnie, lecz się ubogacają i uzupełniają (por. statut § 16). Wydaje się, że w takim wypadku jest to propozycja dalszego i głębszego rozwoju młodego człowieka.

Ocenić:

Zakładanie nowych oddziałów

- Są dwie drogi zakładania oddziału KSM:
 - odgórna, gdy KSM zakładany jest przez władzę duchowną,
 - oddolna, gdy sama młodzież dąży do powstania oddziału.
- Gdy oddział powstaje odgórnie, czyli zakładany jest przez księdza, ma poparcie autorytetu kościelnego, nierzadko ma też ułatwione wejście w środowisko, może nawet nastąpić szybszy wzrost ilościowy członków, ale istnieje też niebezpieczeństwo ich bierności, przypadkowości, zdominowania przez księdza oraz niewłaściwej motywacji.
- Gdy młodzi sami zakładają oddział KSM-u, nie mają na ogół poparcia, muszą dopiero na nie zasłużyć. Mogą spotkać się z nieufnością otoczenia lub też mieć trudności ze zdobywaniem nowych członków, ale też z pewnością nastąpi oczyszczenie ich motywacji, nauczą się aktywności i odpowiedzialności za Kościół i Stowarzyszenie. Mniej wtedy jest ludzi przypadkowych, **a między członkami rodzi się większa zażyłość.**
- Najlepsze jest połączenie działania odgórnego z oddolnym, tzn. gdy młodzi zakładają oddział przy aktywnym poparciu duchownych.

Dla pełnej jasności prześledźmy oddzielnie obie drogi.

Droga odgórna:

- Ks. Biskup wydaje dekret oraz powołuje asystenta diecezjalnego.
- Asystent diecezjalny organizuje szkolenie młodzieży i księży asystentów parafialnych, gromadzi grupę inicjatywną do zakładania KSM (tymczasowy Zarząd Diecezjalny).
- Proboszcz czy inny ksiądz w parafii zachęca młodych do udziału w szkoleniu, ogłasza w kościele, na katechezie czy rozmawia w czasie wizyty kolędowej, itp.
- Ksiądz w parafii powołuje tymczasowe kierownictwo oddziału, poucza je i formuje, wprowadza stopniowo kolejne elementy struktury organizacyjnej.
- Oddział zostaje zgłoszony do Zarządu Diecezjalnego KSM.
- Zarząd Diecezjalny wydaje decyzję o powołaniu oddziału/koła.

Droga oddolna:

- Ktoś znający już istotę KSM (stąd niezbędne szkolenie kadry instruktorów) zachęca innych młodych przez:
 - zorganizowanie spotkania towarzyskiego ogniska, dyskoteki, wspólnego wyjazdu w góry, itp.,
 - nawiązanie kontaktu z Zarządem Diecezjalnym,
 - wspólny wyjazd na szkolenia założycieli oddziałów organizowane przez Zarząd Diecezjalny,
 - rozmowy w szkole, zakładzie pracy, itp.
- Młodzi organizują spotkanie założycielskie, powołują kierownictwo oddziału, proszą proboszcza o akceptację i wyznaczenie asystenta, wypełniają deklaracje kandydackie i proszą Zarząd o akceptację.
- Zarząd Diecezjalny (jeżeli istnieje) wydaje decyzję powołania oddziału.
- Jeżeli Zarządu jeszcze nie ma, młodzi proszą Ks. Biskupa o zgodę na rozszerzenie zasięgu działalności, wchodzą w kontakt z księżmi proboszczami innych parafii i tam pomagają zakładać KSM.
- Przedstawiciele poszczególnych oddziałów parafialnych wybierają Zarząd Diecezjalny, a Ks. Biskup wyznacza asystenta diecezjalnego.
- Oddział KSM nie może istnieć bez księdza, który jest asystentem kościelnym. W związku z tym, aby założyć oddział, należy poprosić księdza proboszcza, by wyznaczył kapłana do tej funkcji. Ks. Proboszcz również może być asystentem KSM.

Czynności konstytuujące oddział KSM:

1. Zapoznanie się ze Statutem KSM-u.
2. Wybranie kierownictwa oddziału.

3. Ustalenie stałego terminu i miejsca spotkań.
4. Ułożenie programu działania.
5. Uczestnictwo w spotkaniach formacyjnych.
6. Wypełnienie deklaracji członkowskiej.
7. Kontakt z Zarządem Diecezjalnym.
8. Wyjazdy na rekolekcje, szkolenia, warsztaty i imprezy diecezjalne.
9. Prowadzenie dokumentacji takich jak: ksiąg rachunkowych, protokołów, kroniki.
10. Sporządzenie pieczętki.
11. Przekazywanie do Biura Zarządu Diecezjalnego materiałów (artykuły, zdjęcia) o działaniach przeprowadzonych w oddziale KSM.

Działać:

- Tam, gdzie są seniorzy KSM-u, należałoby zaprosić ich na spotkanie z młodzieżą. Jest to ważne, gdyż na takim spotkaniu zapoznamy się z bogatą historią przedwojennego KSM-u, poznamy metody i formy pracy oraz możliwości, jakie miały miejsce w przedwojennym Stowarzyszeniu. Z tego bogactwa można naprawdę wiele skorzystać, oczywiście z odpowiednim uwzględnieniem teraźniejszości.
- W cyklu pracy duszpasterskiej prowadzimy przygotowania do bierzmowania. Takie spotkania cykliczne i systematyczne można też w pewnym sensie wykorzystać w przygotowaniu młodego człowieka do pracy w Stowarzyszeniu.
- Księża katecheci mogą przeprowadzić w szkołach katechezy na temat KSM-u, można również zaprosić członków KSM-u (np. Zarząd Diecezjalny lub członków KSM z sąsiedniej parafii) na pogadanki o KSM w ramach katechezy.
- Rekolekcje szkolne również można wykorzystać (w pewnej części) na informację o KSM-ie.
- **Akcje wakacyjne dla dzieci i młodzieży to także możliwość do przekazania informacji o zakładaniu oddziałów i pracy w KSM-ie.**
- Wspólne wyjazdy z młodzieżą na wypoczynek i zaszczepianie w niej idei KSM-u.
- Wychwycenie bardziej aktywnych jednostek w parafii i przez indywidualne rozmowy uwrażliwienie ich na pracę w Kościele, przez działalność w Stowarzyszeniu.
- Osobiste zapraszanie młodzieży, która z różnych przyczyn nie angażuje się aktywnie w życie parafialne. **Poprzez** rozmowy, wyjaśnianie oraz zachęcanie

można kłaść nacisk na potrzebę apostołowania przez zorganizowaną pracę w Stowarzyszeniu, jakim jest KSM.

- Można zorganizować (równolegle do parafii) szkoleniowe spotkanie z młodzieżą na szczeblu dekanatu prosząc, by z poszczególnych parafii wydelegowano na to spotkanie bardziej energiczną młodzież i z tą młodzieżą omówić Statut, historię KSM-u, program oraz strukturę organizacyjną.
- Organizowanie na szczeblu diecezjalnym szkoleń instruktażowych, na które **zapraszana jest też** młodzież, która z KSM nie miała do tej pory kontaktu.

Przedstawione tu metody z pewnością nie są wyczerpane. Jest to tylko pewna nieśmiała propozycja działań na szczeblu parafialnym. Metod jest o wiele więcej, uzależnione są one od pomysłowości księży oraz od środowiska i specyfiki danej parafii.

6. Podstawy prawne KSM

Cele dydaktyczne:

- **zapoznanie** z podstawami prawnymi funkcjonowania KSM;
- **ukazanie** czym jest Stowarzyszenie;
- **zapoznanie się** ze Statutem KSM.

Cele wychowawcze:

- **ukazanie** Stowarzyszenia, Statutu, programu formacyjnego, jako ważnych dla formacji młodego człowieka;
- **wskazanie** podstaw prawnych funkcjonowania KSM.

Środki dydaktyczne: Pismo Św., dokumenty: Prawo Kanoniczne o Stowarzyszeniach, Prawo Państwowe wobec stowarzyszeń: Konstytucja, Konkordat, Prawo Cywilne, Statut KSM.

Metody: *widzieć – ocenić – działać, rozmowa kierowana, praca z tekstem, pogadanka.*

Widzieć:

- Członkowie KSM są podmiotem potrójnego prawa:
 - prawa kanonicznego (kościelnego), jako ludzie ochrzczeni w Kościele katolickim;
 - prawa państwowego, jako członkowie społeczności państwowej;
 - Statutu, który jest prawem partykularnym, wyznaczającym reguły i powinności członka tej organizacji.

- Najpierw ogólnie omówione zostanie prawo kanoniczne dotyczące stowarzyszeń ze wskazaniem na sprawy, na które powołuje się Statut, a później prawo państwowe w takim zakresie, jakim dotyczy KSM-u ze szczególnym uwzględnieniem prawa o zgromadzeniach i działalności gospodarczej.

Prawo kanoniczne o władzy kościelnej wobec Stowarzyszeń.

- Stowarzyszenia, w rozumieniu prawa kanonicznego, obejmują pewną grupę osób, które się zrzeszają dla osiągnięcia wspólnych działań, określonych celów. Cele te mogą być następujące (kan. 298, par. 1):
 - osiągnięcie życia bardziej doskonałego;
 - rozwój kultu publicznego;
 - pogłębienie chrześcijańskiej doktryny;
 - podejmowanie dzieła szeroko rozumianego apostołstwa.
- Zgodnie z Kodeksem Prawa Kanonicznego, aby mogło powstać stowarzyszenie publiczne, musi być ono powołane przez kompetentną władzę.
- Dla organizacji ogólnopolskiej jest nią Konferencja Episkopatu Polski, dla diecezji biskup diecezjalny.
- Kompetentnej władzy, a więc w sprawach ogólnopolskich Episkopatowi, a w sprawach diecezjalnych biskupowi, przysługuje następujące prawo:
 - zatwierdzania statutów i zmian do nich (kan. 314);
 - prawo i obowiązek wizytowania stowarzyszeń (kan. 305, par.1);
 - zatwierdzenia i usuwania moderatora lub kapelana, czyli asystenta kościelnego (kan. 317, par. 1);
 - gdy domaga się tego poważna racja, może wyznaczyć pełnomocnika, aby w jej imieniu kierował przejściowo stowarzyszeniem (kan. 318, par.1).
- Każde stowarzyszenie musi posiadać statut i organy wewnętrznej władzy.
- Dlatego tak istotną sprawą było napisanie i zatwierdzenie Statutu KSM, czego dokonała 261 Konferencja Plenarna Episkopatu Polski obradująca w Warszawie, w dniach 29 kwietnia do 1 maja 1993 r.
- Warunkiem koniecznym powstania stowarzyszenia (na każdym szczeblu struktury) jest powołanie władz statutowych.
- Stowarzyszenie może swobodnie podejmować inicjatywy odpowiadające jego własnemu charakterowi, swobodnie zarządzać posiadanymi dobrami zgodnie z postanowieniami statutu, pod nadrzędnym jednak zwierzchnictwem władzy kościelnej (kan. 315 i 319).

- Też władzy winno także zdać dokładne sprawozdanie z wydatków, zebranych danin i ofiar.
- Przyjmowanie członków winno być dokonywane z zachowaniem przepisów prawa i statutu stowarzyszenia.
- Ta sama osoba może zapisać się do kilku stowarzyszeń (kan. 307 § 2, Statut § 16). Prawo jednak zastrzega, że do stowarzyszenia nie może być ważnie przyjęty ten, kto (kan. 316 par. 1):
 - publicznie odstąpił od wiary katolickiej;
 - zerwał wspólnotę kościelną (przez herezję lub schizmę);
 - zaciągnął karę ekskomuniki (wyłączenia z Kościoła).
- Każdy, kto został prawnie przyjęty do stowarzyszenia może być z niego usunięty tylko na skutek słusznej przyczyny, z zachowaniem przepisów prawa i statutów (Statut §§ 25 i 26).
- Szczególnie ważną rzeczą okazuje się umiętny i odpowiedzialny zarząd dobrami, które nigdy nie stanowią tylko dóbr stowarzyszenia, ale są dobrami kościelnymi (kan. 1273-1289).
- Zarządca nieważnie wykonuje czynności, które przekraczają granice i sposób zwyczajnego zarządzania, jeśli nie uzyskał wcześniej pisemnego upoważnienia ordynariusza. W statutach winny być określone czynności przekraczające granice i sposób zwyczajnego zarządzania. Jeśli Statuty o tym milczą, biskup diecezjalny, wysłuchawszy rady ekonomicznej, powinien określić tego rodzaju czynności w odniesieniu do podległych mu osób. Z reguły czynnościami przekraczającymi zwykły zarząd są:
 - zakup i sprzedaż nieruchomości;
 - zakup lub sprzedaż ruchomości powyżej pewnej wartości;
 - obciążenie majątku prawem zastawu lub hipoteką;
 - zaciągnięcie pożyczki lub kredytu powyżej pewnej wysokości;
 - przystąpienie do spółki prawa handlowego, zbycie udziałów w niej;
 - zwolnienie dłużnika z długu powyżej pewnej wysokości.
- Zgodnie ze Statutem funkcję zarządcy spełniają kolegialnie prezes i skarbnik, z tym, że ten ostatni odpowiada za finanse bezpośrednio (Statut § 46 pkt. 2 i 3).
- Zanim zarządca obejmie swoje zadanie:
 - powinien wobec ordynariusza złożyć przysięgę, że dobrze i sumiennie będzie zarządzać;

- sporządzić dokładny i szczegółowy inwentarz, który winni oni podpisać (jeden egzemplarz inwentarza powinien być przechowywany w archiwum zarządu, drugi w kurii).
- W naszym wypadku takie zobowiązania powinny dotyczyć z pewnością prezesa i skarbnika Zarządu Diecezjalnego, w mniejszym stopniu przewodniczącego i skarbnika Prezydium, a zwolnieni mogą być prezes i skarbnik kierownictwa ze względu na zmniejszoną wartość majątku Stowarzyszenia.
- Choć zarządcy nie są urzędnikami kościelnymi, to nie mogą samowolnie porzucać funkcji. Gdyby z takiego samowolnego porzucenia wynikła szkoda dla Kościoła, obowiązani są do wyrównania szkód.
- Stowarzyszenie przestaje istnieć gdy:
 - zostanie rozwiązane zgodnie z postanowieniami Statutu;
 - zostanie zniesione przez kompetentną władzę;
 - nie działa przez okres stu lat.
- Jeżeli spośród stowarzyszenia zostanie choćby jeden członek, a stowarzyszenie nie przestanie istnieć wg wymienionych wyżej powodów, wykonywanie wszystkich praw przysługuje temu członkowi (kan. 120 § 2).
- Trzeba też pamiętać o tym, że w przypadkach **nieuregulowanych** w Statucie, w pierwszej kolejności powinniśmy szukać regulacji w prawie kanonicznym (kan. 298-320) i je bezpośrednio stosować, a postanowienia Statutu, jak i regulaminy, powinny być zgodne z tym prawem.

Ocenić:

Prawo państwowe.

Konstytucja

- Konstytucja jest aktem prawnym o najwyższej randze. Jest w niej zapisane prawo każdego obywatela polskiego do zrzeszania się.
- Organy władzy państwowej nie powinny tego prawa ograniczać, powinny umożliwiać jego wykonywanie.
- Członkowie KSM, będąc w tej organizacji, realizują właśnie to konstytucyjne prawo.

Konkordat między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską

- Konkordat obowiązuje od 25.04.1998 r. Potwierdza on możliwość nabywania osobowości prawnej cywilnej przez instytucje kościelne (art. 4 § 3).
- Wierni mogą wykonywać swoje konstytucyjne prawo do zrzeszania się poprzez zakładanie organizacji zgodnie z prawem kanonicznym i w celach określonych

w tym prawie (art.19). To samo prawo gwarantuje już ustawa o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego z 1989 r.

- Konkordat jest umową międzynarodową i w hierarchii aktów prawnych ma wyższą rangę niż ustawa zwykła.
- Gdy realizowane przez organizacje kościelne cele są humanitarne, charytatywno-opiekuńcze, naukowe, oświatowo - wychowawcze, działalność instytucji kościelnych zrównana jest pod względem prawnym z działalnością instytucji państwowych, służącą tym samym celom (art. 22 pkt. 1).
- Jeżeli działalność organizacji kościelnych wkracza w sferę uregulowaną także w prawie polskim, to w tym zakresie podlegają temu prawu, jednakże nie mają do nich zastosowania przepisy prawa polskiego dotyczące zbiorów publicznych prowadzonych na cele religijne, kościelną działalność charytatywno-opiekuńczą, naukową, oświatową, wychowawczą, jeżeli odbywają się w obrębie terenów kościelnych, kaplic i sposobami zwyczajowo przyjętymi w danej okolicy (art.21).
- Kościelne osoby prawne mogą zgodnie z przepisami prawa polskiego nabywać, posiadać, użytkować, zbywać ruchomości, nieruchomości i prawa majątkowe, a także zakładać fundacje (art. 23 i 26).

Ustawa o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego

- Jedną z pierwszych ustaw o wielkim znaczeniu, które powstały po *Okrągłym Stole* jest ustawa o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego (Dz.U. z dnia 23 maja 1989, nr 29, poz. 154).
- Dzięki tej ustawie Kościół Katolicki i jego organa struktury wewnętrznej uzyskały osobowość prawną. Od tej pory Kościół przestał funkcjonować w *próżni* jako coś, co nie istnieje względem prawa, a jest obecne w życiu i świadomości społeczno-politycznej.
- Nas interesuje przede wszystkim V Rozdział tejże ustawy pt. *Organizacje kościelne, katolickie oraz zrzeszające katolików*.
- Ustawa zapewnia osobom należącym do Kościoła swobodę zrzeszania w celu realizacji zadań wynikających z misji Kościoła. Prawo to wykonywane jest w ramach organizacji kościelnych i katolickich.
- Organizacjami kościelnymi w rozumieniu ustawy są organizacje zrzeszające osoby należące do Kościoła, a erygowane (powołane do istnienia) przez biskupa diecezjalnego, wyższego przełożonego lub przez konferencję Episkopatu, jeśli chodzi o organizacje ponad diecezjalne, a także założone przez wiernych z udziałem proboszcza, za zezwoleniem odpowiedniej władzy kościelnej.

- Organizacje kościelne mają na w szczególności na celu działalność na rzecz formacji religijnej, kultu publicznego i nauki katolickiej (por. statut § 14).
- Władze kościelne czuwają nad zgodnością działania organizacji z ich celami religijnymi i moralnymi. Między innymi z racji *czuwania władzy kościelnej* nie podlegają one przepisom ustawy o stowarzyszeniach (por. statut § 6).
- Ustawa wspomina jeszcze o organizacjach katolickich i stowarzyszeniach wiernych nie różniących się zasadniczo pod względem celu i sposobów działania lecz sposobu powoływania.
- Do organizacji katolickich stosuje się prawa o stowarzyszeniach, z wyjątkiem prawa władzy kościelnej do cofnięcia aprobaty, a w przypadku likwidacji, majątek likwidowanej organizacji przechodzi na kościelne osoby prawne, w ramach których działały.
- Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, ponieważ zostało powołane najpierw decyzją Konferencji Episkopatu jako organizacja ogólnopolska, a później sukcesywnie przez biskupów diecezjalnych, jest organizacją kościelną w rozumieniu omawianej ustawy z wszystkimi konsekwencjami i uprawnieniami.
- Osobowość prawną cywilną KSM uzyskało na mocy Rozporządzenia Ministra - Szefa Urzędu Rady Ministrów z dnia 30 czerwca 1993 r. (Dz.U. nr 56 poz. 263).
- Ponieważ jednak KSM w każdej diecezji jest autonomiczne w odniesieniu do KSM ogólnopolskiego, dlatego też może posiadać odrębną osobowość prawną cywilną w podobny sposób jak stowarzyszenie ogólnopolskie (statut § 5).
- Do dnia dzisiejszego prawie wszystkie KSM-y diecezjalne już taką odrębną osobowość uzyskały. Ułatwia to znacznie Zarządom Diecezjalnym podejmowanie działań prawnych niezależnych od Krajowej Rady.
- Na niższym szczeblu organizacyjnym, Oddziały parafialne i Koła Środowiskowe nie posiadają już odrębnej osobowości prawnej, tak cywilnej jak i kościelnej, lecz uczestniczą w osobowości prawnej KSM-u diecezjalnego, a wszystkie działania prawne podejmują za pośrednictwem Zarządu Diecezjalnego.

Prawo o Stowarzyszeniach

- Ponieważ KSM nie podlega ustawie o stowarzyszeniach, dlatego nie będziemy omawiać jej szczegółowo.
- **Warto jednak, by wszyscy zainteresowani przestudiowali tę ustawę wraz z odpowiednimi komentarzami.**

- By zauważyć różnicę, jaka istnieje pomiędzy dwoma typami tak bardzo podobnymi, a jednak w życiu codziennym odmiennymi, wskazać na obowiązki, jakie spoczywają wobec władz świeckich, które nie odnoszą się do KSM-u.
- Stowarzyszenia podlegają rejestracji przez sąd wojewódzki właściwy do siedziby Stowarzyszenia (Art. 8).
- Nad każdym stowarzyszeniem sprawuje nadzór terenowy organ administracji (Art. 8 ust. 5).
- Organ nadzorujący ma prawo m.in. żądać odpisu uchwał walnego zebrania, przeglądać dokumenty i robić z nich odpisy.
- O powołaniu lub zmianie zarządu musi być powiadomiony sąd rejestrujący, także o powołaniu jednostki terenowej.

Prawo o zgromadzeniach

- Wspominana ustawa o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego zaznacza, że organizacje kościelne nie podlegając prawu o stowarzyszeniach, podlegają ustawie o zgromadzeniach, gdy chodzi o zebrania na drogach i placach publicznych oraz budynkach państwowych (Rozdz. 5, art.34, pkt. 5).
- Dlatego wydaje się stosowne poznanie zasad i warunków zwoływania zgromadzeń. Tym bardziej, że demokracja, do której dorastamy, chętnie korzysta z tej formy wyrażania woli czy poglądów.
- Według ustawy, zgromadzeniem jest zgrupowanie co najmniej 15 osób, zwołane w celu wspólnych obrad lub w celu wspólnego wyrażenia stanowiska. Prawo organizowania zgromadzeń przysługuje osobom prywatnym, prawnym i organizacjom. Ograniczenie prawa do zgromadzeń może wynikać tylko z bezpieczeństwa państwowego lub publicznego, a także wtedy, gdy zagraża zdrowiu lub moralności publicznej (Art. 1).
- Chcąc zorganizować zgromadzenie na otwartej przestrzeni dostępnej dla nieokreślonych imiennie osób, należy złożyć odpowiedni wniosek do rady gminy tak, aby wiadomość dotarła nie później niż na 3 dni, a najwcześniej 30 dni przed datą zgromadzenia. Zawiadomienie powinno zawierać następujące dane (Art. 7 pkt. 2): imię, nazwisko, datę urodzenia i adres organizatora oraz nazwę i adres osoby prawnej lub innej organizacji, jeżeli w jej imieniu organizuje ona zgromadzenie; cel i program oraz język, w którym będą porozumiewać się uczestnicy zgromadzenia, miejsce i datę, godzinę rozpoczęcia, planowany czas trwania, przewidywaną liczbę uczestników oraz projektowaną trasę przejścia, jeżeli przewiduje się zmianę miejsca w czasie zgromadzenia; określenie planowanych przez organizatora środków służących

zapewnieniu pokojowego przebiegu zgromadzenia oraz środków, o których dostarczenie zwraca się do organu gminy.

Działalność gospodarcza

- Działalność gospodarcza jest jedną z form działalności zewnętrznej (por. statut §15). Bardzo interesujące może być Rozporządzenie MEN z dnia 28 września 1993 r. w sprawie rodzajów i zasad działania publicznych placówek oświatowo - wychowawczych oraz Uchwała nr 76 Rady Ministrów z dnia 9 lipca 1992 r. w sprawie wykazu zadań państwowych, które mogą być zlecone jednostkom niepaństwowym.
- Co rozumiemy przez działalność gospodarczą, określają konkretne zapisy w Dz.U. nr 41 z 1988 roku poz. 324 z późn. zm.
- Dokładnie wskazuje ona, że działalność gospodarcza to działalność produkcyjna, budowlana, handlowa i usługowa prowadzona w celu zarobkowym i na własny rachunek.
- Kościelne osoby prawne mogą prowadzić działalność gospodarczą jak każda inna osoba prawna i fizyczna. Podlegają opodatkowaniu oraz korzystają ze zwolnień od podatku dochodowego według zasad określonych w ustawie z dnia 15 lutego 1992 roku o podatku dochodowym od osób prawnych (Dz.U. z 1993 r. Nr 106, poz. 482 z późn. zm. i Rozporządzeniami Ministra Finansów).
- Katolickiemu Stowarzyszeniu Młodzieży, jako kościelnej osobie prawnej, przysługują następujące prawa i obowiązki:
 - zwolnienie z opodatkowania i jednocześnie zwolnienie z obowiązku prowadzenia dokumentacji dla Urzędów Skarbowych - działalności niegospodarczej;
 - przy prowadzeniu działalności gospodarczej obowiązuje prowadzenie dokumentacji wobec Urzędu Skarbowego zgodnie z ogólnymi zasadami rachunkowości;
 - zwolnienie z obowiązku płacenia podatku dochodowego z pozostałej działalności, w tym również z działalności gospodarczej, w takiej części, w jakiej zostały wydatkowane w roku podatkowym lub w roku po nim następującym na cele kultu religijnego, oświatowo-wychowawcze, naukowe, kulturalne, charytatywno-opiekuńcze, konserwacji zabytków, prowadzenia punktów katechetycznych, na inwestycje związane z budową, rozbudową oraz obudową kościołów i kaplic, na adaptację innych budynków z przeznaczeniem ich na cele

sakralne oraz na inne inwestycje przeznaczone na punkty katechetyczne i zakłady charytatywno-opiekuńcze.

- Instytucjom udzielającym darowizn na działalność m.in. naukową, oświatową, charytatywną, itp. przysługuje prawo odliczenia od podstawy opodatkowania (do 10% podstawy opodatkowania).
- Dlatego nieprawdą jest, że kościelne osoby prawne, w tym KSM nie płacą podatku dochodowego, jedynie są zwolnione po uprzednim oświadczeniu, z płacenia zaliczki podatku, a później go nie płacą, o ile zużytkują wszystkie pieniądze na cele określone ustawą.
- KSM może sam prowadzić działalność gospodarczą. W tym celu może wyodrębnić ze swojej struktury zespoły osób i zlecić im realizację tych zadań.
- Mogą one nosić różną nazwę np. agendy, sekcje. Pozostają one najściślej związane ze Stowarzyszeniem, gdyż w istocie ich działalność to działalność samego stowarzyszenia. Funkcjonują one w Stowarzyszeniu tak jak oddziały, w szczególności nie mają osobowości prawnej, co oznacza, że za ich działalność finansową bezpośrednią odpowiedzialność ponosi skarbnik i prezes Zarządu.
- KSM, jako osoba prawna, może tworzyć inne osoby prawne w celu prowadzenia przez nie działalności gospodarczej.
- Będą to spółki prawa handlowego: jawna, komandytowa, z ograniczoną odpowiedzialnością, akcyjna. Względem Stowarzyszenia są one niezależne, tj. mają własną osobowość prawną, organy, samodzielność finansową. Stowarzyszenie jest w nich współnikiem i przysługują mu uprawnienia współnika zgodnie z Kodeksem handlowym.
- KSM może sam utworzyć tylko spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością i być jej jedynym współnikiem (posiada wtedy wszystkie udziały), wtedy cały dochód takiej spółki powinien być przekazany na działalność KSM. Dochód tej spółki będzie także wolny od podatku dochodowego na podst. art.55 ust. 3 w zw. z art.41 ust.1 i 2 u.s.P.K.K. oraz art. 17 ust.1 pkt 4 i 4a lit.b ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych na omówionych wyżej zasadach. W innych spółkach KSM może być jednym z kilku współników.

Prawo cywilne

- Prawo cywilne jest najrozleglejszą gałęzią prawa państwowego.
- W życiu codziennym wykonujemy szereg czynności, choćby kupno chleba czy przejazd tramwajem, które są objęte regulacjami tej gałęzi prawa.
- Odpowiednie przepisy znajdują się głównie w Kodeksie cywilnym. Warto do nich zaglądać przy prowadzeniu działalności Stowarzyszenia, zwłaszcza do

przepisów o darowiznach, umowie sprzedaży, rękojmi za wady, umowie najmu, umowie o przewóz osób lub rzeczy, umowie użyczenia, przepisów dotyczących własności, użytkowania, posiadania, składania oświadczeń woli.

- Rozumienie i stosowanie tych przepisów bywa trudne, dlatego gdy są wątpliwości, lub gdy przedmiot dokonanej czynności jest dużej wartości należy zasięgnąć opinii prawnika.

Działać:

- Jak praktycznie można zastosować zagwarantowane prawa KSM od strony kościelnej i cywilnej?
- Na ile zwierzchnicy Kościoła Katolickiego mogą ingerować z działanie Stowarzyszenia?
- Jak praktycznie KSM może pozyskiwać środki na działalność?

BIBLIOGRAFIA:

Kodeks Handlowy.

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1982 roku.

Konkordat między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską
Dz.U. z 23 kwietnia 1998r. nr 51 poz. 318.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej.

Kruczalak Kazimierz, Prawo handlowe zarys wykładu, Warszawa 1996.

Pismo Ministra Finansów z dnia 26 marca 1994 r., Nr PO 4/N-722-86/94.

Sztafrowski Edward, ks., Podręcznik Prawa Kanonicznego, Tom 1, 1985.

Uchwała nr 76 Rady Ministrów w sprawie wykazu zadań państwowych, które mogą być zlecone jednostkom niepaństwowym z dnia 9 lipca 1992 r., Monitor Polski nr 23 poz. 169.

Ustawa o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 17 maja 1989 r., Dz.U. z dnia 23 maja 1989, nr 29, poz. 154.

Ustawa o Stowarzyszeniach, z dnia 7 kwietnia 1989 r., Dz.U. z 10 kwietnia 1989 r., nr 20, poz. 104 z późn. zm. z 23 lutego 1990 r. Dz.U. nr 14, poz. 86.

Ustawa o zgromadzeniach, z dnia 5 lipca 1990 r., Dz.U. z dnia 1 sierpnia 1990 r., nr 51, poz. 297.

7. Analiza regulaminów

Cele dydaktyczne:

- utwierdzenie w przekonaniu, że wspólnota jest wielkim darem, który pomaga odkryć własne powołanie;

- ukazanie podstawowych zasad przyjaźni, które tym samym pomogą odkrywać własne powołanie.

Cele wychowawcze:

- KSM pomaga odkryć własne powołanie;
- młodzi, już w KSM –ie, realizują swoje powołanie by być drogą Kościoła, Ojczyzny, społeczeństwa ...

Środki dydaktyczne: Pismo Św., wydrukowany tekst czterech wskazanych regulaminów podzielonych na cztery osobne części (z internetu np. na stronie KSM archidiecezji krakowskiej).

Metody: *widzieć – ocenić – działać, rozmowa kierowana, praca w grupach, praca z tekstem, pogadanka.*

Widzieć:

- Co normuje wspólne życie społeczeństwa?
- Jakie są elementy potrzebne do zaistnienia jakiejś grupy formalnej, stowarzyszenia, zrzeszenia?
- Co takiego rozumiemy pod słowem regulamin, kodeks prawa?

Posługując się podstawowymi informacjami, przedstawiamy regulaminy, jakie przygotowaliśmy na bieżące spotkanie.

- Dzielimy uczestników spotkania na cztery grupy, w których może znajdować się dowolna liczba osób.
- Poszczególnym grupom wręczamy tekst regulaminów włożony w cztery koperty. Wyznaczamy czas 15 minut na odczytanie w grupie oraz przygotowanie krótkiego podsumowania danego regulaminu.

REGULAMINY

Uchwała nr 1/2000 Krajowej Rady KSM z dn. 26.02.2000 r. w sprawie uchwalenia Regulaminów Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży

Działając na podstawie § 28 Statutu KSM, Krajowa Rada uchwała co następuje:
Przyjąć Regulaminy stanowiące załącznik do niniejszej uchwały:

- a) ogólny Regulamin Obrad KSM;
- b) Regulamin Krajowej Rady KSM;
- c) Regulamin Zarządu Diecezjalnego i Kierownictwa Oddziału/Koła KSM;
- d) Regulamin Komisji Rewizyjnej KSM.

ad. a) OGÓLNY REGULAMIN OBRAD KSM

Rozdział I – Postanowienia ogólne

Rozdział II – Zwoływanie zebrań i posiedzeń

Rozdział III – Głosowanie

Rozdział IV – Wybory

a) Przepisy ogólne

b) Wybory Zarządu Diecezjalnego

c) Wybory Kierownictwa Oddziału /Koła

d) Wybory Sądu Koleżeńskiego, Komisji Rewizyjnej Diecezjalnej i Oddziału/Koła

Rozdział V – Protokół z przebiegu obrad

Rozdział VI – Uchwała

Rozdział VII – Postanowienia końcowe

ad. b) REGULAMIN KRAJOWEJ RADY KSM

ad. c) REGULAMIN ZARZĄDU DIECEZJALNEGO I KIEROWNICTWA ODDZIAŁU/KOŁA KSM

I DZIAŁ – ZARZĄD DIECEZJALNY

Rozdział I – Postanowienia ogólne

Rozdział II – Tryb pracy Zarządu

Rozdział III – Organy Zarządu

II DZIAŁ – KIEROWNICTWO ODDZIAŁU / KOŁA

III DZIAŁ – POSTANOWIENIA KOŃCOWE

ad. d) REGULAMIN KOMISJI REWIZYJNEJ KSM

Rozdział I – Postanowienia ogólne

Rozdział II – Zadania Krajowej Komisji Rewizyjnej

Rozdział III – Zadania Diecezjalnej Komisji Rewizyjnej

Rozdział IV – Zadania Komisji Rewizyjnej Oddziału/Koła

Rozdział V – Tryb pracy Komisji Rewizyjnej

Rozdział VI – Postanowienia końcowe

Ocenić:

- Poszukujemy wspólnie odpowiedzi na pytanie, jaką mają wartość i po co nam omówione wcześniej regulaminy. Stanowią one czynnik prawny, ale normują i porządkują nasze funkcjonowanie w konkretnych strukturach.
- Należy w tym punkcie położyć nacisk na fakt, że z punktu widzenia Ewangelii to prawo ma służyć człowiekowi, prawo jest dla człowieka, nie zaś człowiek dla prawa. Inaczej przestanie się liczyć człowiek, który jest drogą Kościoła (JPII *Redemptor hominis*), a skupimy się jedynie na suchej literze.
- Niemniej takie rozumienie nie daje prawa do pomijania tego prawa, które dobrowolnie i świadomie przyjęliśmy, wstępując do KSM.

- Drugi element tej części spotkania ma pokazać do czego będą nam potrzebne poszczególne regulaminy, omówione wcześniej jedynie co do treści. Dla przypomnienia chodzi tu o:

- a) ogólny Regulamin Obrad KSM;
- b) Regulamin Krajowej Rady KSM;
- c) Regulamin Zarządu Diecezjalnego i Kierownictwa Oddziału/Koła KSM;
- d) Regulamin Komisji Rewizyjnej KSM.

Działać:

- Warto poszukać wraz z uczestnikami postaw, jakie może potencjalnie przyjąć młody człowiek w odniesieniu do prawa nakładanego z zewnątrz.
- Można te postawy sklasyfikować generalnie w dwie grupy – postawy służące rozwojowi człowieka oraz postawy niszczące człowieka. Idzie tu np. o lęk, całkowite odrzucenie prawa, anarchię, brak zainteresowania czy też zaangażowanie w realizację prawa, postrzeganie go jako pomocy broniącej konkretnych wartości (np. dekalog), itd.
- Można też odnieść się do warunków obowiązywalności prawa, jakie są sformułowane w nauczaniu Kościoła katolickiego. Chodzi o prawowitą władzę, prawo jest godziwe (nie jest sprzeczne z wymaganiami ładu moralnego, podstawowymi prawami osób, ze wskazaniami Ewangelii) oraz **gdy** prawo jest możliwe do wykonania.

Tematy zalecane:

1. Ludzkość

Widzieć:

- Każdy człowiek jest wezwany do uczestnictwa w łasce, jest to powszechne wezwanie do świętości.
- Chrześcijaństwo nie głosi jednak skrajnego indywidualizmu. Oznacza to, że dążenie do osobistego uświęcenia i zbawienia nie zwalnia od troski o zbawienie innych.
- Co więcej, żywa wiara wymaga od ucznia Chrystusa podjęcia wysiłku, aby cała wspólnota ludzka została włączona w obszar działania zbawczej łaski Boga.
- Sam Bóg chce *uświęcać i zbawić ludzi nie pojedynczo, z wykluczeniem wszelkiej wzajemnej między nimi więzi, lecz uczynić z nich lud, który by Go poznawał w prawdzie i zbożnie Mu służył* (por. **KK 9; KDK 32**).
- W Katechizmie czytamy:

Powołaniem ludzkości jest ukazywanie obrazu Boga i przekształcenie się na obraz Jedyne Syna Ojca. Powołanie to przyjmuje formę osobistą, ponieważ każdy wezwany jest do Boskiego szczęścia; dotyczy ono także całej ludzkości (KKK 1877).

- W tym świetle dostrzegamy związek dążenia do osobistej świętości z dążeniem do świętości całej wspólnoty ludzkiej.

Ocenić:

- Najpierw zwróćmy uwagę na fakt, iż człowiek został stworzony na obraz Boży.
- Dzięki Objawieniu wiemy, że Bóg istnieje na sposób doskonałej Wspólnoty Osób – dogmat o Trójcy Świętej jest podstawową prawdą naszej wiary.
- Nasze podobieństwo do Boga wyraża się więc także w powołaniu do życia w społeczności.
- *Wszyscy ludzie są wezwani do tego samego celu, którym jest sam Bóg. Istnieje pewne podobieństwo między jednością Osób Boskich a braterstwem, jakie ludzie powinni zaprowadzić między sobą, w prawdzie i miłości (KDK 24).*
- Począwszy od dzieciństwa aż po starość, człowiek żyje, rozwija się, realizuje swoje powołanie i znajduje sens życia przez więzi, które łączą go z innymi ludźmi.

- Aby rozwijać się zgodnie ze swoją naturą, osoba ludzka potrzebuje życia społecznego. Niektóre społeczności, jak rodzina i państwo, odpowiadają bardziej bezpośrednio naturze człowieka (**KKK 1896; 1882**).

- Znaczenie i uzasadnienie wartości wspólnoty dla życia ludzkiego oddaje określenie tego, czym jest społeczność:

Spółeczność jest grupą osób powiązanych ze sobą w sposób organiczny zasadą jedności, która przekracza każdą z nich. Społeczność, zgromadzenie widzialne i zarazem duchowe, trwa w czasie, dziedziczy przeszłość i przygotowuje przyszłość. Każdy człowiek staje się dzięki niej dziedzicem, otrzymuje talenty, które wzbogacają jego tożsamość i których owoce powinien pomnażać (**KKK 1880**).

- Podsumowując, możemy powiedzieć, że życie społeczne jest dla każdego człowieka warunkiem rozwoju i realizacji powołania. Osoba ludzka potrzebuje życia społecznego. Nie jest ono dla niej czymś dodanym, lecz jest wymaganiem jej natury (**KKK 1879**).

- Nieodzownym warunkiem tego, aby społeczność rzeczywiście służyła dobru człowieka, jest oparcie jej istnienia i działania na właściwych podstawach.

- Fundamentalne znaczenie mają dwie zasady, które formułuje katolicka nauka społeczna. Są to: dobro osoby i dobro wspólne.

- Z nich wyprowadza się kolejne normy: **zasadę** pomocniczości, **sprawiedliwości społecznej**, obowiązek uczestnictwa i odpowiedzialności. Oznacza to, że życie społeczne należy budować na szacunku dla człowieka – osoby.

- *Poszanowanie osoby ludzkiej pociąga za sobą poszanowanie praw, które wypływają z jej godności jako stworzenia. Prawa te są uprzednie w stosunku do społeczności i powinny być przez nią uznane. Są podstawą moralnej prawowitości wszelkiej władzy; lekceważąc je lub odrzucając ich uznanie w prawodawstwie pozytywnym, społeczeństwo podważa swoją własną prawowitość moralną* (**KKK 1930**).

- *Należy podkreślić prawo do życia i do godnego jego prowadzenia, do postępowania według słusznej normy własnego sumienia, do ochrony życia prywatnego oraz do sprawiedliwej wolności* (**KDK 26**).

- *Poszanowanie osoby ludzkiej przejawia się w poszanowaniu zasady: [...] ludzie powinni uważać swojego bliźniego bez żadnego wyjątku za drugiego samego siebie, zwracając przede wszystkim uwagę na zachowanie jego życia i środki do godnego jego prowadzenia* (**KDK 27**).

- *Przez dobro wspólne należy rozumieć sumę warunków życia społecznego, jakie - bądź zrzeczeniom, bądź poszczególnym członków społeczeństwa - pozwalają osiągnąć pełniej i łatwiej własną doskonałość (KKK 1906).*
- Strukturę dobra wspólnego tworzą trzy istotne elementy: poszanowanie i popieranie podstawowych praw osoby, dobrobyt, czyli rozwój dóbr duchowych i ziemskich społeczności, pokój i bezpieczeństwo społeczności oraz jej członków (KKK 1907-1909).
- Ważna jest świadomość, iż ulepszanie świata należy zawsze zaczynać od siebie. Taka postawa jest punktem wyjścia do pracy nad doskonaleniem struktur życia społecznego.
- *Uczestnictwo zaczyna się od wychowania i kultury. Słusznie możemy sądzić, że przyszły los ludzkości leży w rękach tych, którzy potrafią dać następnym pokoleniom motywy życia i nadziei (KKK 1917).*
- Swoistą klamrą spinającą zagadnienia uczestnictwa i odpowiedzialności jest zasada solidarności.
- *Zasada solidarności, nazywana także przyjaźnią lub miłością społeczną jest bezpośrednim wymaganiem braterstwa **ludzkiego** i chrześcijańskiego (KKK 1939).*
- Taka postawa powinna przenikać każdy rodzaj uczestniczenia w życiu społecznym. Jest to szczególny obowiązek tych, którzy uznają siebie za uczniów Chrystusa: *Przykazanie nowe daję wam abyście się wzajemnie miłowali tak, jak Ja was umiowałem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali J 13,34-35.*
- Jest to także droga uzdrawiania życia społecznego.

Działać:

- Z przedstawionego zagadnienia wypływają wnioski, które mają znaczenie praktyczne. Powinny więc znaleźć urzeczywistnienie w naszym życiu. Możemy je przedstawić w kilku punktach, które będą także podsumowaniem treści niniejszego spotkania:
 - **człowiek posiada naturę społeczną; jest ona zgodna ze stwórczym zamysłem Boga;**
 - **potrzebujemy innych dla naszego ludzkiego rozwoju;**
 - **wzwwanie do świętości ma także wymiar społeczny;**

- **najważniejszą** zasadą życia społecznego jest dobro osoby ludzkiej i dobro wspólne;
- **uczestnictwo** i odpowiedzialność jest prawem i obowiązkiem wszystkich;
- **każdy** powinien włączać się w życie społeczne na miarę swoich możliwości.

Wyrazem uczestnictwa i odpowiedzialności są:

- sumienność w spełnianiu obowiązków stanu i w pracy zawodowej;
- doskonalenie siebie – nawrócenie serca;
- troska o uzdrawianie struktur społecznych dla dobra wspólnego;
- udział w organizacjach społecznych;
- postawa solidarności jako wrażliwości na drugiego człowieka i jako wypełnienie przykazania miłości.
- Chrześcijańskim znakiem uczestnictwa w życiu społecznym i odpowiedzialności za jego kształt jest **modlitwa**, którą powinniśmy ogarniać sprawy istotne dla całości społeczeństwa.
- Swoistym przynagleniem mogą być dla nas słowa Psalmu 127:

*Jeżeli domu Pan nie zbuduje, na próżno się trudzą ci, którzy go wznoszą.
Jeżeli Pan miasta nie ustrzeże, strażnik czuwa daremnie.*

2. Przeludnienie świata?

Widzieć:

- Jeśli przyczyną głodu jest zbyt wielka liczba ludzi na świecie, to czy zmniejszenie zaludnienia mogłoby faktycznie wyeliminować ten problem?
- Gęstość zaludnienia i głód nie są skorelowane. Przykładowo Holandia ma 1,079 ludzi na milę kwadratową, Wielka Brytania 565, a oba kraje uwolniły się od chronicznego głodu i eksportują znaczne ilości jedzenia.
- Są kraje, w których tysiące ludzi umiera z głodu każdego roku z powodu braku żywności przy powierzchni ziemi uprawnej wystarczającej, by wyżywić wszystkich. W Afryce, na południu Sahary, gdzie głód jest powszednim zjawiskiem, na jedną osobę przypada 2,5 akra (ok. 1 ha).
- Przeglądając się światu, widzi się jasno, że nie ma żadnej wzajemnej zależności pomiędzy gęstością zaludnienia a zjawiskiem głodu.

- Głodujące kraje nie zawsze zaliczają się do najbardziej przeludnionych lub do tych, w których spożywa się najwięcej. 10 akrów ziemi (tyle, co pięć boisk do piłki nożnej) utrzyma: 61 ludzi uprawiających soję, 24 ludzi uprawiających pszenicę, 10 ludzi uprawiających kukurydzę, 2 ludzi hodujących bydło.
- Nie ulega wątpliwości, że najgłodniejsi żyją w Azji, Afryce, Ameryce Południowej i Środkowej. Tradycyjnie rodzi się tam najwięcej dzieci.
- Stan ten warunkowany jest podobieństwem sytuacji socjalnej. Klasy wyższe tych kontynentów nie chcą zapewnić bezpieczeństwa socjalnego większości obywateli. Żyzna ziemia, praca, edukacja, opieka zdrowotna, a na starość emerytury, znajdują się poza zasięgiem przeważającej liczby ludzi.
- U licznych matek, najczęściej niedożywionych, obawa przed kolejną ciążą i dzieckiem bierze górę nad przyszłym zyskiem z dodatkowego robotnika w rodzinie. Wszakże wiele kobiet nie ma wpływu na decyzję o zaiscieniu w ciążę, pozbawiane są one wolności osobistej. Na przykład obyczaj panujący w Bangladeszu nie pozwala tamtejszym kobietom rozmawiać ze swoimi mężami o współżyciu seksualnym lub o zapobieganiu ciąży.
- Kobiety z kasty Hindu muszą za wszelką cenę rodzić synów, wskutek tego wydają na świat 10-15 dzieci (z czego córki są ogólnie traktowane jako mniej wartościowe).
- Przyrost naturalny spada, gdy życie biednych ulega poprawie dzięki daleko sięgającym reformom społecznym, ekonomicznym i politycznym.
- Wymykający się kontroli wzrost zaludnienia będzie kryzysem dla naszej planety i to nie tylko z powodu zagrożenia przyszłości człowieka.
- Mamy moralne zobowiązania odpowiedzialnego dzielenia się Kulą Ziemią z innymi formami życia. Na przykład: z ekologicznego punktu widzenia nie pożądane jest dziesiątkowanie lasów w celu ich przekształcenia w ziemię orną dla żywienia milionów ludzi.
- By przywrócić człowiekowi stan utraconej harmonii z jego środowiskiem naturalnym, społeczeństwa stanęły przed absolutną koniecznością zainteresowania się właściwą dystrybucją zasobów, pracy, edukacji i opieki zdrowotnej.
- Los świata zależy od losu najuboższych ludzi. Od poprawy ich sytuacji materialnej zależy spadek stopy zaludnienia.
- Atakowanie wysokiego przyrostu naturalnego bez zaatakowania przyczyn ubóstwa jest tragicznym odwróceniem uwagi od rzeczywistego problemu, na co nasza planeta nie może sobie pozwolić.

- Chodzi w szczególności o realizowanie programów planowania rodziny, które - jak uzgodniono - nie powinny uwzględniać aborcji.
- Żaden kraj nie jest w stanie sprostać we współczesnym świecie szybkiemu przyrostowi naturalnemu ludności przy jednoczesnym zagwarantowaniu systematycznego podnoszenia standardu życia.

Ocenic:

- Pierwszą rzeczą, z której trzeba zdać sobie sprawę, gdy próbuje się myśleć o związkach zaludnienia z żywnością, będzie fakt, że przyczyną głodu nie jest presja rosnącego zaludnienia.
- Zarówno głód, jak i gwałtowny przyrost naturalny, odzwierciedlają klęskę jakiegoś systemu polityczno-ekonomicznego.
- Proroctwa na temat skutków wzrastającego zaludnienia świata to bardzo ryzykowne przedsięwzięcie. Liczne raporty, studia i szokujące opowieści ustawicznie głoszą, że jest już zbyt wielu ludzi na Ziemi.
- Inni z kolei donoszą, że następuje stopniowe obniżenie liczby urodzeń na świecie nawet przy stale powiększającej się liczbie ludzi w wieku prokreacji.
- Spośród niezliczonej ilości proroctw wynurza się jedna wiarygodna ocena, a mianowicie, że liczba mieszkańców Ziemi podwoi się w ciągu najbliższych trzydziestu lat (w 1983r. wynosiła około 4 mld ludzi). I nic ani nikt nie jest w stanie zatrzymać **tego procesu**.
- Najbardziej udane projekty planowania rodziny zapobiegają temu w niewielkim stopniu. Pozostaje nam tylko zabrać się do racjonalnego rozwiązania problemu wyżywienia współczesnego świata. Jeśli przypadkiem zmniejszy się liczba urodzeń, a wzrośnie produkcja żywności, zaś większość ludzi i tak nie będzie posiadała siły nabywczej na jej zakup, to głód i niedożywienie będą trwały nadal.
- Niemoc i bieda, a nie ignorancja, są przyczyną sprawczą wielodzietnych rodzin w krajach Trzeciego Świata. Dzieci są wartościowymi pracownikami, są dobrodziejstwem, a nie ciężarem. Przetrwanie w rolniczych krajach Trzeciego Świata często zależy od tego czy własne dzieci dostarczą dodatkowej żywności lub pieniędzy.

Działać:

- **Sobór Watykański II:**

Skoro zaś wielu twierdzi, że należy przy użyciu wszystkich środków oraz każdego rodzaju interwencji władzy państwowej jak najradzykalniej zmniejszyć przyrost

ludności na całym świecie, a przynajmniej w niektórych narodach, Sobór upomina wszystkich, żeby wystrzegali się rozwiązań, publicznie lub prywatnie zalecanych, a niekiedy nawet narzucanych, które okazują się sprzeczne z prawem moralnym. Albowiem obok niepozbawalnego prawa człowieka do małżeństwa i wydawania na świat potomstwa decyzja w sprawie ilości przyszłego potomstwa zależy od uzasadnionego etycznie sądu rodziców i żadną miarą nie może być przekazana władzy publicznej. II Sobór Watykański, konstytucja Gaudium et spes, 1965

Papież Jan Paweł II:

- *Kościół jednakże wierzy, że życie ludzkie, nawet słabe i cierpiące, jest zawsze wspaniałym darem Bożej dobroci. Przeciw pesymizmowi i egoizmowi, zaciemniającym świat, Kościół opowiada się za życiem. (...)*

- *Dlatego Kościół potępia, jako ciężką obrazę godności ludzkiej i sprawiedliwości, wszystkie te poczynania rządów czy innych organów władzy, które zmierzają do ograniczania w jakikolwiek sposób wolności małżonków w podejmowaniu decyzji co do potomstwa. Stąd też wszelki nacisk wywierany przez te władze na rzecz stosowania środków antykoncepcyjnych, a nawet sterylizacji i spędzania płodu, winien być bezwzględnie potępiony i zdecydowanie odrzucony. (Jan Paweł II, adhortacja **Familiaris consortio**, 1981)*

- *Bardzo niepokojące wydają się prowadzone w wielu krajach systematyczne kampanie przeciw przyrostowi naturalnemu, (...). Często te kampanie są wymuszane i finansowane przez kapitały pochodzące z zagranicy, niekiedy zaś od nich bywają wręcz uzależnione pomoce i opieka ekonomiczno-finansowa. W każdym razie przejawia się w tym zupełny brak poszanowania wolnej decyzji zainteresowanych osób, mężczyzn i kobiet, poddanych nierzadko bezwzględnym naciskom, również ekonomicznym, mającym podporządkować ich tej nowej formie przemocy (...). (Jan Paweł II, encyklika **Sollicitudo rei socialis**, 1987)*

- *Do rozwiązania kwestii demograficznej należy dążyć zupełnie innymi drogami: rządy i różne instytucje międzynarodowe powinny przede wszystkim zmierzać do stworzenia warunków ekonomicznych, społecznych, medycznych, sanitarnych i kulturowych, które pozwolą małżonkom podejmować decyzje o prokreacji z pełną wolnością i z prawdziwą odpowiedzialnością; powinny też podejmować wysiłki, aby wytwarzać więcej środków i sprawiedliwiej dzielić bogactwo, dając wszystkim równy udział w korzystaniu z dóbr stworzenia. Trzeba szukać rozwiązań w skali całego świata, tworząc prawdziwą ekonomię wspólnoty i współudziału w dobrach, zarówno na szczeblu międzynarodowym, jak i krajowym. (Jan Paweł II, encyklika **Evangelium vitae**, 1995)*

- Wobec problemu przeludnienia krajów ubogich społeczność międzynarodowa nie podejmuje odpowiednich działań na skalę globalną - poważnej polityki rodzinnej i społecznej oraz programów zmierzających do postępu kulturowego i do sprawiedliwego podziału dóbr - nadal realizuje się natomiast różne formy polityki antynatalistycznej.
- Antykoncepcję, sterylizację i aborcję można z pewnością zaliczyć do praktyk, które przyczyniają się do poważnego spadku liczby urodzin. Dlatego silna może być pokusa posłużenia się tymi metodami, wymierzonymi przeciw życiu, także w sytuacji eksplozji demograficznej.
- Faraon starożytnego Egiptu, przerażony obecnością i stale rosnącą liczebnością synów Izraela, prześladował ich na wszelkie sposoby i wydał rozkaz zabicia każdego noworodka płci męskiej urodzonego z kobiety hebrajskiej (por. **Wj 1, 7-22**).
- *W ten sam sposób postępuje i dziś wielu moźnych tego świata. Oni także są przerażeni obecnym tempem przyrostu ludności i obawiają się, że narody najbardziej płodne i najuboższe stanowią zagrożenie dla dobrobytu i bezpieczeństwa ich krajów. W konsekwencji, zamiast podjąć próbę rozwiązania tych poważnych problemów w duchu poszanowania godności osób i rodzin oraz nienaruszalnego prawa każdego człowieka do życia, wolą propagować albo narzucać wszelkimi środkami na skalę masową politykę planowania urodzin. Nawet wówczas, gdy proponują pomoc gospodarczą, uzależniają ją wbrew sprawiedliwości od akceptacji polityki antynatalistycznej.* (Jan Paweł II, encyklika ***Evangelium vitae***, 1995).

3. Pokój

Widzieć:

- Nie będzie nigdy pokoju w świecie, w twoim domu także, między wami dla tego, kto wierzy w pokój bez Boga!
- Również nie będzie pokoju w świecie, jeśli nie będzie pokoju w sercu mężczyzny czy kobiety, męża czy żony!
- Rozwiązanie realne jest takie, błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, ale gdzie? - najpierw we własnym sercu.

- Pokój potocznie rozumiany to brak kłótni, podziałów, stan równowagi czy kompromis, równowaga sił, zgoda w poglądach przekonaniach, harmonia współżycia.
- W mentalności czasów współczesnych coś takiego bierze się dziś za ideał, stąd ludzie łatwo dziś dają się zwodzić. Ludzie nie lubią realnej prawdy zwłaszcza o sobie samym.
- Pan Jezus zwraca się do ludzi szczerego serca, do grzeszników.
- Prawdziwie być przed Bogiem to nie znaczy mieć piękne oczekiwania, deklaracje pójścia za Nim, bo Pan Jezus patrzy w serce i widzi tam stajenkę Betlejemską i tu się rodzi.
- Żyjemy w gąszczu w swoim sercu, nieczystych intencji, motywacji, nieczystych racji, intryg, oszukujemy się.
- O jaki pokój Panu Jezusowi chodzi?
- Jaki pokój jedynie może dać człowiekowi satysfakcję, może go uspokoić w głębi serca, choć na powierzchni będą się działy różne rzeczy?
- Jaki pokój Bóg chce wprowadzić i o jaki ja mam prosić?
- Trzeba tak, jak Naród Wybrany, gdy coś się wali, uznać, że to dlatego, iż nie słuchaliśmy Boga, nie odczytywaliśmy Jego woli.

Ocenić:

- Bóg jest tylko pokojem. Co to znaczy?
- Bóg jest tylko Bogiem. Inaczej mówiąc, że Bóg jest niezmienny, czysty, niepodzielony wewnątrznie, nieskalany. W tym znaczeniu Bóg jest tylko źródłem pokoju, tylko On.
- *A Bóg pokoju niech będzie z wami wszystkimi (Rz 15,33).*
- Wyraźnie jest tu powiedziane, że Bóg jest dawcą pokoju. Wobec nas Bóg ma zamiar pokoju, intencję pokoju. Nie tak, jak nasze intencje w stosunku do ludzi, gdzie jest podejrzliwość, niechęć, konkurencja.
- *Jestem bowiem świadomy zamiarów, jakie zamyślam co do was – wyroczenia Pana – zamiarów pełnych pokoju, a nie zguby, by zapewnić wam przyszłość, jakiej oczekujecie (Jer 29,11).*
- Więc Bóg jest źródłem i dawcą pokoju, dlaczego? Bo sam jest jedynie pełnią pokoju.
- *Pan da swojemu ludowi błogosławieństwo pokoju (Ps 29,11).*
- *A sercami waszymi niech rządzi pokój Chrystusowy, do którego też wezwani zostaliście w jednym cielem... (Kol 3, 15).*

- Ktoś powiedział: *Pokój jest dla mnie brakiem lęku, jest harmonią wewnętrzną, jest zaufaniem Bogu, jest spokojnym zaangażowaniem w pełen niepokój świata, wprowadzać pokój, to życzliwie z nadzieją i jasno patrząc na świat, dostrzegać w otaczającej rzeczywistości dobro. Aby Pan Bóg rzeczywiście w nas działał muszę być sam zakorzeniony w Bogu.*
- Bez Pana próżne jest budowanie domu pokoju i wstawanie przed świtem (Ps 127) Znalezienie pokoju zaczyna się od małych kroków: **od pełnego wdzięczności zaakceptowania życia codziennego jako daru Boga i cieszenia się prostymi sprawami życia i świata.**
- *Zachowujcie pokój między sobą (1 Tes 5, 13).*
- Ten pokój zakłada pokój serca, sumienia, wyrzeczenie się gwałtu i przemocy, przebaczenie, **wreszcie – bardzo ważne –** oddalenie chęci panowania nad innymi. Radosnego dawcę miłuje Bóg. Z jednej strony słabość ludzka, z drugiej strony hojność ludzka.
- Kto ma pokój w małżeństwie, kto potrafi wyhamować burze, namiętności, **kłótnie**, wściekłości ten jest błogosławiony, bo dobroczynnie oddziałuje na swoją rodzinę, swój dom i dzieci. Można pokój, czyli życie Boże przyjąć, jako nawrócenie, przebaczenie, obdarowanie, wezwanie i tak pozostać. Przyjąłem i jestem zadowolony. Cieszę się, żyję wolny od win i tak dalej, ale wola Boża jest całkiem inna, pełniejsza. Otóż nie tylko jestem wezwany do tego, bym przyjął pokój Boży, ale abym niósł pokój Boży. Przyjąć to jest warunek, aby nieść, to jest bardzo ważne. A więc nie namiastki pokoju, kompromisy, iluzje takie że służymy, coś robimy i to więcej niż inni.
- Życ po Bożemu to żyć apostołsko, to nie tylko żyć uczciwie, ale żyć, rozumiejąc, że mam obowiązek jako chrześcijanin służyć.
- Modlić się mam o to, aby dać się Panu Bogu w tym co **On** chce, rozeznawać mądrze.

Działać:

- Czy noszę pokój w swoim sercu, czyli łaskę, czy noszę pokój, czy grzech? (Tu można sobie przypomnieć siedem grzechów głównych).
- Czy odczuwam komunie z Bogiem i to, że On mi wiele daje, nie tylko uspokaja, ale jest źródłem mojego patrzenia w przyszłość?
- Czy jest źródłem moich wyważonych decyzji?
- Czy odczuwam, że Bóg łączy przeciwieństwa, które są we mnie, różne dążenia, różne chęci? Czy odczuwam, że tego wewnętrznie skłóconego, grzesznego

człowieka, prawdziwego, realnego, Bóg naprawdę leczy? Obdarza swoim pokojem?

- **Czy odczuwam, że sam Bóg**, jako Pokój (szalom), zamieszkuje we mnie?
- Czy akceptuję siebie i swój los, i ze spokojem przyjmuję swoją drogę życia?
- Trudne rzeczy - czy akceptuję je?
- Czy szukam woli Bożej mimo różnych stanów, czy też jestem dręczony wyrzutami sumienia i rozsiewam to wokół siebie, niosąc udrękę swoim bliskim?
- Pokój zaczyna się od skromniej i wdzięcznej akceptacji nas samych, przez samych siebie takimi, jakimi nas Bóg stworzył i pragnie nas mieć. Nie osiągniemy tego pokoju serca przez pełnię naszych wysiłków, codziennych nawróceń, tym mniej przez nadmierne umartwienia, które mogą w nas wzbudzić pychę i przecenianie naszych własnych sił. Asceza nie ma wartości, jeśli nie opiera się na miłości i wdzięczności tu również Bóg jest pierwszy.
- Polega na wprowadzaniu pokoju w swoje serce. Tylko **człowiek** obdarzony i napełniony pokojem zanieś go innym. Więc jeśli dzisiaj nam Pan Bóg mówi: *kto skąpo sieje, albo kto hojnie sieje*, to ten kto będzie miał pokój w sercu, będzie go rozsiewał.
- Czy jesteśmy tak zakorzenieni głęboko w pokoju Bożym, że mimo tego, co się na powierzchni dzieje, w naszym wnętrzu, w głębi jest pokój?
- Z języka greckiego **‘wprowadzać pokój’** znaczy: ‘czynić, urzeczywistniać’ - to jest zadanie i misja dla nas. Nie tylko chcieć pokoju, ale tworzyć **go i być w to dzieło zaangażowanym**. Wprowadzać pokój to niekoniecznie być łagodnym, ale stanowczym i konsekwentnym, szczególnie w radykalizmie wiary i praktycznie, np. w wychowaniu dzieci.

4. Środki społecznego przekazu

Widzieć:

- Jakie znamy sposoby komunikowania się między ludźmi?
- Przybliżenie uczestnikom spotkania: czym są media, ukazanie ich różnorodności.
- Pomocą do rozmowy niech będzie Orędzie Jana Pawła II na 38. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 2004 r. *(Można wybrać poszczególne punkty z orędzia, bądź zachęcić uczestników aby przygotowali tekst tydzień wcześniej, tekst dostępny na stronie <http://www.katolickie.media.pl>).*

Oceńić:

- Ankieta, której celem jest uzyskanie informacji, z jakich środków masowego przekazu uczniowie korzystają - podając rodzaj, tytuł programu lub gazety, czasopisma (zał. nr 1).
- Rozmowa kontrolowana - uczestnicy podają kryteria, jakimi się kierują przy wyborze danego programu, gry komputerowej czy gazety lub czasopisma.
- Stosując technikę *pokera kryterialnego*, **uczestnicy** pracują w grupach i ustalają zasady, jakimi powinni się kierować przy wyborze programu radiowego, telewizyjnego, gry komputerowej czy gazety.

Opis gry:

- Należy podzielić zespół na 4-osobowe zespoły.
- Każdy zespół otrzymuje komplet kart z kryteriami, którymi należy kierować się przy wyborze określonego programu telewizyjnego, radiowego bądź czasopisma (załącznik nr 2).
- W ciągu określonego czasu, uczestnicy umieszczają karty na planszy w taki sposób, że w środkowym prostokącie umieszczają te karty z kryteriami, które wydają się im najważniejsze przy wyborze programu, gry lub czasopisma.
- W następnym prostokącie **zostają ułożone** te mniej istotne. Uczestnicy odrzucają **też** te kryteria, które dyskwalifikują dany program, grę czy czasopismo.
- Po upływie określonego czasu następuje prezentacja grup – wspólne wypracowanie kryteriów- zasad.
- W tym celu rysujemy na tablicy planszę (taką samą, jaką mieli uczestnicy spotkania) i w odpowiednim miejscu wpisujemy kredą ustalone przez grupy zasady.

Działać:

- Uczestnicy wraz z prowadzącym spotkanie, ale względnie sami, wybierają z programu telewizyjnego te propozycje, które warto obejrzeć – zgodnie z wcześniej ustalonymi zasadami. Po wyborze starają się **przygotować na** następne spotkanie krótką informację na temat wybranej propozycji telewizyjnej. Niech będzie to zachęta swoich rówieśników do obejrzenia programu.

Ankieta – przykładowe pytania:

1. Czy słusznie został podjęty taki temat?

TAK

NIE

2. Czego dowiedziałeś się podczas tego spotkania?

.....

.....

.....

.....

.....

3. Czy podobala Ci się zaproponowana metoda – *poker kryterialny*?

TAK

NIE

Załącznik nr 1

1. TELEWIZJA – tytuł programu

2. PRASA – tytuł czasopisma.....

3. RADIO – tytuł audycji

4. KOMPUTER

Załącznik nr 2

ZACHĘCAJĄ DO CZYNNEGO WYPOCZYNKU	POMAGAJĄ W NAUCE JĘZYKÓW OBCYCH	POKAZUJĄ PRZEMOC	NISZCZĄ WZROK, POWODUJĄ ZMĘCZENIE
„KRADNĄ” CZAS	ODCIĄGAJĄ OD CZYTANIA KSIĄŻEK	UCZĄ WRAŻLIWOŚCI NA POTRZEBY INNYCH	DOSTARCZAJĄ ROZRYWKI
ROZWIJAJĄ WYOBRAŹNIĘ	KSZTAŁTUJĄ ZAINTERESOWANIA	UKAZUJĄ DOBRO, PRAWDĘ I PIĘKNO	INFORMUJĄ O WYDARZENIACH W ŚWIECIE
POMAGAJĄ POZNAĆ KULTURĘ I OBYCZAJE INNYCH LUDZI	UKAZUJĄ LUDZI, KTÓRYCH WARTO NAŚLADOWAĆ	WPROWADZAJĄ LUDZI W BŁĄD NP. REKLAMY	DOSTARCZAJĄ I POSZERZAJĄ WIEDZĘ Z RÓŻNYCH DZIEDZIN

5. Ekologia

Widzieć:

- Kluczowym pojęciem dla dyskusji nad miejscem człowieka w świecie jest *środowisko*, które w sensie przyrodniczym oznacza otoczenie oddziałujące na organizmy w nim żyjące.
- Składa się ono z elementów przyrodniczych i przetworzonych przez człowieka, które zwykle się **wzajemnie** warunkują tak, że zmiana w jednym pociąga za sobą zmianę w pozostałych elementach systemu.
- W chrześcijańskiej wizji widzialnego świata człowiek ma niekwestionowane, pierwsze miejsce w hierarchii stworzeń.
- Jan Paweł II powiedział:
Ekonomia - jak i praca - jest dla człowieka, a nie człowiek dla pracy, nie człowiek dla ekonomii. Człowiek jest zawsze pierwszy.
- Już w starożytności greckiej w ten sposób myślano o miejscu człowieka w świecie. Sofokles stwierdził w *Antygonie*:

Człowiek jest zdolny pokonać morze i ziemię oraz żyjące w wodzie, powietrzu i na ziemi zwierzęta siłą swego rozumu. Rozum jest potęgą i mądrością człowieka, ujarzmia morze i dominuje nad wszystkim.

- Według Horacego człowiek panuje nad przyrodą, a składa się z dwóch elementów: ducha – takiego jak bogowie, i ciała - takiego jak zwierzęta.
- Dziedziną nauk przyrodniczych, zajmującą się badaniem wzajemnych zależności między organizmami oraz między organizmami a środowiskiem, jest ekologia.

Ekologia (gr. *oikos* (οἶκος) + *-logia* (-λογία) = dom (stosunki życiowe + nauka) – nauka o strukturze i funkcjonowaniu przyrody, zajmująca się badaniem oddziaływań pomiędzy organizmami, a ich środowiskiem oraz wzajemnie między tymi organizmami.

- Ekologia zajmuje się badaniem powiązań między organizmami żywymi a środowiskiem abiotycznym (układy biologiczne istnieją w sieci powiązań między sobą i otaczającym je środowiskiem), opartych na różnego rodzaju interakcjach.
- Odkrywanie tych zjawisk dokonywało się od starożytności, ale ekologia jako samodzielna nauka rozwinęła się w zasadzie w XIX w.
- Ekologia najogólniej jest nauką o porządku i nieporządku w przyrodzie oraz konsekwencjach wynikających dla istnienia biosfery i człowieka. Powszechne i przebiegające na różnych płaszczyznach powiązania między organizmami żywymi powodują, że zachwianie równowagi w jednym punkcie ich układu (ekosystemu - np. przez zniszczenie życia w jakiejś rzece spowodowane odprowadzaniem przez przemysł toksycznych ścieków), powoduje zachwianie równowagi całego systemu; natomiast przy zakłóceniu równowagi w punkcie o szczególnym znaczeniu (np. wyrąb lasów amazońskich) skutki mogą być odczuwalne przez całą biosferę.
- Środowiskiem, w której żyje i działa rodzina ludzka - przekształcając go własną pracą - jest cały świat. Ideologia przyspieszonego wzrostu gospodarczego prowadzi do rabunkowej eksploatacji surowcowej i energetycznej zasobów przyrody. Jest to połączone z ogromnym marnotrawieniem produktów.
- Ekolodzy wskazują granice wzrostu gospodarczego, którymi są:
 - wyczerpanie się ograniczonych w przyrodzie zasobów surowcowych i energetycznych;
 - nie rozpadające się syntetyczne produkty i spaliny w coraz większym stopniu zatrzymujące i zanieczyszczające atmosferę, glebę i wodę,

co może doprowadzić Ziemię do takiego stanu, że stanie się ona niemożliwa do zamieszkania przez przyszłe pokolenia.

Ocenić:

- *Człowiek został powołany, aby uprawiać ogród ziemi i strzec go* (por. **Rdz 2, 15**), jest zatem w szczególny sposób odpowiedzialny za środowisko życia, to znaczy za rzeczywistość stworzoną, która z woli Boga ma służyć jego osobowej godności i jego życiu. **Człowiek jest zatem** odpowiedzialny nie tylko wobec obecnej epoki, ale i przyszłych pokoleń.
- Na tym polega kwestia ekologiczna z wszystkimi jej aspektami – od ochrony naturalnych *habitatów* – różnych gatunków zwierząt i form życia po *ekologię człowieka* w ścisłym sensie; drogę do jej rozwiązania, szanującego to wielkie dobro, jakim jest życie (**każde życie**) wskazują zasady etyczne jasno i stanowczo sformułowane na stronicach Biblii.
- *W istocie, panowanie przekazane przez Stwórcę człowiekowi nie oznacza władzy absolutnej, nie może też być mowy o wolności «używania» lub dowolnego dysponowania rzeczami.* Jan Paweł II, **Evangelium Vitae**, nr 42
- Człowiek uświadamia sobie nagle, że skutek nierozważnego wykorzystywania przyrody powoduje niebezpieczeństwo jej zniszczenia i z kolei on sam padnie jej ofiarą.
- *Nie tylko środowisko materialne staje się groźne przez zanieczyszczenia i odpadki, nowe choroby i potężne środki zagłady, ale samo współzycie między ludźmi wymyka się spod jego kontroli, tak, że w przyszłości może się stać ono nie do zniesienia: oto problem społeczny bardzo rozległy, dotyczący całej rodziny ludzkiej.* Paweł VI, **Octogesima adveniens**, nr 21
- W opisie stworzenia świata natchniony autor dodaje:
I widział Bóg, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre (**Rdz 1, 31**).
- Człowiek otrzymał nadto prawo, by czynić sobie ziemię poddaną (por. **Rdz 1, 28**).
- Nie znaczy to jednak, by nie liczył się z jej prawami. Człowiek jest bowiem powołany do tworzenia, a nie do niszczenia.
- Papież Paweł VI stwierdził:
Trzeba było tysiącleci, aby człowiek nauczył się panować nad przyrodą - czynić sobie Ziemię poddaną - jak mówi Biblia, nadeszła chwila, aby opanował swe panowanie, a to niezbędne przedsięwzięcie wymaga nie mniejszej dzielności i niezłomności niż dzieło podbicia przyrody.

- Mądrość człowieka jako zarządcy, użytkownika i opiekuna świata powinna polegać na trosce o wszystko, co dla niego jest pożyteczne.
- Tej mądrości spodziewa się także i żąda od nas Bóg (por. **Lk 12, 42; Mt 24, 25**).
- Ziemia nie jest rzeczą niczyją, którą mocniejszy spośród ludzi może zagarnąć dla siebie i wyeksploatować dla wyłącznie własnego użytku i pożytku.
- Ziemia z wszystkimi bogactwami i zasobami przyrody przeznaczona jest przez Stwórcę jako źródło życia, pokarmu i środków do utrzymania dla wszystkich ludów i wszystkich pokoleń ludzkości.
- Odpowiedzialność obecnego pokolenia ludzkości, które świadome **jest** istniejącego zagrożenia, jest więc ogromna.

Działać:

- Podejmijmy próby podania pomysłów troski o środowisko naturalne dziś.
- Ważne, by zadbać o realizm dyskusji. Młodzież niekoniecznie będzie budować elektrownie wiatrowe i wodne, ale można zwrócić uwagę na właściwe używanie wody i światła, korzystanie z surowców wtórnych, ich pozyskiwanie, używanie publicznych środków transportu lub jeżdżenie autem w kilka osób.
- Rozwiązania w tej dziedzinie muszą być i skuteczne, i wygodne, gdyż niewygodą będzie prowadzić do szybkiego zniechęcenia.

Pytania:

- Jakie, według Ciebie, są obecne przyczyny niszczenia przyrody?
- W jaki sposób możesz podjąć wysiłek ochrony środowiska naturalnego?
- Jakie widzisz możliwości zwrócenia uwagi społeczeństwa na problemy ekologii?

6. Kultura

Widzieć:

- *Kiedy człowiek jest w dużym mieście warto wtedy wejść na zakupy do salonu EMPiK-u. Prasa, książki, muzyka, dla dziewczyn – doskonale kosmetyki i perfumy, pocztówki... Do wyboru, do koloru... Niedawno kupiłem w takim salonie książkę. Przy kasie ekspedientka zapakowała mi ją do reklamówki. Wtedy mój wzrok przykuło wydrukowane na niej hasło: PEŁNA KULTURA.- świadectwo młodego człowieka.*

- Może wstępując do EMPiK-u nie najważniejsze jest to, czy ma się tam do czynienia z pełną kulturą?
- Lecz warto sobie zadać pytanie, co się zatem na kulturę składa?
- Co to jest kultura?
- Podziel uczestników na kilkusobowe grupy.
- Wyjaśnij uczestnikom zadania do wykonania:
 - najpierw zastanawiamy się i dyskutujemy, co składa się na pojęcie KULTURA, o czym nie można zapomnieć mówiąc o kulturze, zastanawiamy się także, jak każdy z jej elementów ukazać pod postacią graficznego symbolu;
 - przywołane przez nas pojęcia wypisujemy gdzieś na podręcznej kartce;
 - poszukujemy pomysł, jak z arkusza brystolu zrobić ciekawy szablon torby reklamowej,
 - wykonujemy nasz projekt torby, trzeba ją również podpisać hasłem **PEŁNA KULTURA**;
 - z pomocą przyborów do pisanania nanosimy na niej elementy graficzne oznaczające wszystkie wymienione przez nas elementy kultury; ich wielkość i umiejscowienie mogą także świadczyć o roli, jaką uczestnicy przywiązują do konkretnych elementów kultury.

(Prezentacja na forum w postaci *galerii toreb* – przedstawiciel każdej grupy za pomocą taśmy klejącej przykleja na tablicy lub ścianie torbę, następnie wszyscy uczestnicy przyglądając się dziełom odgadują symbole, ich znaczenie i rolę w całej kompozycji utworzonej przez grupę).

Wniosek:

- Przyjrzyjmy się jeszcze przez chwilę wykonanym przez was dziełom i spróbujmy razem zastanowić się nad następującą sprawą: jaki związek mają wskazane i wypisane przez was elementy kultury z szeroko pojętą kulturą europejską?
- Jakże powiązania można tu wskazać?
- Czy w waszych pracach można usłyszeć „echo” dwóch tysięcy lat tradycji europejskiej kultury?

Ocenić:

Przechodząc do kolejnej części spotkania, powiedz:

- Dlaczego pytam o powiązania między waszymi dziełami, a szeroko pojętą tradycją kultury europejskiej?
- Dlatego, że w słowach Jana Pawła II znalazłem wątek z tym związany. Przyjrzyjmy mu się bliżej.
- Rozdaj każdemu uczestnikowi przygotowane wcześniej teksty ze słowami Jana Pawła II. - Upewnij się, że każdy otrzymał egzemplarz.
- Następnie poproś kogoś, kto czyta dobrze i wyraźnie o odczytanie następującego tekstu.
- Resztę uczestników poproś o śledzenie go z uwagą na swoich kartkach.

Często słyszymy narzekania na młodzież, że w jakimś stopniu nie czuje się związana z dziedzictwem kulturowym wypracowanym przez narody Europy w ciągu ponad dwu tysiącleci. Wyczuwa się również pewien niepokój o zachowanie tego dziedzictwa. Jeżeli wspominam to zagadnienie (...), czynię to przekonany, że niezrównane dziedzictwo kulturowe tego kontynentu ma być zachowane nie tylko po to, żeby służyło dalekiemu i obojętnemu spojrzeniu, jakim ogarnia się zabytki. Jest rzeczą ważną, aby można było powierzać i przekazywać z pokolenia na pokolenie świadectwo żywej kultury oraz odkrycia i doświadczenia, które stopniowo formowały człowieka w Europie. I właśnie dlatego pragnę zachęcić nie tylko do podejmowania godnych uznania wysiłków mających uchronić przed zniknięciem bogactwa przeszłości, ale i takich, dzięki którym stałyby się one bogactwem dzisiaj.

- Skoro mowa o **dziedzictwie kulturowym wypracowanym przez narody Europy w ciągu ponad dwu tysiącleci**, to czas teraz, aby je szerzej zaprezentować. Powiedz uczestnikom spotkania, aby wygodnie usiedli i skupili się na tym, co masz do zaprezentowania.
- W wybranej przez siebie formie przedstaw teraz uczestnikom kilka, kilkanaście różnorodnych przykładów klasycznej kultury europejskiej. Na to spokojnie możesz poświęcić dużą ilość czasu, chodzi o oczarowanie wręcz uczniów bogactwem różnych zjawisk kultury europejskiej, ukazanie ich piękna.
- Musisz mieć także przygotowane na później ilustracje, które będą ukazywały elementy kultury przedstawione przez Ciebie uczestnikom.
- Ilustracje nie muszą być duże, natomiast na papierze musi być dużo wolnego miejsca, aby można było wokół przyklejać małe kartki.
- Rozłóż je w różnych miejscach w sali, aby uczestnicy mieli do nich swobodny dostęp.

- Następnie wyjaśnij zadanie do wykonania: każdy z uczestników może wziąć kilka małych kartek z bloczku, coś do pisania, a następnie indywidualnie musi zastanowić się nad tym, w jaki sposób ukazane na ilustracjach oraz w prezentacji elementy kultury europejskiej, wybrane z dwóch tysięcy lat jej istnienia, mogą stać się jego osobistym dziedzictwem.
- Zapytaj uczestników wprost: dzięki czemu mogą one wywołać w Tobie pasję, zachwyt, zaangażowanie intelektualne, oczarowanie, a nie tylko spojrzenie wyrażające znudzenie i brak zainteresowania, natychmiast zastąpione pytaniem o najbliższy pub albo dyskotekę?
- Odpowiedź na to pytanie w odniesieniu do konkretnych elementów uczestnicy mają za zadanie wypisać na kartkach i przykleić wokół ilustracji.
- Przy różnych ilustracjach można używać więcej niż jednej kartki.

Powiedz uczestnikom:

- Sposoby zainteresowania was kulturą europejską mogą wymyślić dorośli ludzie, a następnie próbować przekonać was, że tradycja europejskiej kultury jej interesująca i wywołać w waszych umysłach choćby cień zainteresowania.
- Po co mają się męczyć? Wy wiecie najlepiej, czym można was przekonać do tego, co stare, ale intrygujące...
- Rozłóż w kilku miejscach w sali małe kartki oraz jeszcze raz wyjaśnij zadanie. Dopiero wtedy pozwól uczestnikom na rozpoczęcie pracy. Przeznacz na nią dużo czasu, ta metoda pracy wymaga głębszej refleksji.
- Potem weź cierpliwie każdy z arkuszy i głośno przeczytaj, co uczniowie napisali w odniesieniu do każdego z tych elementów kultury. Postaraj się zauważyć szczególnie ciekawe wypowiedzi, pochwal intuicje, które wyróżniają się w jakiś sposób.
- Zwróć także uwagę uczestników na wypowiedzi, które nawiązują do duchowego i religijnego zaangażowania i rozwoju człowieka.

Wniosek:

Celem naszego spotkania nie jest tylko zanurzenie się w elementach kultury europejskiej. To jest tylko pierwszy krok. Za jego pośrednictwem chcę zwrócić uwagę na korzenie naszej kultury, które tkwią głęboko w chrześcijaństwie, w Kościele.

Jan Paweł II mówi o tym w następujący sposób:

- *Kościół i Europa. Są to dwie rzeczywistości wewnętrznie powiązane w swoim istnieniu i przeznaczeniu. Razem przeszły przez wieki i pozostają naznaczone tą*

samą historią. Europa została ochrzczona przez chrześcijaństwo; a narody europejskie w swej różnorodności pozwoliły na wcielenie się chrześcijańskiej egzystencji. W tym spotkaniu ubogaciły się nawzajem wartościami, które nie tylko stały się duszą cywilizacji europejskiej, ale także dziedzictwem całej ludzkości.

- *Kiedy w ciągu kolejnych kryzysów kultura europejska usiłowała oderwać się od wiary i Kościoła, to, co głoszone wówczas jako wolę emancypacji i autonomii, w rzeczywistości było wewnętrznym kryzysem samej świadomości europejskiej, poddanej próbie i kuszonej w jej głębokiej tożsamości, w jej fundamentalnych wyborach i historycznym przeznaczeniu. Europa nie mogłaby porzucić chrześcijaństwa jak przygodnego towarzysza podróży, który stał się jej obcy, podobnie jak człowiek nie może porzucić podstaw swojego życia i nadziei, nie popadając przy tym w dramatyczny kryzys.*

Działać:

- Jan Paweł II mówi o związku **istnienia i przeznaczenia** między Kościołem a Europą. Ale i ten związek, jak chyba każdy na tym świecie, przeżywa chwile wzniosłe, przeżywa i chwile kryzysów, kiedy wydaje się, że dwie strony stały się sobie zupełnie obce.

Aktywizacja:

- Podziel uczestników na grupy. Wyjaśnij zadanie do wykonania. Zadanie będzie następujące: każda grupa otrzyma stronę z gazety z pustym miejscem do wypełnienia.
- Wchodzimy w rolę niewiernej Europy, która wybrała swobodę i porzuciła Kościół, no i kiepsko na tym wyszła, teraz chce powrócić do jedności z Kościołem. W miejscu okienka na ogłoszenie trzeba będzie wpisać przeprosiny skruszonej Europy. Lepiej jednak zwrócić uwagę nie na emocjonalną stronę wydarzenia, ale na konkretne szkody, jakie poczyniło w **kulturze** takowe rozstanie i niewierność – nad tym także warto chwilę wcześniej pomyśleć. (Prezentacja na forum – odczytanie ogłoszenia przez przedstawiciela każdej grupy).

Wniosek:

- Czytając ogłoszenia można się łatwo dojść do wniosku, że skutki rozstania kultury europejskiej z Kościołem i chrześcijaństwem są dla niej dość opłakane i sięgają zupełnego braku zrozumienia jej samej.

Na koniec przywołajmy raz jeszcze słowa Jana Pawła II:

Kulturalna wspólnota kontynentu europejskiego – trwająca nadal, mimo wszelkich kryzysów i podziałów – nie jest zrozumiała bez treści chrześcijańskiego orędzia. Ono, wspaniale połączone z duchem starożytnym, tworzy wspólne dziedzictwo, któremu Europa zawdzięcza swoje bogactwo i swoją siłę, kwitnący rozwój sztuki, wiedzy, oświaty, badań naukowych, filozofii i kultury ducha.

7. Nauczanie społeczne Jana Pawła II

Widzieć:

- *Papież pielgrzym, papież młodych*,² to najczęstsze określenia Jana Pawła II.
- Choć nauka papieska nie jest łatwa, **jego słów słuchają** miliony ludzi młodych na całym świecie, wierząc, iż usłyszane wskazania umożliwią szczęśliwą egzystencję.
- Jednym z istotnych wątków nauczania papieskiego jest kwestia społeczna, która w obecnych, przenikniętych liberalizmem czasach staje się poważnym problemem młodego człowieka. Podstawowym tematem nauczania społecznego Jana Pawła II do młodzieży jest zachęta do budowy cywilizacji miłości, która ma stać się ich programem.
- Dzięki realizacji przykazania miłości papież udowadnia, iż w ten sposób: (...) *przeciwstawimy się [...] temu, co dziś jawi się nam jako rozpad cywilizacji, aby z mocą opowiedzieć się za cywilizacją miłości - jedyną, która może otworzyć przed ludźmi naszych czasów horyzonty prawdziwego pokoju i trwałej sprawiedliwości, opartej na poszanowaniu prawa i na solidarności*³.
- Podczas VI Światowego Dnia Młodzieży Jan Paweł II stwierdził, iż ... *wielkim programem tej cywilizacji jest nauka społeczna Kościoła*⁴ będąca podstawą wychowywania młodego pokolenia.
- Przy każdej okazji spotkań z młodymi podkreślał, że ... *społeczna troska Kościoła o autentyczny rozwój człowieka i społeczeństwa, czyli taki, który*

² V. Messori, *Zamiast wprowadzenia*, [w:] Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 12.

³ Jan Paweł II, *Orędzie na XI Światowy Dzień Młodzieży*, [w:] *L'Osservatore Romano* 2/1996, s. 9.

⁴ Jan Paweł II, *Homilia podczas VI Światowego Dnia Młodzieży*, Częstochowa 15 VIII 1991, [w:] *L'Osservatore Romano* (wyd. pol.) wyd. specjalne 8/1991, s. 29.

zachowuje szacunek dla osoby ludzkiej we wszystkich jej wymiarach oraz służy jej rozwojowi, dochodziła do głosu zawsze i na różne sposoby⁵.

- Do młodych w Poznaniu w 1997 r. mówił: (...) *budujcie i umacniajcie na polskiej ziemi cywilizację miłości w życiu osobistym, społecznym, politycznym, w szkołach, w uniwersytetach, parafiach, w ogniskach rodzinnych⁶.*
- Jednym z podstawowych elementów budowania cywilizacji miłości w życiu społecznym jest relacja mieć – być.
- Ojciec Święty precyzuje, iż mieć, czyli ... *posiadanie rzeczy i dóbr samo przez się nie doskonali podmiotu ludzkiego, jeśli nie przyczynia się do dojrzewania i wzbogacenia jego być⁷.*
- Zło bowiem ... *nie polega na mieć jako takim, ale na takim posiadaniu, które nie uwzględnia jakości i uporządkowanej hierarchii posiadanych dóbr⁸.*

Ocenic:

- Okres młodości jest szczególnym momentem wyborów życiowych, również wartości, które kształtują całe późniejsze życie.
- Papież wskazuje jednak, iż ... *droga, jaką wskazywał Jezus Chrystus, do tego prowadziła, ażeby bardziej być! Zawsze do tego prowadzą wskazania Ewangelii. Z wielkim naciskiem papież przekonuje młodzież o tym, iż potrzebna jest rozważa w podejmowaniu decyzji: ... wasze powołanie i zawody są różne. Musicie dobrze rozważyć w jakim stosunku - na każdej z tych dróg - pozostaje bardziej być do więcej mieć. Ale nigdy samo więcej mieć nie może zwyciężyć⁹. Wybór w stronę więcej być powinien opierać się na wartościach.*
- Jan Paweł II podkreśla również fakt, iż ... *ważne są wybory oparte na wartościach. Wartości są bowiem podstawą, która nie tylko decyduje o Waszym życiu, ale także określa linie postępowania i strategię, które budują życie w społeczeństwie. Pamiętajcie też, że nie można oddzielać od siebie wartości osobistych i wartości społecznych¹⁰.*

⁵ Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo Rei Socialis*, nr 1.

⁶ Jan Paweł II, Homilia podczas spotkania z młodzieżą na placu Adama Mickiewicza w Poznaniu, 3 VI 1997, [w:] *L'Osservatore Romano* (wyd. pol.), wydanie specjalne. s. 46.

⁷ Jan Paweł II, *Sollicitudo...*, dz. cyt., nr 28.

⁸ Tamże.

⁹ Jan Paweł II, Przemówienie do młodzieży na Westerplatte, Gdańsk 12 VI 1987, [w:] *Odwagi! Ja jestem nie bójcie się*, Poznań 1987, s. 112-113.

¹⁰ Jan Paweł II, Orędzie na XVIII Światowy Dzień Pokoju (1 I 1985), [w:] *Wy jesteście moją nadzieją. Wybór wypowiedzi Ojca Świętego Jana Pawła II do młodzieży*, Warszawa 1991, s. 144.

- Cała nauka dotycząca budowania cywilizacji miłości, również wyboru wartości duchowych i ludzkich związanych z więcej być, wymaga dużego samozaparcia i pracy nad sobą - ... *nie można żyć w niekonsekwencji: wymagać od innych i od społeczeństwa, a samemu prowadzić życie tak, jakby wszystko w nim było dozwolone*¹¹.
- Podobny apel kieruje do młodzieży polskiej w słowach: ... *musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od Was nie wymagali*¹². Wymaganie od siebie jest właśnie wyborem wartości, takich jak prawda, sprawiedliwość, wolność.

Działać:

- KSM-owicz, który pragnie stawać się człowiekiem, który **bardziej jest, niż ma** powinien kierować się pewnymi zasadami, będącymi wskazaniem płynącymi ze społecznego nauczania Jana Pawła II.
- Do takich najważniejszych wskazówek należy zaliczyć następujące reguły:
 - Postawę przeciwną konsumpcyjnemu podejściu do życia kształtuje się poprzez budzenie ofiarności wobec osób, które stanowią naturalne środowisko życia.
 - Kształtowanie wrażliwości społecznej i empatii staje się priorytetem w życiu społecznym dzieci i młodzieży.
 - Umiejętność posiadania możliwa jest tylko wtedy, gdy człowiek ma dystans wobec rzeczy materialnych.
 - Zbytne przywiązanie do tej sfery zawsze budzi chęć posiadania więcej.
 - KSM-owicz zatem powinien w dialogu tłumaczyć i popierać przykładami taką postawę.
 - W kwestiach społecznych istotną płaszczyzną relacji międzyludzkich jest umiejętność podchodzenia do ludzi, którzy więcej mają.
 - Zazdrość jest ogromną siłą niszczącą, która przeszkadza w normalnych kontaktach osobowych. W działaniach należy pokazywać, iż najlepszym sposobem walki ze zazdrością jest kształtowanie w sobie postawy pełnej miłości obdarzającej.
 - Umiejętność **bardziej bycia niż posiadania** zakłada odpowiednią hierarchię wartości. Buduje się ją poprzez konsekwentne realizowanie zasad Dekalogu.

¹¹ Tamże.

¹² Jan Paweł II, Przemówienie do młodzieży, Jasna Góra 6 VI 1979, [w:] *Musicie od siebie wymagać*, Poznań 1984, s. 281.

- KSM-owicz ma w tym względzie bardzo ważne zadanie, bowiem powinien przekonać drugiego człowieka, że taka realizacja jest możliwa.
- Prawidłowe życie społeczne musi być oparte **na** wolności - zarówno zewnętrznej, jak i wewnętrznej.
- Człowiek zniewolony w jakikolwiek sposób nie ma odpowiedniego spojrzenia na problematykę posiadania i dzielenia się z innymi tym, co posiada.
- O tej ostatniej wartości papież z naciskiem mówił w Poznaniu: ... *trzeba umieć używać swojej wolności, wybierając to, co jest dobrem prawdziwym. Nie dajcie się zniewalać! Nie dajcie się zniewolić, nie dajcie się skusić pseudowartościami, półprawdami, ludźmi miraży, od których później będziecie się odwracać z rozczarowaniem, poranieni, a może nawet ze złamanym życiem*¹³.
- Warte podkreślenia jest również to, iż ... *nauka o trudzie i pięknie wolności, o związkach wolności z prawdą jest jednym z najbardziej ważkich tematów w nauczaniu Papieża*¹⁴.
- Wolność jest wartością, której się nie posiada, ale którą trzeba stale zdobywać.
- Co znaczy być wolnym? Jan Paweł II odpowiada w prosty sposób (...) *to znaczy umieć używać swej wolności w prawdzie - być prawdziwie wolnym - to nie znaczy, stanowczo nie znaczy: czynić wszystko, co mi się podoba, na co mam ochotę. [...] Być prawdziwie wolnym - to znaczy być człowiekiem prawego sumienia, być odpowiedzialnym, być człowiekiem dla drugich*¹⁵.
- Papież podkreśla, iż (...) *spotkanie z Jezusem jest wydarzeniem, które nadaje sens egzystencji człowieka i wstrząsa nią, ukazując duchowe horyzonty prawdziwej wolności*¹⁶.

8. Życie gospodarcze – ekonomia a etyka

Widzieć:

¹³ Jan Paweł II, Homilia podczas spotkania z młodzieżą na placu Adama Mickiewicza w Poznaniu, 3 VI 1997, [w:] L'Osservatore Romano (wyd. pol.), wydanie specjalne. s. 47.

¹⁴ M. Zięba, Niezwykły Pontyfikat, Kraków 1997, s. 85.

¹⁵ Jan Paweł II, List Apostolski Parati Semper, Z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży (31 III 1985 r.), nr 13.

¹⁶ Jan Paweł II, Orędzie na IX i X Światowy Dzień Młodzieży, nr 2.

- W historii ludzkiej myśli zdumiewać może fakt, z jaką łatwością rozeszły się drogi etyki i ekonomii. U Arystotelesa ekonomia (z gr. *oikonomia* - zarządzanie) jest użytecznym instrumentem dla osiągnięcia dobrobytu w gospodarstwie domowym.
- Musi ona jednak bezwzględnie zostać podporządkowana etyce, gdyż, według Arystotelesa, etyka stoi ponad ekonomią i to etyka decyduje czy dane działanie ekonomiczne jest dobre, czy złe.
- Symbioza etyki i ekonomii trwała do czasów, gdy A. Smith dał podwaliny pod zasadę **business is business**, gdzie nie obowiązują żadne zasady moralne, a jedynie niewidzialna ręka rynku reguluje stosunki pomiędzy podmiotami gospodarczymi.
- Wszechobecnie panująca dziś powyższa zasada nie potrzebuje jakiegokolwiek wartościowania etycznego dla działań gospodarczych. Liczy się tylko sprawność i opłacalność działania.
- Co więcej, w praktyce wyjmuje ona kwestię problemów gospodarczych z problematyki etycznej.
- Tak też często przedsiębiorca, w życiu prywatnym postępujący etycznie, w działaniach swojej firmy za jedyne kryterium działania przyjmuje zysk i to osiągany za wszelką cenę, bez względu na skutki społeczne i uczciwość.

Ocenić:

- Wyżej wymieniona postawa stoi oczywiście w sprzeczności z Bożym nakazem *czynienia sobie ziemi poddaną (Rdz 1, 28)*, gdyż z pewnością działanie nieuczciwe nie jest powołaniem człowieka.
- Etyka bowiem to nic innego jak nauka o celowości ludzkiego działania – to teoria czynu pod kątem jego moralnej powinności. Mówi nam ona, co należy czynić, a czego zaniechać. Innymi słowy jest to zbiór norm, którymi kieruje się człowiek.
- Te normy są uporządkowane według określonej hierarchii wartości, którą kieruje się dana grupa bądź społeczność. Mówi się, że coś jest etyczne bądź nie, czyli zgodne z powszechnie przyjętymi normami lub nie.
- Pozostaje jedynie problem kryteriów, według których będzie się ustalać powyższą hierarchię dóbr i określać: co etyczne, a co nim nie jest.
- Dla każdego katolika takim kryterium powinno być słowo Boże i nauczanie Kościoła.
- Jan Paweł II w encyklice *Centesimus annus* napisał:

Istnieją dobra, których ze względu na ich naturę nie można i nie należy sprzedawać i kupować. Niewątpliwie mechanizmy rynkowe niosą pewne korzyści: m.in. służą lepszemu wykorzystaniu zasobów, ułatwiają wymianę produktów, a zwłaszcza w centrum zainteresowania umieszczają wolę i upodobania osoby ludzkiej, umożliwiając jej w chwili zawierania kontraktu spotkanie z wolą i upodobaniami innej osoby. Wiąże się z nimi jednak niebezpieczeństwo przyjęcia wobec rynku postawy «bałwochwalczej», nie biorącej pod uwagę istnienia dóbr, które ze swej natury nie mogą być zwykłymi towarami (CA 40).

- Zatem nie wolno podejmować ekonomicznego działania, jeśli jedynym kryterium jest jego opłacalność.
- W kontekście opłacalności etycznych zachowań przedsiębiorcy, warto ponadto uświadomić sobie, że nie zawsze nadmierne zmniejszanie kosztów prowadzi do zwiększenia wydajności przedsiębiorstwa i jego zysku.
- Pracownik wyzyskiwany nie pracuje efektywnie. Niekiedy nadmierna oszczędność na wynagrodzeniu pracowników (ich okradanie) paradoksalnie zamiast zwiększać, zmniejsza wydajność przedsiębiorstwa.

Działać:

- Etyka jest komplementarnym elementem ekonomii. Nie można prowadzić przedsiębiorstwa bez dokonywania wyborów i podejmowania decyzji. Z kolei nie da się podejmować decyzji bez odwoływania się do jakichś norm postępowania.
- Wszystkie działania gospodarcze dotyczą człowieka, choćby w sposób pośredni i dlatego nie mogą one być podejmowane bez jakiegokolwiek odniesienia do norm strzegących jego godności.
- Etyka ma być wyznacznikiem działania dla przedsiębiorcy. Choć w powszechnie obowiązującym przekonaniu etyki nie da się pogodzić z biznesem, to tezę tę trzeba uznać za błędną.
- Ekonomia nie tylko nie wyklucza etyki, ale jej potrzebuje dla prawidłowego funkcjonowania. Im bardziej rozwinięta gospodarka, tym wyraźniej widać rolę etyki w przedsiębiorstwie. Niekiedy powinna być ona nawet elementem strategii marketingowej przedsiębiorstwa.
- Nieetyczne zachowania często bowiem szkodzą marce produktu. Dlatego coraz więcej firm powraca do kanonów etycznego postępowania, szczególnie na rynkach państw wysokorozwiniętych.

- Głównym zadaniem etyki w ekonomii jest obrona godności człowieka i troska o jego rozwój. W przedsiębiorstwie stanowi ona nie tylko dobrą strategię marketingową, ale zmienia podejście do misji przedsiębiorstwa.
- Zadaniem etyki w przedsiębiorstwie jest wyznaczenie właściwych celów i sposobów działania, by służyły one nie tylko dobru firmy, ale również dobru pracownika, jak i klienta.
- Według społecznego nauczania Kościoła, celem działania przedsiębiorstwa nie jest jedynie wypracowywanie zysku, ale budowanie wspólnoty pracowniczej, która pozwala realizować życiowe powołanie pracownikom, a w firmie podnosi wydajność pracy (**CA 35**).
- W efekcie współdziałania etyki z ekonomią, działalność gospodarcza ma służyć dobru wspólnemu, czyli rozwojowi całego człowieka, w jego wszystkich wymiarach i zarazem rozwojowi całego społeczeństwa.
- **To nie zysk, ale człowiek jest celem ekonomii.**

9. Praca i jej znaczenie

Widzieć:

- W biblijnej opowieści o stworzeniu świata (**Rdz 3,17-19**) praca przedstawiona została z jednej strony jako przekleństwo, kara za grzech pierworodny, dolegliwość, uciążliwość, z drugiej zaś – jako powołanie i przeznaczenie człowieka.
- Praca jest zatem zarówno zewnętrznym przymusem, jak i naturalną potrzebą. Przynosi owoce, po których można poznać każdego z nas – nasze pragnienia, zdolności, umiejętności, sprawności, używając języka współczesnego – kompetencje zawodowe i interpersonalne.
- Praca przewyższa pozostałe czynniki życia gospodarczego, pochodzi bezpośrednio od osoby, która odciska własne piętno na tworzonych przedmiotach, podporządkowuje je swojej woli.
- Dzięki pracy człowiek zarabia na utrzymanie własne i swoich bliskich, łączy się ze swoimi braćmi i im służy.
- Przez pracę ofiarowaną Bogu człowiek włącza się w odkupieńcze dzieło Jezusa Chrystusa, który pracując własnymi rękami w Nazarecie, nadał pracy szczególną wartość.
- Istnieje obowiązek wykonywania sumiennej pracy i prawo do niej.

- Społeczeństwo ma pomagać w znalezieniu sposobności do pracy. Nie oznacza **to jednak**, iż jest to jego obowiązkiem.
- Takie podejście mogłoby w konsekwencji doprowadzić do pojęcia państwa nadopiekuńczego, które pozbawia obywatela jakichkolwiek działań w celu znalezienia miejsca zatrudnienia (Sobór Watykański II: KDK 43, 67; Leon XIII, enc. *Rerum novarum*, 15maj 1891; Pius XI, enc. *Quadragesimo Anno*; Pius XII, Orędzie radiowe w wigilię Bożego Narodzenia 1942; tenże, Orędzie radiowe do robotników hiszpańskich, 11 marca 1951; tenże, Przemówienie z 13 czerwca 1943; Jan XIII, enc. *Mater et Magistra*; Reguła Św. Benedykta, 20, 48; Jan Paweł II, enc. *Laborem exercens*, 27, 11, 19; tenże, *Centesimus annus* 32, 34, 48; **KKK 2834, 2427-2434**).
- Fragmenty traktujące na temat pracy w Piśmie Świętym: **Rdz3, 14-19; 2 Tes3, 10; Prz21, 5; 3,27; Łk 5,5; 12,27; 13,14.**

Oceń:

- Współcześnie można zaobserwować rozprzestrzeniające się niewłaściwe przewartościowanie pracy, czasu poświęcanego na jej wykonanie, czego negatywnym i bardzo niepokojącym zjawiskiem jest zaniedbywanie rodziny, coraz częstsze obserwowanie uzależnienia, jakim jest pracobolizm.
- Źródło niewłaściwego podejścia do zagadnienia pracy **znajduje się w** nieustannej pogoni za dobrami materialistycznymi; szerzący się konsumpcjonizm, nihilizm, i to wszystko, co wiąże się z filozofią postmodernistyczną.

Działać:

Przystępując do ostatniego etapu refleksji na temat **pracy i jej roli w życiu człowieka**, niezbędne jest odpowiedzenie sobie na postawione poniżej pytania:

- Jak są Twoje doświadczenia związane z pracą?
- Jakie postawy wobec pracy dostrzegasz w swoim najbliższym otoczeniu?
- Czy postawy te inspirują Cię do dobrej pracy, czy może rodzą obawy, są źródłem przeżywanego przez Ciebie utrapienia?

Rozważania nt. pracy można zakończyć w następujący sposób:

- Zachęcam, abyscie rozwijali w sobie umiłowanie pracy, które będzie rodziło motywację do poznawania samej pracy i jej przedmiotu, do poszanowania i odpowiedzialnego jej wykonywania, do zaangażowania się w wykonywane czynności, dzięki czemu **będziecie mogli** coraz bardziej stawać się sobą.

10. Obowiązek i prawo do pracy

Widzieć:

- Konstytucja RP Rozdział II *Wolności, Prawa i Obowiązki Człowieka i Obywatela, Zasady Ogólne*:

Art. 65.

1. *Każdemu zapewnia się wolność wyboru i wykonywania zawodu oraz wyboru miejsca pracy. Wyjątki określa ustawa.*
2. *Obowiązek pracy może być nałożony tylko przez ustawę.*
3. *Stałe zatrudnianie dzieci do lat 16 jest zakazane. Formy i charakter dopuszczalnego zatrudniania określa ustawa.*
4. *Minimalną wysokość wynagrodzenia za pracę lub sposób ustalania tej wysokości określa ustawa.*
5. *Władze publiczne prowadzą politykę zmierzającą do pełnego, produktywnego zatrudnienia poprzez realizowanie programów zwalczania bezrobocia, w tym organizowanie i wspieranie poradnictwa i szkolenia zawodowego oraz robót publicznych i prac interwencyjnych.*

Podstawowe pojęcia prawa pracy:

- **pracownik** - osoba fizyczna zatrudniona na podstawie umowy o pracę, zobowiązująca do wykonywania określonej pracy;
- **pracodawca** - osoba fizyczna lub osoba prawna, a także inna jednostka organizacyjna nie posiadająca osobowości prawnej, która, spełniając pewne wymogi prawne i społeczne, zatrudnia pracowników;
- **stosunek pracy** - więź prawna łącząca pracownika i pracodawcę;
- **wynagrodzenie (płaca)** - wypłaty pieniężne oraz wartość tzw. świadczeń w naturze (towary, materiały, usługi, itp.) lub ekwiwalenty wypłacone pracownikom lub innym osobom fizycznym przez jednostkę za wykonaną na jej rzecz pracę;
- **zatrudnienie** - ogólna nazwa faktu zawarcia dowolnej formy umowy o świadczeniu pracy przez pracownika;
- **zwolnienie** - wygaśnięcie stosunku pracy na skutek porozumienia lub zerwania umowy o pracę przez pracownika lub pracodawcę, przed uzgodnionym czasem jej wygaśnięcia;
- **umowa o pracę** - dwustronne porozumienie pomiędzy pracownikiem a pracodawcą, na podstawie którego pracownik zobowiązuje się do świadczenia

pracy na rzecz pracodawcy, a pracodawca zobowiązuje się do wypłacenia pracownikowi wynagrodzenia;

- **umowa zlecenia** – jej przedmiotem jest wykonanie określonej czynności prawnej (odpłatnie lub nieodpłatnie);
- **umowa o dzieło** - przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia;
- **rokowania pracownicze** - czynności przygotowawcze, w ramach których strony powinny wzajemnie poinformować się o okolicznościach mających znaczenie dla zawarcia i treści umowy o pracę, takich jak: zakres obowiązków i płaca.
- **spór zbiorowy** - spór między wszystkimi lub określoną grupą pracowników z jednym pracodawcą, dotyczący np.: zmiany zakresu obowiązków lub płacy;
- **strajk** - najostrzejsza forma sporu zbiorowego – najczęściej polega na dobrowolnym powstrzymaniu się od pracy przez protestujących.

Ocenić:

*Sami bowiem wiecie, jak należy nas naśladować, bo nie wzbudzaliśmy wśród was niepokoju ani u nikogo nie jedliśmy za darmo chleba, ale pracowaliśmy w trudzie i zmęczeniu, we dnie i w nocy, aby dla nikogo z was nie być ciężarem. Nie jakobyśmy nie mieli do tego prawa, lecz po to, aby dać wam samych siebie za przykład do naśladowania. Albowiem, gdy byliśmy u was, nakazywaliśmy wam tak: Kto nie chce pracować, niech też nie je! Słyszymy bowiem, że niektórzy wśród was postępują wbrew porządkowi: wcale nie pracują, lecz zajmują się rzeczami niepotrzebnymi. Tym przeto nakazujemy i napominamy ich w Panu Jezusie Chrystusie, aby pracując ze spokojem, własny chleb jedli. Wy zaś, bracia, nie zniechęcajcie się w **czynieniu** dobrze! (2 Tes 3, 7 – 13)*

- Do **Twoich** podstawowych obowiązków **jako** pracownika należy przede wszystkim sumienne i staranne wykonywanie przydzielonych Ci zadań.
- Musisz przestrzegać ustalonego czasu pracy, regulaminu pracy oraz przepisów i zasad BHP.
- Masz też obowiązek chronić mienie (np. dbać o powierzony Ci sprzęt, za który możesz być odpowiedzialny materialnie) i tajemnice firmy, a nawet przestrzegać w zakładzie pracy zasad współżycia społecznego (chodzi m.in. o to, byś współpracował z innymi i swoją postawą nie wprowadzał w firmie niezdrowej atmosfery).
- Jeszcze przed dopuszczeniem Cię do pracy pracodawca powinien uzyskać od Ciebie pisemne potwierdzenie, że zapoznałeś się z treścią regulaminu pracy,

przepisami dotyczącymi bhp i (ewentualnie) tajemnicy służbowej. Będąc podporządkowany pracodawcy, masz też obowiązek wykonywania jego poleceń (zwykle w dokumencie precyzującym zakres obowiązków jest zapis o wykonywaniu poleceń przełożonego).

- Pamiętaj jednak, że chodzi wyłącznie o polecenia dotyczące pracy, zgodne z umową (rodzajem pracy) i przepisami prawa.¹⁷

Działac:

*Minister pracy i emerytur Iain Duncan Smith przedstawił zarys programu dla osób unikających zatrudnienia. Według pomysłu ministra, takie osoby będą musiały w ciągu 4 tygodni przepracować ok. 120 godzin na rzecz lokalnej społeczności. Będą to takie zajęcia jak grabienie liści, sprzątanie zieleńców czy ulic. Za tę pracę nie będzie wynagrodzenia. Wszystko po to, by zaktywizować osoby długotrwale bezrobotne. Szczegóły planu planu opinia publiczna ma poznać wkrótce. Nowy plan Duncana Smitha będzie szedł w parze ze zredukowaniem liczby zasiłków i uproszczeniem przepisów, według których są one przyznawane. Minister zapowiedział również, że jeżeli ktoś będzie uchylał się od obowiązku pracy, to może stracić prawo do zasiłku dla bezrobotnych, na co najmniej 3 miesiące.*¹⁸

- *Czy mała mrówka może się stać wielką, skoro natura nie utworzyła jej taką? Czy powinna ona wstydzić się tego i boleć nad tem, że gdy silniejsza jej towarzyszka dźwiga i nosi znaczne ciężary, ona zdolna tylko drobne gniazdu swemu przynosić usługi? Nie. Ona pracuje wedle sił i natury swojej, a dzięki tej pracy swej ma prawo szukać w swoim gnieździe spokojnego przytulku, bo nie jest w niem pasożytem, ani nieużytecznym zjadaczem cudzych płodów.*

Pamiętnik Wacławy – Eliza Orzeszkowa

- *Życie nie dało niczego śmiertelnym bez wielkiej pracy.*

Nil sine magno vita labore dedit mortalibus. (łac.)

Horacy, Satyry, 9,59

- *Bez pracy nie ma kołaczy.*

Te słowa cytował już Biernat z Lublina (ur. ok. 1465 roku).

¹⁷ <http://www.mlodyprzedsiębiorca.pl/akademia-modego-przedsiębiorcy/prawo/289-twoje-prawa-i-obowiązki-w-pracy->

¹⁸ <http://wiadomosci.onet.pl/regionalne/wielka-brytania/obowiazek-pracy-dla-dlugotrwale-bezrobotnych,1,3775122,wiadomosc.html>

11. Płaca

Widzieć:

Wprowadzenie w nowy temat spotkania:

- Znamy dobrze odniesienia biblijne, jak choćby *nie zawiążesz pyska wołowi młóścącemu* czy inne, w tym uwaga św. Pawła odnośnie prawa do utrzymania ze strony tych, którym posługiwał. **Biblia uczy, że** związek pracy i wynagrodzenia za nią jest całkowicie oczywisty i płynie bardziej z prawa naturalnego, niż z Objawienia.
- Jednocześnie jednak trzeba zauważyć, iż Słowo Boże mocno podkreśla wymóg spełnienia zobowiązania zaciągniętego przez stosunek pracy i traktuje zatrzymanie należnej zapłaty jako jedną z najcięższych niegodziwości.

*Prowadzący ukazuje **nauczanie Kościoła**:*

- W nauczaniu Kościoła jest pięć podstawowych kryteriów wysokości wynagrodzenia, od których spełnienia uzależniona zostaje moralna akceptacja płacy.
- Cztery pierwsze odnoszą się do samej pracy, piąta – płynie z szacunku wobec pracownika, dlatego można by ją odnieść do zasady solidarności społecznej, choć słuszniej – zdaniem autora – będzie podporządkować ją zasadzie sprawiedliwości.

Prowadzący zadaje kilka pytań:

- Jakie znacie fragmenty z Pisma Świętego o wynagrodzeniu i pracy?
- Czym jest dla człowieka praca?
- W jaki sposób pracodawca powinien wynagradzać swojego pracownika? Jakie musi spełniać kryteria?

Prowadzący ukazuje kolejno kryteria sprawiedliwej zapłaty:

- uzależnienie jej ze stopniem wysiłku i uciążliwości, jaki pracownik musi włożyć, by spełnić stawiane mu wymagania;
- uzależnienia jej od kompetencji pracownika – zarówno merytorycznych jak i formalnych, przy czym istotniejsze powinny być rzeczywiste umiejętności osoby wykonującej daną pracę;
- odniesienie do stopnia odpowiedzialności, jaką ponosi pracownik – zarówno w wymiarze organizacyjnym jak i wprost materialnym;

- zasada sprawiedliwości rozdzielczej nakazuje partycypację w zyskach (ale i stratach) przedsiębiorstwa przez wszystkich jej pracowników;
- konieczność urodzinnienia wynagrodzenia, które powinno pozwolić na utrzymanie całej rodziny.

Prowadzący przedstawia cel spotkania. Zadaje uczniom pytania, na które odpowiedzi należy znaleźć w toku spotkania. Mogą one brzmieć następująco.

- Jakie znaczenie dla człowieka ma praca i wiążące się z nią wynagrodzenie?
- Jakie są warunki sprawiedliwej zapłaty?

Oceń:

- Odczytanie z Pisma Świętego perykopy o pracy i wynagrodzeniu: **Mt 20, 1-16.**
- Analiza wspólnie z uczestnikami tekstu biblijnego opowiadania ze zwróceniem uwagi na celowość takiego przedstawienia przez autora natchnionego oraz fakt, co Bóg objawia nam w tym poemacie i do czego nas wzywa.
- Po wzmożonej refleksji uświadomienie uczestnikom spotkania, że ta przypowieść ukazuje, że Bóg jest Panem sprawiedliwości społecznej.

Paralelne teksty Pisma Św. o pracy i płacy:

- **Pwt 24, 14-15, Mt 6,24, Jk 5,4.**

Nauczanie papieskie:

- **Jan Paweł II *Laborem exercetis*.**

Odwołanie do Katechizmu Kościoła Katolickiego:

- **KKK 1867, KKK 1940, KKK 2409, KKK 2434, KKK 2428.**

- Patrząc na rozwój nauczania Kościoła o sprawiedliwej płacy, można zauważyć troskę o człowieka, o jego godność i prawa, o jego więzi z innymi – co ma swoje odzwierciedlenie w pracy, a to zapewnia człowiekowi właściwy rozwój i dążenie do doskonałości.
- W nauczaniu Kościoła sprzymierzeńcem pracy jest kapitał, który ją usprawnia i przyspiesza - tych czynników nie sposób rozdzielić. Niestety, zgoda między kapitałem a pracą jest stale zagrożona, ponieważ między posiadającymi kapitał a robotnikami wykonującymi pracę najemną może dochodzić do konfliktu. By przezwyciężyć ten konflikt mocno akcentuje się zasadę prymatu pracy nad kapitałem, prymatu osoby nad rzeczą.

Działać:

- Jaką rolę w moim życiu (członka KSM-u) odgrywają pieniądze?
- Czy doceniam wynagrodzenie, jakie otrzymuję za pracę?

- Czym jest dla mnie (KSM-owicza) fakt, że Bóg poprzez pracę uświęca człowieka?
- Jak wygląda moje (członka KSM-u) życie względem otaczającego świata?
- Czy zdaję sobie sprawę, iż praca uświęca człowieka?
- Jak dziękuję Bogu za dary, jakimi mnie (członka KSM-u) obdarza?

Propozycja postanowienia: *Postaram się każdego dnia rano i wieczorem dziękować Bogu za rodziców, którzy mnie wychowują i zapewniają mi fundusze na naukę i życie.*

12. Bezrobocie

Widzieć:

Bezrobocie - jest zjawiskiem społecznym polegającym na tym, że część ludzi zdolnych do pracy i deklarujących chęć jej podjęcia nie znajduje faktycznego zatrudnienia z różnych powodów.

- Pod pojęciem bezrobotnego można rozumieć osobę niezatrudnioną, nie prowadzącą działalności gospodarczej i nie wykonującą innej pracy zarobkowej, zdolną i gotową do podjęcia zatrudnienia (w pełnym lub niepełnym wymiarze czasu pracy). Jest to *szeroka* definicja.
- Natomiast *wąską definicję* stosują państwowe Urzędy Pracy (powiatowe lub wojewódzkie). I tak bezrobotnym w jest osoba poszukująca zatrudnienia, która:
 - ukończyła 18. rok życia (pełnoletnia),
 - nie ukończyła 60 lat w przypadku kobiet i 65 lat w przypadku mężczyzn,
 - aktualnie nie uczy się na żadnym szczeblu kształcenia,
 - jest zameldowana lub pozostaje w naszym kraju legalnie, lub jej pobyt może zostać zalegalizowany (azyl polityczny, karta stałego lub czasowego pobytu, obywatele UE).
- Długotrwałe bezrobocie to pozostawanie bez pracy przez okres co najmniej 12 miesięcy w ciągu ostatnich 24 miesięcy.
- Bezrobocie jest w Polsce zjawiskiem dość szerokim i stanowi bardzo poważny problem naszej gospodarki.
- Działania mające na celu przeciwdziałanie bezrobociu oraz ograniczanie jego negatywnych skutków powinny być podejmowane zarówno przez rząd, jak i różnego rodzaju organizacje pozarządowe.

Formy walki z bezrobociem dzielą się na pasywne i aktywne.

- Do pasywnych metod należy zaliczyć te wszystkie zabiegi, które mają na celu obniżenie bezrobocia poprzez ograniczenie wielkości siły roboczej, np. obniżenie wieku emerytalnego, przedłużenie okresu kształcenia, przedłużenie obowiązkowej służby wojskowej.
- *Tutaj zaliczymy także tę*, która łagodzi negatywne skutki bezrobocia, czyli wypłatę zasiłków. Na zasiłki dla bezrobotnych przypada 80 – 85% środków Funduszu Pracy. Pozostałe 15 – 20% *są przeznaczane* na aktywne formy walki

z bezrobociem, do których zaliczamy: szkolenia dla bezrobotnych, prace interwencyjne, roboty publiczne, pożyczki dla bezrobotnych na rozpoczęcie działalności gospodarczej, pożyczki dla firm.

- Praca stanowi podstawowy tytuł zdobywania środków nabywania własności.
- Św. Tomasz sformułował zasadę: *Jak skutek wynika z przyczyny, tak owoc pracy musi z prawa natury należeć do tych, którzy nań pracowali*. Praktycznie oznacza to, że każdy, kto jest zdolny do pracy, powinien ją wykonywać i tak zdobywać środki do zaspokojenia potrzeb swoich i swojej rodziny.
- Sens pracy ludzkiej nie wyczerpuje się jednak w dobrach bezpośrednio wynikających z pracy, lecz przez pracę *człowiek staje się bardziej człowiekiem*.
- Pracy nie można rozumieć tylko jako sposobu zaspokojenia potrzeb życiowych
 - byłby to *błąd ekonomizmu*.
- Praca ma ogromne znaczenie dla rozwoju osobowości pracującego, dla jego życia religijnego i etycznego.

Ocenić:

Tak wam bowiem nakazywaliśmy, będąc u was: kto nie chce pracować, niech też i nie je! Słyszymy, że niektórzy z was oddają się próżniactwu, zamiast pracować tracą czas na błahostki. Tych surowo napominamy w Panu Jezusie Chrystusie, żeby spokojnie pracując, własny chleb jedli. 2 Tes 3,10–12

- Tekst **określa** chrześcijański stosunek do pracy. Nie potępia tych, którzy jedzą, nie pracując, lecz tych, którzy spożywają chleb kosztem innych, a sami próżnują ze względu na błędne pojmowanie nauki o ponownym przyjsciu Chrystusa.
- Chociaż zmieniają się historycznie uwarunkowane formy pracy, to na pewno nigdy nie ulega zmianie jej stały wymóg, jakim jest poszanowanie niezbywalnych praw człowieka. Niestety, istnieje niebezpieczeństwo, że prawa te nie będą uznawane.
- Dotyczy to zwłaszcza zjawiska bezrobocia, które w krajach od dawna uprzemysłowionych na niespotykaną dotąd skalę obejmuje rzesze mężczyzn i kobiet: są wśród nich ludzie, którzy znajdowali zatrudnienie w przestarzałych już dzisiaj formach produkcji; są młodzi oraz mieszkańcy regionów słabo rozwiniętych gospodarczo, gdzie wciąż panuje wielkie bezrobocie”.
- Jan Paweł II, przemówienie w Castel Gandolfo, 14 września 2001 r.:

Bezrobocie stanowi w naszych czasach jedno z najpoważniejszych zagrożeń dla życia rodzinnego i staje się troską społeczeństw. Jest ono wyzwaniem dla polityki poszczególnych państw i przedmiotem dogłębnej refleksji dla nauki społecznej

Kościola. Znaleźnienie właściwych rozwiązań jest w tej dziedzinie nieodzowne — rozwiązań, które wznosząc się nawet ponad granice własnego państwa, potrafią wyjść naprzeciw tak wielu rodzinom, dla których brak pracy oznacza dramatyczny stan skrajnej nędzy.

Jan Paweł II, *Gratissimam Sane*, nr 17

Działać:

- Wymień sposoby przeciwdziałania bezrobociu.
- Jak zaprezentujesz się przyszłemu pracodawcy?
- Gdzie można szukać pracy?
- Gdzie szukać źródeł informacji o zapotrzebowaniu na pracę?
- Napisz swoje CV.

13. Jaka Europa?

Widzieć:

- Wprowadzając w tematykę spotkania, **przekaż** poniższe treści z przemówienia

Jana Pawła II:

Stary kontynent nosi dziś jeszcze w swoim ciele otwarte rany dalekiej i bliskiej przeszłości, naznaczonej wojnami, sprzecznościami ideologicznymi, politycznymi, wojskowymi i ekonomicznymi. Rany te można odnaleźć w takich wymiarach, jak: kultura, ideologia, polityka, ekonomia i innych. To są czule miejsca, w których występowały podziały i konflikty. To są miejsca nadal narażone na zranienia.

- Podziel uczestników na kilkusobowe grupy, które będą *zespołami badawczymi*.
- Każdy z zespołów otrzymuje mapę konturową **E**uropy – może być wpisana w zarys postaci człowieka. Zresztą połączenie mapy i postaci człowieka można pozostawić inwencji prowadzącego.
- Warto nad nim pomyśleć, biorąc pod uwagę możliwości techniczne.

Przedstaw zadanie do wykonania:

Zadaniem będzie zastanowienie się i poszukiwanie odpowiedzi na następujące pytania:

- **G**dzie znajdują się te *otwarte rany*, o których mówi Jan Paweł II?
- Czym w rzeczywistości są?

- Na czym polega ich istota? (Określ czas na wykonanie ćwiczenia, rozdaj niezbędne materiały. Zespoły przystępują do pracy, notują swoje spostrzeżenia. Prezentacji dokonuje „ordynator” lub osoby wyznaczone przez grupę).

Pytania do dyskusji:

- Jaka wiedza przydaje się w odnajdywaniu i określaniu *otwartej rany*?
- Dlaczego te *rany* pozostają jeszcze otwarte?
- Jaka jest szansa na ich zagojenie?
- Jak działają te rany na cały europejski *organizm*?
- Czy na nas robią jeszcze jakiegokolwiek wrażenie?
- Czy rany te grożą pogorszeniem się stanu *pacjenta* ? Jakie są rokowania?
- Ktoś może zapytać czy Europa nie jest dziś mitem albo wykazać, że w rzeczywistości istnieją różne Europy: od ekonomicznej i politycznej do kulturalnej i wojskowej.
- Mimo impulsów zmierzających do usunięcia rozłamów przeszłości i sił dążących ku jedności, linie podziału przebiegają między Wschodem i Zachodem, Północą i Południem.
- Naszemu zgromadzeniu nie są obce owe rysy, podziały i sprzeczności, choć oczywiście ich nie przyjmujemy.

Ocenić:

- Praca w utworzonych wcześniej grupach.
- Praca z tekstem biblijnym: **Lk 7,36-50**.

Wyjaśnij zadanie do wykonania:

- Wchodzimy tym razem w rolę nawróconej jawnochrzestnicy. Wyobraźmy sobie, że wiele lat po tym spotkaniu z Jezusem pisze wspomnienia. Opowiada w nich o tym, jak chorowała jej dusza, gdy odrzuciła bliskość Boga.
- Jak doznała uzdrowienia w **czasie** spotkania z Jezusem?
- Jakie konsekwencje przyniosło **ono** w jej dalszym życiu?

(Rozdaj potrzebne przybory i określ czas na wykonanie tego ćwiczenia. Możesz włączyć spokojną muzykę, która sprzyja spokojnej pracy w grupach).

Prezentacja na forum – odczytanie wspomnień przez przedstawicieli grup.

- Czy w naszych refleksjach pojawia się jakiś *klucz* do wyjścia z trudnej sytuacji człowieka uwikłanego w grzech?
- Czy ten *klucz* można zastosować do dziejów i przyszłości naszego kontynentu?
- Gdzie pojawia się jakaś isierka nadziei w postępowaniu człowieka?

- Jak podpalić nią Europę?

Podsumowując kolejną część spotkania, powiedz:

- Wiąż między Kościołem i Europą przypomina czasami relację między Bogiem a jawnogrzeznicą. Ile razy zdarzało się w historii naszego kontynentu, że Boga opuszczał i pozostawiał... Bóg jednak nie tracił nadziei. I nam nie wolno tracić nadziei.
- Macie przekazać dzisiejszej Europie tę nadzieję, która jest w was. Z pewnością nie chcecie tworzyć Europy paralelnej do tej, która już istnieje; tym, czego dokonujecie, jest objawienie Europy jej samej.
- Ukazujecie Europie jej duszę i jej tożsamość. Dajecie Europie klucz do odczytania jej powołania.
- Kościół i Europa. Są to dwie rzeczywistości wewnętrznie powiązane w swoim istnieniu i przeznaczeniu.
- Razem przeszły przez wieki i pozostają naznaczone tą samą historią. Europa została ochrzczona przez chrześcijaństwo; a narody europejskie w swej różności pozwoliły na wcielenie się chrześcijańskiej egzystencji. W tym spotkaniu ubogaciły się nawzajem wartościami, które nie tylko stały się duszą cywilizacji europejskiej, ale także dziedzictwem całej ludzkości. Kiedy w ciągu kolejnych kryzysów kultura europejska usiłowała oderwać się do wiary i Kościoła, to, co głoszone wówczas jako wolę emancypacji i autonomii, w rzeczywistości było wewnętrznym kryzysem samej świadomości europejskiej, **poddanej** próbie i kuszonej w jej głębokiej tożsamości, w jej fundamentalnych wyborach i historycznym przeznaczeniu. Europa nie mogłaby porzucić chrześcijaństwa jak przygodnego towarzysza podróży, który stał się jej obcy, podobnie jak człowiek nie może porzucić podstaw swojego życia i nadziei, nie popadając przy tym w dramatyczny kryzys.

Działać:

- W najwyższym stopniu wymowna okazuje się metamorfoza, jakiej uległ duch europejski w ostatnim stuleciu. Przez Europę przepływają dziś prądy, ideologie i ambicje, które uważa się za obce w stosunku do wiary, jeśli nawet nie wprost przeciwstawne chrześcijaństwu.
- Prądy, ideologie, ambicje... to fantastyczne szanse, aby poszukiwać na nie odpowiedzi w duchu chrześcijańskim.
- To doskonale okazje, aby pokazać, że *...Przemiany świadomości europejskiej, doprowadzone aż do najbardziej skrajnych zaprzeczeń chrześcijańskiego dziedzictwa, pozostają w pełni zrozumiałe jedynie w istotnym odniesieniu do*

*chrześcijaństwa. Kryzysy kultury europejskiej są kryzysami kultury
chrześcijańskiej.*

Praca indywidualna. Metoda – *każdy pieniądz ma dwie strony*.

- Przygotowane wcześniej monety rozdajesz pojedynczo uczestnikom, jeśli osób jest więcej niż *monet*, poproś o pracę niektórych osób w parach.
- Przygotowanie *monet* - z jednej strony wybierasz i piszesz hasło z poniższej listy, druga strona pozostaje wolna (wpisy uczestników).
- *Monety* powinny być z twardego, kolorowego kartonu, średnica min. 10 cm. Zadanie jest następujące: czytamy hasło wypisane na jednej stronie monety (hasło dotyczy elementu kryzysu kultury europejskiej), z drugiej strony wypisujemy odpowiedź na pytanie: jaki kryzys **w** kulturze chrześcijańskiej mógł doprowadzić do tego konkretnego kryzysu w kulturze europejskiej?

Wyzwania są obecne dla Kościoła w następujących miejscach:

- człowiek jako ukoronowanie ewolucji,
- pytanie o godność człowieka i jego wewnętrzne wartości,
- pragnienie absolutu,
- scjentyzm i jego obietnice dostarczenia nieskończonych przestrzeni dobrobytu i postępu,
- śmierć Boga i nowa era człowieka,
- uporanie się ze złem o własnych siłach,
- władza (rządy autorytarne i totalitarne),
- prawa człowieka,
- pytanie o cel postępu,
- bogactwo, dobrobyt, nędza na świecie,
- militarne środki zniszczenia,
- prądy filozoficzne i ruchy wyzwolenia człowieka zamknięte na transcendencję,
- relatywizm, nihilizm, poczucie bezsensu życia,
- ateizm, który jest nie tylko negacją Boga, ale buntem wobec Niego i niewiernością.

Pytania:

- Jak wygląda odpowiedź Kościoła na te wyzwania?
- Gdzie w Kościele szukać siły, aby sprostać tym pytaniom i wyzwaniom człowieka nowoczesnego?
- Jak będzie brzmiała Dobra Nowina na początku **trzeciego** tysiąclecia?
- Czy papież ma rację, szukając źródeł kryzysów europejskich w kryzysach kultury chrześcijańskiej?

- Jak przykładamy się, na naszą miarę, do powstawania i podtrzymywania kryzysów?
- W jaki sposób doświadczamy ich skutków w naszym codziennym życiu? Na co za mało zwracamy uwagę?

14. Przyszłość świata, problem globalizacji

Widzieć:

- 29 czerwca 2009 roku papież Benedykt XVI podpisał swoją nową, trzecią z kolei, encyklikę, rozpoczynającą się od słów *Caritas in veritate*.
- W tym dokumencie Ojciec Święty adaptuje społeczną naukę Kościoła do wyzwań globalizującego się świata.
- *Caritas in veritate* została opublikowana w czasie głębokiego kryzysu ekonomicznego, jaki dotknął przede wszystkim Amerykę Północną i Europę.
- Spośród wielu wątków, istotnych dla nauczania społecznego Kościoła, omówionych w encyklice, zwróćmy uwagę na *miejsce* Kościoła w świecie, który globalizuje się, stając się rzeczywiście *globalną wioską*.
- Samo określenie *miejsce* rozumie się tu nie tyle geograficznie, ile aksjologicznie. Pytamy więc o wartości promowane dzisiaj w globalizującym się świecie, w którym Kościół realizuje swoją zbawczą misję.
- Sam proces globalizacji nie pozostaje obojętny dla życia moralnego ludzi. Wymiar moralny globalizacji stanowi zatem przedmiot naszej refleksji, wywołanej lekturą *Caritas in veritate*. Globalizacja – a nie światowy kryzys ekonomiczny, owoc niewłaściwego jej kształtowania – jest dziś znakiem czasu wymagającym pogłębionego namysłu teologicznego i pastoralnego.
- **Globalizacja** oznacza pewien proces, który obejmuje różne dziedziny życia ludzkiego, od gospodarki i życia społecznego poczynając, na przemianach kulturowych kończąc¹⁹.
- Globalizacja niesie z sobą gwałtowne przyspieszenie powstawania ponadpaństwowych instytucji, organizacji, przedsiębiorstw, zasadniczo zmieniając życie społeczne, kulturowe, polityczne. Przeobrażeniom podlega

¹⁹ Por. J. Gocko, *Globalizacja*, w: Jan Paweł II. *Encyklopedia nauczania moralnego*, red. J. Nagórny, J. Jeżyna, Radom 2005, s. 214.

świadomość społeczna. Pogłębia się przekonanie o wzajemnych zależnościach pomiędzy państwami i narodami.

- Samemu procesowi globalizacji sprzyjają – a może w pewnym sensie są jej siłą sprawczą – nowe formy komunikacji międzyludzkiej, głównie komunikacji elektronicznej. Istotną cechą globalizacji jest *postępujący zanik przeszkód utrudniających przemieszczanie się ludzi, kapitału i towarów. Proces ten jest swoistym triumfem rynku i jego logiki, który z kolei pociąga za sobą gwałtowną ewolucję systemów społecznych i kultur*²⁰.
- Nie da się zaprzeczyć faktowi, że grupy, nawet całe narody słabsze gospodarczo i politycznie traktują proces globalizacji jako narzucony im wbrew ich woli. Dlatego też w sytuacji, gdy handel i wymiana informacji praktycznie nie mają już ograniczeń, jakie do niedawna jeszcze stwarzały granice między państwami, trzeba podkreślać, że dobro wspólne wymaga, aby wewnętrzna logika rynku podlegała kontroli²¹.
- *Jest to nieodzowne, aby uniknąć zredukowania wszelkich relacji społecznych do sfery gospodarki oraz by chronić tych, którzy stali się ofiarami nowych form ubóstwa i dyskryminacji*²².
- Obrona słabszych stała się ważnym postulatem etycznym. Domaga się jej sprawiedliwość, sprawiedliwość zaś – jak przypomina w swojej encyklice Benedykt XVI – jest *pierwszą drogą miłości*²³.
- *A kochać kogoś, to znaczy pragnąć jego dobra i angażować się skutecznie w tym celu. Obok dobra indywidualnego istnieje dobro związane ze współżyciem społecznym osób: dobro wspólne*²⁴. Dlatego też papież podkreśla, że *miłość w prawdzie – caritas in veritate – to wielkie wyzwanie dla Kościoła w świecie postępującej i szerzącej się globalizacji*²⁵.

Oceńić:

- Encyklika Benedykta XVI pozwala zrozumieć, że przemiany, jakie dokonują się w świecie, są wielkimi wyzwaniami dla Kościoła.

²⁰ Jan Paweł II, *Przemówienie do uczestników VII Sesji Plenarnej Papieskiej Akademii Nauk Społecznych*, „Globalizacja i etyka”, „Osservatore Romano” 22(2001)6, s. 42.

²¹ Por. tamże, s. 42.

²² Tamże, s. 42.

²³ Benedykt XVI, *Encyklika Caritas in veritate*, nr 7.

²⁴ Tamże, nr 7.

²⁵ Tamże, nr 9.

- Wyzwaniem jest globalizacja. W swej istocie nie jest ani dobra, ani zła. To my, ludzie, możemy uczynić z niej narzędzie, które może budować jedność pomiędzy ludźmi. Kryterium oceniającym prawidłowe korzystanie z globalizacji jest człowiek, jego dobro, prawidłowo przebiegający rozwój integralny.
- Do czuwania, aby globalizacja nie przerodziła się w proces szkodzący człowiekowi, jest wezwany Kościół. *Teraz Kościół w całym świecie coraz bardziej zaczyna rozumieć, że jego rolą jest wspierać i ożywiać wszelkie dobre inicjatywy społeczne. W wolnym społeczeństwie Kościół częstokroć musi być krytyczny (...)*²⁶.
- Tak, Kościół musi być *znakiem sprzeciwu* – w sytuacji, gdy dzieje się zło.
- **Kościół winien być promotorem wartości.**
- Kryzys wspólnot chrześcijańskich na Zachodzie wiąże się m. in. z tym, że wierzący w Chrystusa nie mogli się zorientować, co jest autentycznym nauczaniem Kościoła, a co jego namiastką.
- Ponieważ kończy się era, w której jasno zdefiniowane kanony zachowań moralnych, opartych na dekalogu, były powszechnie akceptowane - i to one regulowały życie prywatne i publiczne - musimy przygotować się na duchową konfrontację z nową kulturą.
- Wydaje się, że odpowiedzią na postmodernistyczne propozycje winna stać się *nowa ewangelizacja*, wielki program nakreślony przez pontyfikat Jana Pawła II.
- *Nowa ewangelizacja* może w globalizacji znaleźć swojego sprzymierzeńca. W całym procesie globalizacji trzeba odnaleźć „miejsce” na wartości ewangeliczne. A wartości ewangelicznych nie da się nikomu narzucić, trzeba do nich przekonywać.
- W działalności duszpasterskiej mniejsze niż dawniej znaczenie ma dzisiaj odwoływanie się do posłuszeństwa wiernych wobec duszpasterzy. Raczej trzeba apelować do dobrej woli ludzi. Jest to szczególnie widoczne w relacjach wychowawców i katechetów, ale także duszpasterzy z młodzieżą. Tam, gdzie pojawia się choćby namiastka przymusu, od razu rodzi się bunt, niekoniecznie gwałtownie wyrażany.
- Tam, gdzie odwołujemy się do wolności człowieka, łatwiej o pozytywną reakcję na nasze apele. Być może tu tkwi klucz do rozumienia, jak odpowiadać na wyzwania związane z *nową ewangelizacją*. *Kościół katolicki pozostaje centrum rzeczywistości chrześcijańskiej(...)*. Umarły ideologie nazizmu

²⁶ R. J. Neuhaus, *Prorok z Nowego Jorku. Wybór publicystyki i wywiadów*, Warszawa 2010, s. 44.

i marksizmu-leninizmu. Na scenie świata pozostała Ewangelia Jezusa Chrystusa - spójna myślowo, uniwersalna i inspirująca moralnie wizja przyszłości rodzaju ludzkiego. Katolickość oznacza w istocie radykalny, profetyczny humanizm; jest pełnym pasji, zachwycającym, nagłym listem miłosnym do wszystkich ludzi. „Nie lękajcie się”: te słowa odnoszą się nie tylko do katolików, nie tylko do chrześcijan, ale do całej ludzkości²⁷.

Działać:

- KSM-owicz, musi stawić czoła globalizacji i zadać sobie pytanie o nadzieje i lęki, o szansę i wyzwania, jakie ona ze sobą niesie.
- Na pewno globalizacja nie jest wyzwaniem czysto gospodarczym i ekonomicznym. Jest ona przede wszystkim wyzwaniem natury cywilizacyjnej.
- Pod koniec 1999 r. Komisja *Iustitia et Pax* episkopatu francuskiego wydała małą książeczkę pt. ***Opanować globalizację***.
- Cały ten niewielki tekst jest zbudowany wokół kontrastu między biblijną wizją wieży Babel i biblijną wizją Zielonych Świątek. Autorzy mówią tam, że uniwersalizm, czyli swego rodzaju globalizacja, jest głęboko chrześcijańska.
- W konsekwencji chrześcijanie nie powinni obawiać się otwarcia na innych. Niemniej jednak są dwie skrajne wizje uniwersalizmu. Z jednej strony globalizacja na sposób wieży Babel - co znaczy wg autorów zredukowanie do jednego modelu różnorodności ludzi, aż do zaprzeczenia ich podmiotowości. Takie zredukowanie prowadzi do niezrozumienia, do konfliktów i do gwałtów, i można dodać - mimo, że prowadzi do wzrostu ekonomicznego.
- Drugi obrazek - globalizacja na sposób Zielonych Świątek to oparcie się na różnorodności każdego, na uznaniu autonomii. Takie podejście pozwala każdemu zrozumieć innych, zmierza do jedności, której celem jest zbawienie i rozwój każdego człowieka i wszystkich ludzi. I to jest ta szansa globalizacji.
- Globalizacja jest wyzwaniem, aby nie dać się oszołomić mirażom wieży Babel: znaleźć dosyć odwagi i siły, żeby dojść do celu, którym jest rozwój i zbawienie każdego człowieka.

15. W świecie

Widzieć:

²⁷ Tamże, s. 62.

- Obecny świat niesie ze sobą cały szereg różnego rodzaju problemów, z jakimi musi borykać się każdy człowiek.
- **Czasy współczesne** należą do bardzo trudnych, a może do najtrudniejszych, w których toczy się *batalia* o człowieka.
- Dzisiejsza walka toczy się wszędzie, dotyka również Kościoła i wnika w samą wewnętrzną strukturę wiary.
- Coraz większe są zagrożenia dla człowieka wierzącego, gdyż nie brak ukrytych niebezpieczeństw i rozmaitych pokus.
- Możemy zaobserwować często, że nawet zdeklarowani katolicy mają problem z zachowaniem czytelnej postawy w różnych okolicznościach, np. w pracy, gdzie ceni się dziś inne cechy - nowoczesność, bezpruderyjność i luz.
- Brak nam, katolikom, odwagi do jasnego wyznawania naszej wiary przed ludźmi - na co dzień, pojedynczo.
- Dlatego bardzo ważne jest świadectwo wiary chrześcijańskiej oraz publiczne przyznawanie się do niej przed ludźmi.

Oceń:

Paweł VI Z adhortacji apostolskiej O ewangelizacji w świecie współczesnym – *Evangelii nuntiandi*, [w:] Jan XXIII. Paweł VI. Jan Paweł II, *Encykliki, Inst. Wyd. PAX, Warszawa.*

- *W Kościele za pierwszy środek ewangelizowania należy uważać świadectwo życia prawdziwie i ściśle chrześcijańskiego, które trwa w nierozłącznej wspólnocie z Bogiem, a zarazem w nieograniczonej gorącości ducha poświęcania się dla innych. Jak to ostatnio powiedzieliśmy do grupy świeckich, „człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków, aniżeli nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami* (Paweł VI do członków Consilium de Laicis, 2 X 1974 r.).
- To samo trafnie wyraził Piotr Apostoł, wskazując na potrzebę czystego i szlachetnego życia chrześcijan, aby na jego widok *nawet ci, którzy nie wierzą słowu... bez słowa byli pozyskani* (por. **1 P 3, 1**).
- A więc Kościół jak najbardziej może ewangelizować świat za pomocą swego postępowania i obyczaju, to jest przez świadectwo potwierdzone życiem; ono jasno uwidacznia jego wierność Panu Jezusowi, ubóstwo, wstrzemięźliwość, wolność od jakiegokolwiek ziemskiej władzy w świecie, a wreszcie świętość.

- Ponadto nie będzie czymś zbytecznym naświetlenie sprawy konieczności przepowiadania. *Jakże mieli uwierzyć w Tego, którego nie usłyszeli? Jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił? [...] Przeto wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa* (**Rz 10, 14; 17**).
- To prawo, wydane niegdyś przez apostoła Piotra, również w dzisiejszych czasach zachowało całą swoją siłę i moc. Tak, przepowiadanie, owo ustne głoszenie orędzia jest zawsze jak najbardziej potrzebne.

Ks. Franciszek Blachnicki *Wiara i świadectwo, Światło-Życie, Lublin 1997*

Wiara staje się świadectwem

[...] Aby nawiązać do spraw najbardziej znanych, możemy te dwa określenia: wiara i świadectwo, powiązać z inną parą pojęć: światło i życie. W gruncie rzeczy bowiem stosunek do siebie tych dwóch pojęć: wiara i świadectwo, odpowiada temu stosunkowi, jaki zachodzi między pojęciami: światło-życie. Odpowiednikiem światła jest wiara. Wiara, o ile staje się życiem, staje się świadectwem. Światło-wiara – życie-świadectwo. Dzięki wierze poznajemy nową rzeczywistość. To poznanie zawsze jest dla nas światłem. Światło wyraża obrazowo to, co dokonuje się w nas przez poznanie. Otóż wiara jest takim światłem i takim poznaniem, które domaga się wcielenia w życie. Uwierzyć, to znaczy zacząć żyć tą rzeczywistością, którą ukazuje wiara. Życie inspirowane przez wiarę, rodzące się z wiary – staje się świadectwem wiary. Jak podkreślamy nierozłączną jedność pojęć światło-życie, tak musimy podkreślać – mocniej podkreślać – tę nierozdzielną jedność pomiędzy wiarą a świadectwem. Wiara, która nie jest świadectwem, to wiara martwa i nie wiadomo, czy w ogóle można ją nazwać wiarą. Wiara z natury swej domaga się świadectwa jako swego dopełnienia, bo świadectwo jest przede wszystkim świadectwem tego, że sama wiara jest czymś żywym i prawdziwym. Chcemy głębiej uświadomić sobie tę zależność i wyciągnąć z tego praktyczne konsekwencje dla naszego życia we wspólnocie oraz dla naszego indywidualnego życia na drodze powołania. Podkreślenie tego istotnego i koniecznego związku, zachodzącego pomiędzy wiarą a świadectwem, jest równocześnie jakimś nakazem chwili, bo rozluźnienie tego związku stanowi jedno ze źródeł kryzysu chrześcijaństwa w świecie współczesnym. Nie podkreślaliśmy w Kościele dostatecznie silnie tego powiązania między wiarą i świadectwem, dlatego sama wiara stała się jakaś anemiczna, słaba, a taka wiara w końcu zanika, zamiera. Trzeba więc zrozumieć, że wiara i świadectwo muszą być pojmowane jako jedna nierozdzielna całość. [...]. Istotą wiary jest wybranie Boga, który objawia się nam w Jezusie Chrystusie i daje nam siebie przez Niego, jako najwyższej, naczelnej wartości naszego życia. Takie przyjęcie Chrystusa jako wartości musi prowadzić

do przewartościowania wszystkiego w naszym życiu; musi się ono wyrazić w przyjęciu jakiejś konkretnej hierarchii wartości, w określonym sposobie wybierania wartości w różnych sytuacjach codziennych. Wtedy nasze życie staje się nieustannym świadectwem, jakie dajemy Chrystusowi, który stał się dla nas wszystkim, który stał się dla nas naczelną, najwyższą wartością. W ten sposób ukazana jest wiara w Ewangelię. Chrystus stawia wymagania wiary zawsze na tej płaszczyźnie. Uwierzyć w Chrystusa, znaczy pójść za Nim – w tej czy w innej formie. W Ewangelię jak gdyby zamiennie są używane wezwania: „Czy wierzysz?“, „Pójdź za mną!“, „Kto chce iść za Mną, musi być gotowy sprzedać wszystko, co ma, musi być gotowy do opuszczenia tego, co dotychczas było dla niego wartością najwyższą“. Dlatego: „kto miłuje ojca lub matkę, lub cokolwiek więcej niż Mnie, nie jest Mnie godzien“.

(...) Świadectwo słowa bez świadectwa życia jest świadectwem pustym, niewiarygodnym. Z kolei świadectwo życia bez świadectwa słowa też nie jest świadectwem pełnym, bo świadectwo musi prowadzić do Chrystusa. Jeżeli moje zachowanie jest takie, że ludzie widzą, iż kieruję się innymi motywami, inną hierarchią wartości, to może ono być dla nich jakimś zaskoczeniem, które wywoła pytanie: „dlaczego ty tak postępujesz, co cię ostatecznie do tego skłoniło?“ I wtedy muszę powiedzieć, że postępuję tak, bo spotkałem Chrystusa; właśnie przyjęcie Chrystusa doprowadziło do takiej zmiany w moim patrzeniu na życie, na wartości, że muszę właśnie tak wybierać i właśnie tak postępować. Wtedy świadectwo życia jest dopełnione świadectwem słowa, które może doprowadzić ludzi wprost do Chrystusa, do przyjęcia Jego i danego przez Niego zbawienia.

Działać:

- Do każdego więc, kto się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. Lecz kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie **(Mt 10, 32-33)**.
- Dzisiejszy chrześcijanin powinien przypominać rycerza, który nie tylko broni się, ale i zdobywa. Broni swojej wiary świętej i świadectwem życia potwierdza przynależność do Chrystusa. Niestety, to również może oznaczać, że możemy się spotkać z niezrozumieniem i wyśmianiem, a nawet odrzuceniem.
- Wyznawca Chrystusa dzisiaj nie jest *pluszakiem*, do którego świat chce się przytulić. Nie jest idolem, z którego ust świat będzie spijał każde słowo. Nie jest dobrym wujkiem, który klepać będzie dzisiejszą ludzkość po ramieniu i powtarzać, że wszystko jest porządku. Z natury swojej musi się stać znakiem sprzeciwu. A to już nie jest miłe.

- Zastanów się czy jesteś autentycznym świadkiem Chrystusa?
- W jaki sposób możesz świadczyć swoją postawą o Chrystusie?

16. Zadziwić świat

Widzieć:

Poznać Chrystusa – świadectwo uczestnika spotkań AA:

Jestem alkoholikiem niepijącym od 4 lat. Byłem na dzień. 6 maja przed 4. laty spotkałem i poznałem Jezusa. Poznałem, że On jest. Niech to wystarczy.

Rodzi się pokusa, by odpowiedzieć: My znamy Jezusa. Znamy Go z przekazu rodziców i dziadków, ze szkolnej katechezy, z lektury Biblii czy prasy katolickiej. To jednak nie wystarczy. Okazuje się nieraz w najprostszych sytuacjach, że nie potrafimy odpowiedzieć na podstawowe pytania dotyczące Jezusa. Czasem nasza wiedza o Jezusie, Synu Bożym, jest błędna. Ufamy fałszywym prorokom. Łatwiej przychodzi nam rozpoznać w Nim człowieczeństwo, trudniej poznać i przyjąć Jego Bóstwo.

- Nieznajomość Pisma to nieznajomość samego Chrystusa — stanowczo stwierdza św. Hieronim.
- Pierwszym miejscem poznania Chrystusa jest Pismo Święte.
- Zachowując więź z Pismem Świętym, otwieramy się na działanie Ducha Świętego i na świadectwo Apostołów (por. **J 15,27**), którzy bezpośrednio zetknęli się z Chrystusem, widzieli Go na własne oczy, słyszeli własnymi uszami, dotykali rękoma.
- Mało przekonujące jest powszechne przeświadczenie, że Bóg jest wszędzie. Zwykle, gdy chcemy kogoś znaleźć, pytamy o jego adres, miejsce, gdzie przebywa: *Nauczycielu, gdzie mieszkasz?* (**J 1,38**).
- W Kościele. Chrystus *zadomowił się* w świątyni oraz we wspólnocie. W centrum Kościoła można poznać Chrystusa, bo poznać – znaczy spotkać!
- Na pytanie płynące z Kościołów lokalnych do Ojca Świętego po obchodach Wielkiego Jubileuszu: *Co mamy czynić?* Ojciec Święty odpowiedział w liście *Novo millennio ineunte* następującymi słowami:

Nie trzeba zatem wyszukiwać nowego programu. Program już istnieje: ten sam, co zawsze, zawarty w Ewangelii i w żywej Tradycji. Jest on skupiony w istocie rzeczy wokół samego Chrystusa, którego mamy poznawać, kochać i naśladować (**NMI 29**).

- W Polsce istnieje tysiącletnia tradycja poznawania Chrystusa, ale to nie prowadzi do samozadowolenia.

- W obliczu zmieniających się warunków trzeba wypracować osobisty stosunek do Chrystusa.
- Ojciec Święty w liście *Novo millennio ineunte* — pokazując drogę Apostołów do poznawania Chrystusa, zwłaszcza drogę św. Piotra — pomaga nam odkryć własną drogę.
- Widzimy, ile jeszcze potrzeba wysiłku z naszej strony, jaka droga przed nami, aby zbliżyć się do Tajemnicy Chrystusa. W Jej świetle możemy poznać siebie. Tak więc poznawanie Chrystusa jest poznawaniem siebie!
- Autentyczne poznawanie Chrystusa rodzi w sercu zaufanie do Niego. Chwile zwątpienia, strach, wszelkie lęki są najczęściej spowodowane tym, że do końca nie poznaliśmy Jezusa.
- Nasza postawa czy reakcje na wydarzenia świadczą o tym, że kwestionujemy Bóstwo Chrystusa. Ten wymiar poznania trzeba pogłębiać.
- Droga poznania Chrystusa to droga pogłębionej refleksji nad Ewangelią.

Ocenić:

- Zadaniem chrześcijanina jest dawanie świadectwa o Zmartwychwstałym Chrystusie.
- Nowa Ewangelizacja to głoszenie w nowy sposób Dobrej Nowiny o Jezusie Chrystusie.
- Ewangelizacja to nie katechizacja, nie moralizatorstwo, nie wykłady teologiczne. Sercem ewangelizacji jest przedstawienie, zaprezentowanie Osoby Jezusa Chrystusa, zaprezentowanie Jego Kościoła.
- W ewangelizacji chodzi o to, aby sam Chrystus przemawiał przez nas. Podejmując dzieło ewangelizacji, należy pamiętać o tym, że **jej** skuteczność polega na tym, aby stać się narzędziem Chrystusa.
- Papież Jan Paweł II, mówiąc o Nowej Ewangelizacji, podkreślił, że powinna być ona prowadzona z *nową gorliwością, nowymi metodami i z zastosowaniem nowych środków wyrazu (Veritatis Splendor, 106).*
- Nie wszystko więc, co się obecnie podejmuje w Kościele można nazwać Nową Ewangelizacją.
- Jeśli mówimy o nowej metodzie, to nie chodzi o jakąś spontaniczną działalność, ale wypracowanie naprawdę nowej metody, która jest przemyślana, spisana i może być przekazana innym.
- Nowa gorliwość wypływa z osobistego doświadczenia bliskości Boga, dotknięcia Jego Miłości.

- Ojciec Święty Benedykt XVI mówi o tym, że:

Autentyczna ewangelizacja rodzi się z doświadczenia nadmiaru Miłości Bożej. W takiej sytuacji pojawia się spontaniczne, naturalne pragnienie przekazania tej Miłości innym. Człowiek, który uświadomi sobie wielkość łaski zbawienia, niejako dotknie Miłości Boga, nie może zatrzymać tego dla siebie, zaczyna się tym dzielić. Wtedy możemy powiedzieć o nowej gorliwości, której trwałość i moc zależy od intymnej relacji z Chrystusem. W takiej duchowości nie chodzi tylko o odmówienie wieczornego i porannego pacierza, traktowanego jako obowiązek. Jest to duchowość na wskroś Maryjna, której cechą jest zasluchanie w Słowo Boże i pragnienie wypełnienia Tego Słowa. Nowa gorliwość rodzi się z totalnego poddania życia Bogu, we wszystkich jego wymiarach.

- Nowe środki wyrazu pojawiają się same, naturalnie, w miarę jak wzrasta pragnienie podzielenia się dobrą nowiną w sercu konkretnych osób. Osób obdarowanych różnymi darami, talentami, zainteresowaniami, żyjących w danym kręgu kulturowym, ale zachwyconych dobrocią Boga. Jeśli np. reżyser filmowy uzna za największą wartość swojego życia miłość Boga to zacznie dzielić się tą wartością, zacznie tworzyć filmy, które pomogą w przyswojeniu tej wartości. Nawrócony, ocalony przez Chrystusa muzyk rockowy zacznie śpiewać o cudzie, który go spotkał.
- Obserwując dzisiejszy świat i rodzącą się w nim Nową Ewangelizację, nie ma wątpliwości, że jej inspiratorem jest Duch Święty.
- W coraz bardziej laicyzującym się świecie pojawia się coraz więcej zwiastunów nadziei; tyle poruszonych serc Miłością Chrystusa, zwiększająca się liczba wspólnot i grup modlitewnych, coraz skuteczniejsze oddziaływanie na społeczeństwo ruchów i stowarzyszeń kościelnych.
- Fenomenem są powstające w ostatnich latach **superprodukcje** filmowe, jak np. *Pasja* Mela Gibsona czy wspaniałe produkcje muzyczne, których celem jest prezentowanie osoby Jezusa Chrystusa Jedyne Zbawiciela.
- Zjawiska te obserwowane w kulturze masowej nie miałyby miejsca, gdyby nie otwarcie serca na Chrystusa przez pojedynczego człowieka.

Działać:

- Celem Nowej Ewangelizacji jest uczynienie spójnym wiary i życia, modlitwy w kościele z prowadzeniem rachunków podatkowych, śpiewu pieśni religijnych z życiem seksualnym, podziwiania sztuki sakralnej z solidarnością z ubogimi, zachwyty nad naturą z miłością do bliźniego.

- Realizacja powołania do ewangelizacji jest różnorodna; istnieją misje ewangelizacyjne, stowarzyszenia chrześcijańskie, Szkoły Nowej Ewangelizacji, fundacje, wykorzystujące także muzykę jako nośnik treści ewangelizacyjnych, inicjatywy lokalnych denominacji (koncerty, wykłady, dyskusje, itp.).
- Aby być gotowym na ewangelizację, najpierw należy zatroszczyć się o poznanie Osoby Jezusa Chrystusa. Dopiero poznanie Chrystusa niesie w sobie potrzebę głoszenia Jego Ewangelii.
- Co oznacza *poznanie Chrystusa*?
 - Poznać Chrystusa - to zagłębić się w Ewangelię. Tam jest On obecny, żywy i ciągle naucza. Jego słowa są wciąż aktualne, skierowane właśnie do nas. Ewangelia mówi nie tylko o Jezusie jako człowieku rzeczywistym, ale przede wszystkim o Jego Boskiej naturze.
 - Poznać Chrystusa — to przede wszystkim znaleźć czas na osobistą modlitwę, aby szukać tego, co mówi Chrystus do mnie osobiście w Swoim Słowie.
 - Poznać Chrystusa - to starać się patrzeć na świat Jego oczami, Ewangelią.
 - Poznać Chrystusa oznacza zatem zrozumieć cel i sens Jego życia i nauczania, zawarty na kartach Pisma Świętego. Celem tym jest zbawienie człowieka i przepojenie go miłością do Boga i bliźniego.
 - Poznawać Chrystusa, to odpowiadać na Jego zaproszenie do wspólnej realizacji tego zadania. Dokonuje się to przez włączenie się w misję Kościoła, który współcześnie kontynuuje dzieło Chrystusa na ziemi.
 - Aby poznać Chrystusa, trzeba w Niego uwierzyć. Przyjąć Go jako swego Pana i Zbawiciela.

17. Wiara apostoła

Widzieć:

- Czym jest dla ciebie wiara?
- Wiara dzisiaj to abstrakcja, Bóg jest potrzebny wtedy jak już coś się dzieje złego w życiu, a Prawo Boże jest dla człowieka przestarzałe i trzeba go zmienić – czy KSM –owicz może zgadzać się z takimi twierdzeniami?
- Takie właśnie podejście ma dzisiaj wielu młodych ludzi.

- Nie ma przekonania, że Bóg, kochając - wymaga. Dla nich strach przed utratą życia wiecznego nie istnieje. Dlaczego?
- Dzisiejszy świat niesie ze sobą inne wartości, które, jak wiemy, są wartościami hedonistycznymi. Przyjemność i tylko to, a reszta jakoś tam będzie.
- Kiedy spojrzy się wokół siebie człowiek widzi różne udogodnienia. Telewizor, telefon komórkowy, Internet, pieniądze, itd. Jest to jedna z przyczyn, która oddziałuje na spojrzenie na świat przez młodego człowieka. Ma już praktycznie wszystko, co może dać szczęście, ale tak nie jest. Te rzeczy nie dają mu poczucie bezpieczeństwa, miłości, zrozumienia. Tego też nie daje rodzina, która zagoniona jest za pieniądzem, aby jakoś się utrzymać.
- Brak solidnej podstawy wiary, którą powinna zapewnić rodzina, rodzi w młodym człowieku bunt przeciwko wszystkim, **którzy stawiają jakiekolwiek wymagania**. Zagubienie w tym świecie rodzi niewiarę, bo jak można mówić o miłości, kiedy jej nie ma w domu rodzinnym.
- Takie spostrzeżenia rodzą wielość pytań bez odpowiedzi. Na tym przeżyciu, że człowiek nie jest w stanie odpowiedzieć na najprostsze pytania, które stawia życie XXI w. *Bóg nie jest w stanie jak człowiek odpowiedzieć na pytania i coś doradzić.*
- W szczególny sposób doświadczają tego młodzi ludzie, którzy nie mają pomocy nawet z najbliższej strony rodziców. Mają wiedzę coraz większą, bo świat idzie z postępem, ale nie mają miłości, bo jej nie doświadczyli.
- Współcześnie podpowiada się, że świat - to żyj i używaj, a więc nie może młody człowiek kierować się miłością czy innym uczuciem. Taki świat jest dla nich (młodych ludzi) wygodny, bezstresowy.
- Szkoła przekazuje wiedzę, a nie wychowuje. Uczeń może wszystko, nauczyciel nie, bo złamie prawo. Dziecko może nienawidzić rodziców, rodzice nie bo są tymi, którzy ich powołali na świat.

Ocenić:

- Jaka jest definicja wiary?
- Biblia mówi: *Wierzyć zaś — to znaczy być pewnym, że się otrzyma to, czego się oczekuje; to znaczy być przekonanym o rzeczywistym istnieniu tego, czego się nie widzi (Hbr 11,1).*
- Jezus jest źródłem wiary.

- Biblia mówi: *Powiedzieli apostołowie do Pana: Spraw, żeby nasza wiara była większa (Łk 17,5). Wiara tedy jest ze słuchania, a słuchanie przez Słowo Chrystusowe (Rz 10,17).*

Prawdziwą wiarą jest wiara w to, co Chrystus zrobił dla każdego z nas.

- Biblia mówi: *Usprawiedliwieni tedy z wiary, pokój mamy z Bogiem przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa (Rz 5,1).*

Wiara to zaufanie Bogu we wszystkim.

- Biblia mówi: *Oto, Bóg zbawieniem moim! Zaufam i nie będę się lękał: gdyż Pan jest mocą moją i pieśnią moją, i zbawieniem moim (Iz 12,2).*

Bóg może wzmocnić naszą słabą wiarę.

- Biblia mówi: *Od razu tedy ojciec chłopca zawołał: Wierzę, ulecz mnie z niedowiarstwa mego! (Mk 9,24).*

Działać:

- Piosenka *Jesteś, który Jesteś* – jako podsumowanie powyższego ćwiczenia. Posłuchamy teraz piosenki Magdy Anioł *Jesteś, który Jesteś*, w której daje ona osobiste świadectwo swojej wiary w Boga, wiary współczesnego człowieka.

- Rozmowa związana z treścią piosenki:

- W co *nigdy nie* uwierzy piosenkarka?

- Co zrobił i robi Bóg (stwierdzenia: *że się coś z niczego bierze, że sam z siebie rośniesz kwiatku i że życie jest z przypadku* – kto zajmuje się kwiatami, do kogo można porównać Boga)?

- Czy piosenkarka wątpi, czy wierzy w istnienie Boga?

- Jaką prawdę o Bogu chce nam przekazać w słowach refrenu: *Jesteś, który jesteś*?

- Jaką cechę Boga można odnaleźć w tym utworze (Wszechmogący, nie ma początku, ani końca)?

- A jednak często bywa tak, że wielu współczesnych ludzi wątpi, neguje istnienie Boga, dla nich On po prostu nie istnieje. Nawet praktykujący katolicy przeżywają różne trudności, kryzys wiary. Przyczyny tych trudności, kryzysu wiary mogą być różnorakie. Przyjrzymy się im, pracując metodą słoneczka.

Metoda słoneczko – uczestnicy dopisują hasłami skojarzenia związane z sformułowaniem: słaba wiara w istnienie Boga (dlaczego ludzie wątpią w istnienie Boga) – Ćwiczenie nr 2.

- W czym widoczna jest słaba wiara w istnienie, co zaniedbuje, o czym zapomina człowiek?

- Jaka powinna być wiara, (słowa, czyny, zachowania) co ułatwiłoby ludziom wiarę w Boga?
- Co jest przyczyną słabej wiary?
- Co zrobić, albo czego nie robić, aby nasza wiara podobała się Bogu, była głęboka? (katecheza, spowiedź, Msza św., lektura Pisma Świętego, uczestnictwo w sakramentach)

Załącznik do spotkania:

Magda Aniol - *Jesteś, który jesteś*

*1. Ja w to nigdy nie uwierzę,
Że się coś z niczego bierze,
Że sam z siebie rośniesz kwiatku*

*I że życie jest z przypadku
To jest bardzo wielka ściema,
Kiedy mówią, że Cię nie ma,
Nawet koło do traktora*

Potrzebuje konstruktora

Ref.: Bo JESTEŚ, KTÓRY JESTEŚ /x2

2. Naukowe rewelacje, genetyczne spekulacje

*Nie chcę dożyć takiej chwili,
Że mnie z klonem ktoś pomyli*

Ref.: Bo JESTEŚ, KTÓRY JESTEŚ /x2

*W drzewie i w kamieniu,
W lodzie i w płomieniu JESTEŚ, KTÓRY JESTEŚ*

Ref.: Bo JESTEŚ, KTÓRY JESTEŚ /x2

*3. Ja w to nigdy nie uwierzę
Że się coś z niczego bierze,
Że sam z siebie rośniesz kwiatku*

*I że życie jest z przypadku
Ref.: Bo JESTEŚ, KTÓRY JESTEŚ /x4*

Bo JESTEŚ

18. Nadzieja apostoła

Widzieć:

- Nadzieja jest cnotą, której nam wszystkim tak bardzo potrzeba.

- Każdy z nas powołany jest do bycia Apostołem naszych czasów.
- Wiąże się to z nadzieją, do jakiej nawołuje nas sam Jezus Chrystus.
- Wiemy, że aby w pełni realizować zadanie, jakie płynie z misji bycia Apostołem, a mianowicie głoszenie Królestwa Bożego, to w życiu każdego człowieka **muszą zdarzać się chwile** zwątpienia, utraty nadziei na lepsze jutro. Zatem zatrzymamy się na początku nad sytuacjami, które osłabiają w nas tę nadzieję.
- Jeden z uczestników odczytuje pewien list, który ukazał się w czasopiśmie *Wprost* w nr 5 z 2 lutego 1992 r.:
- *Tytuł artykułu „Aids jak cukrzyca?”... sugeruje, że „słodkie życie” to raj na ziemi, przecież jest insulina. Z perspektywy Paryża - tak. W Polsce żadne lekarstwo nie może być nadzieją dla chorych. Od dwunastu lat jestem uzależniona od insuliny i przez cały czas żyję w głębokim stresie. Nie dlatego, że jestem chora, lecz dlatego, że stale są problemy z nabyciem (dostaniem za darmo) insuliny.*
- *Nie chcę zanudzać czytelników wykładem na temat rodzajów insuliny, bo jest ich niemało, ale każdy chory na cukrzycę insulinozależną jest przypisany do jednej lub kilku insuliny i nie może dobrowolnie zastępować ich innymi. Obecnie sytuacja pogorszyła się o tyle, że tylko lekarz z poradni diabetologicznej może zapisać insulinę (jedna poradnia, jeden lekarz w dzielnicy), a w aptekach i tak nie ma insuliny. Trudno winić farmaceutów, że nie kupują drogich insuliny, gdyż powiększają one i tak deficyt w kasie; pójdę chyba drogą mojej dalekiej krewnej, która zmęczona uciążliwościami związanymi z zastrzykami insuliny, wyrzuciła igły, strzykawki i insulinę i spokojnie zasnęła na wieki...*

Pytania do tekstu:

- Jak uważacie czy ta kobieta, tak po ludzku ma nadzieję na poprawę?
- A dzisiejsi ludzie młodzi, w jakich sytuacjach tracą nadzieję?
- Dlaczego potrzebna jest nadzieja?

(wyniki uczestnicy spotkania zapisują na tablicy lub kartonie)

Oceń:

- Spójrzmy na kwestie cnoty nadziei, a tym bardziej nadziei Apostoła Chrystusa na kartach Pisma Świętego, jak sam Jezus nawołuje wszystkich nas do pogłębienia nadziei w naszym życiu.
- Jedna osoba odczytuje perykopę Pisma Świętego i później wspólnie omawiamy fragment Ewangelii, dochodząc do odpowiedzi na następujące pytania:

Mt 11, 25 - 30

- Komu proponuje Jezus wspólnotę ze Sobą?
- Co im proponuje?
- Jako kto im się przedstawia?
- Co z ludźmi, którzy potrzebują nadziei?
- Dlaczego oni mogą spodziewać się od Jezusa spełnienia nadziei?

Działać:

Pytania i dyskusja:

- Co można zaproponować ludziom potrzebującym nadziei?
- Jakie im Jezus stawia warunki?

Jezus używa słowa *jarzmo*. Oznacza ono tutaj naukę i sposób życia wynikający z przyjętych zasad. Jarzmo to nie jest trudne dla tych, którzy naśladując Jezusa, są łagodni i pokornego serca.

- Co oznacza stwierdzenie: *zaufać Bogu*? (najprościej zdać się na Boga)
- Jak zaufanie Bogu sprawdza się w życiu?

(Wstęp do dyskusji - przykład: rozmowa z Igorem Ogurtsowem (IO), który spędził 20 lat w radzieckich więzieniach, w tym 15 lat w obozach specjalnych poza kręgiem polarnym, z tygodnika *La Vie*, przedruk w *Być sobą* nr 1/2 z 1990 r., s. 8):

- *Przedmiotem uwięzienia było temperowanie charakteru tak, aby nigdy nie chciało się już wrócić do swoich przekonań, do żadnej ze swoich deklaracji. Takie przyrzeczenie mogło być warunkiem uwolnienia?*

IO. - *Wcale nie zmierzano do zmiany poglądów. Dążono do rozbicia osobowości. (...)*

- *Obawiał się pan śmierci?*

IO. - *Nie, nigdy.*

- *Czy były takie momenty, kiedy nie chciało się już żyć?*

IO. - *Nie powiedziałem tego. Zawsze czułem się mocno duchowo. Mogę nawet powiedzieć, że czułem się szczęśliwy. Przede wszystkim dlatego, że czułem realną obecność Pana i solidarność modlitwy milionów braci i sióstr. Byłem również przekonany o prawdziwości moich przekonań.*

- *Modlił się pan dużo?*

IO. - *Modliłem się zawsze. Zakwalifikowa^{no} nas, moich kolegów i mnie, do więzienia psychiatrycznego, ponieważ komunistyczny reżim uznawał wiarę za chorobę psychiczną. (...)*

- *Jest pan człowiekiem upartym, stałym. Mam wrażenie, że nic pana nie może załamać?*

IO. - *Niczego nie można zrobić bez pomocy Boga. O to się ciągle modłę, jestem przekonany, że mój kraj nie będzie mógł wyjść z ogromnego kryzysu politycznego i ekonomicznego, jak tylko poprzez odnowę moralną i duchową. Jest to jedyna możliwa alternatywa. To jedynie może dać nową twarz człowiekowi.*

Dyskusja → wniosek:

- *Zaufanie Bogu umacnia człowieka znajdującego się w trudnej sytuacji.*

- *Jak Wam się wydaje, jakie sprawy na pewno domagają się zaufania Bogu?*

(życie, szkoła, praca, przyszłość...)

- *Jezus zaprasza do wspólnoty ze Sobą, wszystkim utrudzonym i obciążonym proponując pokrzepienie, tj. spełnienie nadziei.*

- *Spełnienie nadziei gwarantuje Jezus - Bóg i Zbawiciel, który ma pełnię mocy.*

- *Jezus stawia przed potrzebującymi nadziei warunek jedności ze Sobą przez zaufanie Jego przykazaniom.*

19. Miłość apostoła

Widzieć:

- *Cóż mamy czynić?* - pytały tłumy Jana Chrzciciela.

- *Niektórzy czasem męczą się, bo chcą dokonywać wielkich czynów, ale im się nie udaje. Chcą malować piękne obrazy i nie potrafią.*

- *Męczą się, by być świętymi i też nie potrafią. Od pytania Co mam czynić? ważniejsze jest inne: Dlaczego czynię to, co czynię?*

- *Jeśli ktoś dokonuje wielkich dzieł, ale myśli tylko o wystawieniu sobie pomnika - niczego dobrego nie czyni.*

- *Jeśli ktoś tylko obiera kartofle po to, by nakarmić biednego człowieka - czyni wielką rzecz.*

- *Nie jest ważne, co czynimy: czy hodujemy róże, czy zmiotamy, czy urządzamy pranie, czy mamy wykłady na wyższych uczelniach. Ważne jest, dlaczego to wszystko robimy.*

- Czy z miłości do człowieka, do Pana Boga, czy tylko z miłości do siebie?
- Święta Katarzyna miała kiedyś objawienie. Bóg jej powiedział: *Wcale nie oczekuję od ciebie wielkich dzieł. Wielkie dzieła czynię sam. Po co tak się męczysz, jeśli ci się coś nie udaje? Czekam tylko na twoje serce.*

Ocenić:

Na przykładzie osoby św. Pawła podjąć dyskusję:

- Czy nie jestem wolny?
- Czy nie jestem apostołem?
- Czy nie widziałem Jezusa, Pana naszego?
- Czy wy nie jesteście moim dziełem w Panu?
- *Jeśli nawet dla innych nie jestem apostołem, to dla was na pewno nim jestem. Wy jesteście pieczęcią mego urzędu apostołskiego w Panu. Oto moja obrona wobec tych, którzy wysuwają przeciwko mnie zarzuty.*
- Czy nie wolno nam zabrać ze sobą siostry, kobiety, podobnie jak czynią to pozostali apostołowie oraz bracia Pana i Kefas?
- Czy tylko mnie i Barnabie nie wolno zwalniać się od pracy ręcznej?
- Któż pełni kiedykolwiek służbę żołnierską na własny koszt?
- Kto uprawia winnicę, a nie kosztuje jej owocu?
- Albo kto pasie trzodę i nie kosztuje mleka, które trzoda daje?
- Czy mówię tylko o tym według ludzkiego sposobu myślenia?
- Czy nie wspomina o tym również Prawo?
- Otóż w Prawie Mojżesza jest napisane: *Nie zawiążesz pyska młóścemu wołowi.*
- Czy Bóg, który to powiedział, troszczy się o woły? Czy też wypowiedział to ze względu na nas? Przecież nas ma na uwadze [Pismo Święte], kiedy pisze, że z nadzieją zysku ma rolnik orać, a młóćący młócić. Jeżeli zasialiśmy wśród was dobra duchowe, to cóż w tym wielkiego, że mamy udział w plonach waszych dóbr materialnych? Jeżeli innym wolno domagać się, abyście ich utrzymywali, to tym bardziej to nam przysługuje. Nie skorzystaliśmy jednak z tej możliwości, lecz sami ponosimy cały ciężar utrzymywania, aby nie stwarzać żadnej przeszkody dobrej nowinie Chrystusa. Czy nie wiecie, że ci, którzy sprawują święte obrzędy, żywią się na koszt świątyni, a ci, którzy służą ołtarzowi, mają udział w ofiarach składanych na ołtarzu? Tak samo i Pan postanowił, aby ci, którzy głoszą dobrą nowinę, żyli z głoszenia dobrej nowiny. Ja nie skorzystałem jednak z żadnego z tych praw. Nie piszę również o tych sprawach dlatego, aby

coś tą drogą osiągnąć. Wolałbym raczej umrzeć, niż... Nikt nie pozbawi mnie mojej chluby. Fakt, że głoszę ewangelię, nie jest dla mnie powodem do chluby. Jest to obowiązek, który został na mnie nałożony. Biada mi, gdybym nie głosił ewangelii. Gdybym czynił to z własnej woli, otrzymałbym zapłatę. Jeśli jednak nie czynię tego z własnej woli, to znaczy, że spełniam tylko powierzone mi czynności szafarza. Za co wobec tego przysługuje mi zapłata? Otóż za to, że głosząc ewangelię bez wynagrodzenia, nie korzystam z przysługujących mi stąd praw. Chociaż jestem od nikogo niezależny, to jednak stałem się niewolnikiem wszystkich, abym ich jak najwięcej pozyskał. Dla Żydów stałem się Żydem, aby ich pozyskać. Dla tych, którzy zachowują Prawo [starotestamentalne], i ja wypełniam to Prawo – chociaż mu nie podlegam – aby ich pozyskać. Dla tych, którzy nie kierują się tym Prawem, i ja się do niego nie stosuję – chociaż nie jestem wolny od Prawa Bożego, bo podlegam Prawu Chrystusa – aby ich pozyskać. Dla słabych stałem się słaby, aby ich pozyskać.

- *Dla wszystkich stałem się wszystkim, aby chociaż niektórych zbawić. Wszystko to zaś czynię dla ewangelii, aby mieć w niej swój udział. (...) Ja więc nie biegnę na oślep, a kiedy uderzam, nie trafiaam w próżnię, lecz poskrabiam i ujarzmiam moje ciało, abym nauczając innych, sam nie odpadł [w zawodach]. 1 Kor*

Działać:

- *Czy nie wiecie, że chociaż na stadionie biegą wszyscy zawodnicy, to jednak tylko jeden otrzymuje nagrodę. Dlatego tak biegnijcie, abyście ją osiągnęli! Każdy, kto bierze udział w zawodach sportowych, odmawia sobie wszystkiego. Oni walczą, aby otrzymać w nagrodę wieniec, który przemija, a my walczymy o nagrodę nie przemijającą.*
- Jak ja, jako KSM-owicz, apostołujący w świecie, mogę konkretnie realizować swą miłość?

20. Opcja preferencyjna na rzecz ubogich i odepchniętych

- Zgodnie z dokumentem końcowym z Aparecida (Piąta Konferencja Generalna Episkopatu Ameryki Łacińskiej i Karaibów) preferencyjna opcja dla ubogich wynika z wiary chrystologicznej.
- Chrześcijanie jako uczniowie i misjonarze są wezwani, by w twarzach swych braci i sióstr kontemplować twarz Chrystusa, wzywającego ich do służenia im. *Cierpiące twarze ubogich to cierpiąca twarz Chrystusa.* Inaczej mówiąc,

natychmiastowe dostrzeganie tego jest rezultatem naszego osobistego spotkania z Jezusem, motywującego nasze apostołstwo bycia uczniem (*Dokument Aparecida* Nr 393).

- ***Modlitwa w intencji wszystkich biednych i potrzebujących.***

- Preferencyjna opcja na rzecz ubogich jest istotna w naszym *Wezwaniu do Solidarności*.
- W tym czasie, gdy korzyści globalizacji nie są globalne, a jej skutki dla krajów rozwijających się okazują się w większości przypadków niszczące, wiele z nich pozostaje w tyle, z brakiem dostępu do podstawowych rzeczy niezbędnych do życia. *Zapraszamy zgromadzenia zakonne do rozpoznania tego, że ten nowy moment dla naszych społeczeństw jest nowym momentem dla naszej misji* (*Dokument „Nowy Moment”*).

Widzieć:

- *Melania Pinedo jest samotną 40-letnią matką, której wygląd wskazuje na lat 60. Ma troje małych dzieci i zarabia na życie, sprzedając cukierki na ulicy. Jeden z synów cierpi z powodu tak zwanej achondroplazji (genetyczna choroba kości). Melania nosi go na swych plecach przez cały czas, gdy sprzedaje cukierki. Jest zmęczona, ale nie ustaje, bo musi zapłacić za prąd i wodę, i wyżywić dzieci.* Podobnie jak Melania, miliony ubogich na całym świecie usiłuje codziennie po prostu przeżyć.
- Statystyki Banku Światowego ukazują, że spośród 6.237 miliarda ludzi zamieszkujących ziemię, 1.1 miliarda żyje poniżej 1 dolara dziennie, co nie wystarcza na pokrycie podstawowych potrzeb życiowych.
- Nigdy dotąd ludzkość nie miała dostępu do takiego dobrobytu, środków i ekonomicznej potęgi. Pomimo tego nadal, każdego wieczoru, ponad miliard ludzi kładzie się spać głodnych! - Statystyki ukazują także, że ogromny problem ubóstwa nie pochodzi z braku możliwości, ale z niesprawiedliwego podziału bogactw na poziomie światowym.
- *Oto Ludzie Boga! Usłysz ich wołanie o chleb dla swych rodzin, o wykształcenie dla swych dzieci, o podstawowe środki higieny i o czystą wodę. Nie proszą o nic więcej jak tylko o przyzwoitą pracę i płacę wystarczającą na utrzymanie. Oni poszukują tylko sprawiedliwości i godności, praw ludzkich i ludzkiej miłości.* („*Wołanie Ludzi Boga*”) *Grafika: M. Monika Schulze, SSND, BY Opracowanie: Lucy Ramirez y Jacci Glessner, SSND, LA, Peru dla Międzynarodowego Biura Shalom , Rzym, Włochy.*

- Realizacja pomocy ubogim w zakresie parafii:

Podmiot parafialnej posługi miłości (Ks. Wiesław Przygoda - FORMY REALIZACJI PREFERENCYJNEJ OPCJI NA RZECZ UBOGICH W PARAFII)

- Według papieża Benedykta XVI, miłość jako *caritas* zawsze będzie potrzebna i to nawet w najbardziej sprawiedliwym społeczeństwie.
- W encyklice *Deus caritas est* napisał:

Nie ma takiego sprawiedliwego porządku państwowego, który mógłby sprawić, że posługa miłości byłaby zbędna. [...] Zawsze będzie istniało cierpienie, które potrzebuje pocieszenia i pomocy. Zawsze będzie samotność. Zawsze będą sytuacje materialnej potrzeby, w których konieczna jest pomoc w duchu konkretnej miłości bliźniego (DCE 28).

- Papież podkreślił ponadto, że działalność na rzecz potrzebujących pomocy nie jest przypadkową aktywnością Kościoła, którą można by powierzyć komu innemu, lecz *należy do jego natury, jest niezbywalnym wyrazem jego istoty (DCE 25).*
- *Kościół nigdy nie może być zwolniony od czynienia caritas jako uporządkowanej działalności wierzących i, z drugiej strony, nigdy nie będzie takiej sytuacji, w której caritas poszczególnych chrześcijan nie będzie potrzebna, gdyż człowiek, poza sprawiedliwością, potrzebuje i zawsze będzie potrzebował miłości (DCE 29).*

Ocenić:

- W tej tak ogromnej trosce o ludzką godność, leży nasza udręka z powodu milionów ubogich, którzy nie mogą wieść życia właściwego dla swej godności.
- Papież Jan Paweł II, zwracając się do krajów Ameryki Łacińskiej, powiedział:
Dla chrześcijan żyjących w Ameryce, nawrócenie ku Ewangelii oznacza zrewidowanie wszystkich obszarów i aspektów ich życia, zwłaszcza tych odnoszących się do porządku społecznego i do realizowania wspólnego dobra (Dokument Aparecida Nr 391).
- Preferencyjna opcja na rzecz ubogich przynagla nas jako uczniów i misjonarzy do poszukiwania nowych i twórczych sposobów odpowiadania na inne skutki ubóstwa.
- Niepewna sytuacja i przemoc w rodzinie zmuszają często wiele dzieci do poszukiwania środków finansowych na ulicy, aby zapewnić przetrwanie tak sobie, jak i swoim rodzinom, które wystawiają je na poważne ryzyko moralne i ludzkie (Dokument Aparecida Nr 409).

- Papież Jan Paweł II proponuje w *Vita Consecrata* jako model życia zakonnego, proroka Eliasza, odważnego proroka i przyjaciela Boga. *Żył w Bożej obecności i milcząco kontemplował Jego przejście, pośredniczył ludziom, odważnie obwieszczał swoje zdeterminowanie, by bronić Bożego prawa, a także stawał w obronie ubogich przeciw mocarzom tego świata* (Nr 84, por. **1 Krl 18-19**). Czy postawa Eliasza odbija się w moim życiu? W jaki sposób?

Jan Paweł II, o znaczeniu pomocy misjonarskiej dla najuboższych:

- *Kościół, wierny duchowi Błogosławieństw, jest wezwany do dzielenia się swoimi dobrami z wszelkiego rodzaju ubogimi i uciśnionymi. Zachęcam zatem wszystkich uczniów Chrystusa i wszystkie wspólnoty chrześcijańskie, od rodzin do diecezji, od parafii do wspólnot zakonnych, do szczerzej rewizji własnego życia pod kątem solidarności z ubogimi. Równocześnie dziękuję misjonarzom, którzy pełną miłości obecnością i pokorną służbą przyczyniają się do integralnego rozwoju osoby i społeczeństwa przez szkoły, ośrodki zdrowia, leprozoria, domy opieki nad niepełnosprawnymi i starcami, przez inicjatywy służące rozwojowi powołania kobiety i inne dzieła (RMi 60).*

Działać:

- W celu rozwijania działalności zorganizowanej potrzebny jest dobrze przygotowany Parafialny Zespół Charytatywny/Caritas (PZC). Jego inicjatywy mogą i powinny wspierać inne grupy i zespoły apostołskie istniejące w parafii.
- Podstawy prawne i organizacyjne dla PZC zawierają dwa dokumenty Episkopatu Polski oraz wskazania, instrukcje lub statuty Caritas Parafialnej wypracowane w poszczególnych diecezjach.
- Niestety w skali Polski jedynie ok. 50% parafii posiada PZC, co pokazuje, że wciąż nie wszyscy proboszczowie są przekonani co do potrzeby powołania PZC.
- Warto powołać PZC, choćby z tego powodu, aby podzielić się odpowiedzialnością za zorganizowaną posługę charytatywną w parafii z innymi.
- Jak powołać albo, jeśli już jest, jak ożywić działalność PZC?
- W pracy charytatywnej najważniejsi są ludzie. Sprawą wtórną są natomiast środki finansowe i baza lokalowa. O środki materialne będzie się bowiem troszczył utworzony zespół, a magazyn na dary naturalne może być zorganizowany w pomieszczeniach pozaparafialnych. Dary naturalne można też zbierać tylko okazjonalnie np. w Wielkim Poście, Tygodniu Miłosierdzia, przed wielkimi świętami, a wtedy wystarczy pomieszczenie adaptowane na krótki czas.

- W skład zespołu mogą wchodzić zarówno osoby świeckie, jak i duchowne. Przy rekrutacji członków PZC trzeba zwrócić uwagę przede wszystkim na parafian posiadających charyzmaty służebne. Ważna jest osobowość, zdrowie i możliwości czasowe osób angażowanych w pracę zespołu.
- O przydatności kandydata świadczy jego zapal, gotowość do podjęcia służby braciom, jego życie religijne oraz pobożność eucharystyczna.
- *Tylko człowiek zjednoczony z Chrystusem, może owocnie służyć Mu w bliźnich*
DA 4.
- Chociaż trzon PZC tworzą z reguły starsze kobiety, to jednak nie należy łatwo rezygnować z zaangażowania do pracy w zespole mężczyzn, młodzieży i dzieci. Wielce wskazana jest współpraca PZC ze Szkolnymi Kołami Caritas.
(Ks. Wiesław Przygoda - Formy realizacji preferencyjnej opcji na rzecz ubogich w parafii)
- Jak odpowiadamy ubogim wokół nas, biorąc pod uwagę, że jesteśmy wezwani, by *zaryzykować wszystko*?
- Jaki jest nasz styl życia w odniesieniu do solidarności z ubogimi?
- Czy znam różnice między pragnieniem a potrzebą posiadania rzeczy lub po prostu skonsumowania?
- Jakie są jeszcze inne skutki ubóstwa, które przyciągają moją uwagę?
- Gdzie jest twój rząd w rozumieniu podejmowania konkretnych działań na rzecz najbardziej potrzebujących?
- Czy jest w twojej wspólnotce grupa, z którą możesz się spotykać i rozważać ten temat?

Propozycja modlitwy końcowej

Panie, wygląda to wspaniale, ale z pewnością nie jest łatwo stawiać się chlebem.

Oznacza to, że możemy nie posiadać niczego – ani rzeczy, ani czasu, ani talentów, ani wolności, ani zdrowia, jako czegoś wyjątkowego; wszystko co mamy jest nie tylko nasze, to należy „do” i jest „dla” innych.

Oznacza to, że zawsze musimy żyć z większą miłością, zdolną do umierania by dać życie, tak jak chleb.

Panie, dozwól nam być oparciem dla tych, którzy blisko nas cierpią; pozwól nam być przyniesionymi pracą i służbą ze względu na sprawiedliwość; pozwól nam być spalonymi przez silne pragnienie życia głęboką solidarnością, która nie jest warunkowana i niczego nie wymaga, która po prostu słucha wołania potrzebujących i daje siebie tak jak chleb.

Panie, dozwól nam być spalanymi ogniem Ducha, abyśmy zawsze byli gotowi oddać nasze życie jak chleb, który jest „błogosławiony, łamany i dzielony dla życia świata”.

21. 8 błogosławieństw: ubogi w duchu

Widzieć:

- Pierwsze skojarzenie ze słowem *ubogi* przywodzi na myśl nędzarzy, żebraków – kojarzy się z materialną biedą.
- Czy jednak błogosławieństwo ubogich w duchu oznacza to samo, co *idź, sprzedaj, co masz, i rozdaj ubogim*?
- Czytając to błogosławieństwo w kontekście przypowieści o bogaczu i Łazarzu, musimy stwierdzić, że sukces i pomyślność na tym świecie są niezwykle trudne do pogodzenia z pomyślnością w świecie przyszłym.
- Pan Jezus wyraźnie mówi, że *łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa niebieskiego (Mt 19,24)*.
- Nie wolno więc treści tego błogosławieństwa zbytnio *przeduchowić*, ale też nie wszystko sprowadza się do ubóstwa materialnego; rozdanie całego swego majątku nie sprawia automatycznie, że staję się ubogi w duchu.
- Można bowiem posiadać dużo i być wolnym, a można też mieć bardzo niewiele i być ogarniętym żądzą posiadania.
- Kim jest zatem człowiek ubogi? Biblijne określenie *‘anawîm Jahwe* — ubodzy Pana oznaczało ludzi, którzy najczęściej przegrywali, byli na marginesie życia społecznego, nie byli panami swojego życia. Nieustanna zależność uczyła ich pokory. Trudniej im zatem było ulec złudzie panowania.
- Czy znaczy to, że aby być błogosławionym, trzeba przegrać? Chrześcijaństwo byłoby religią outsiderów?

Ocenić:

- A może dzisiejsi ubodzy w duchu to ludzie biznesu, którzy obracają wielkimi sumami pieniędzy i z dnia na dzień mogą stracić wszystko, żyjący w nieustannym napięciu z powodu ryzyka podejmowanych decyzji?
- Może *‘anawîm Jahwe* to ci, którzy tracą pracę?
- Może też są nimi ludzie, którzy przez lata walczą ze swymi nałogami?

- Ile w życiu jest obszarów ubóstwa — bezradności, kiedy rzeczywistość wymyka się spod kontroli: nie dotrzymane terminy, choroba bliskiej osoby, rozbite małżeństwo rodziców.
- Każdy człowiek — niezależnie od tego, czy ma konto w banku, czy nie — może odkryć w swoim życiu wymiar ubóstwa — przestrzeń, w której nie wszystko od niego zależy.
- Błogosławieństwo ubogich w duchu nie jest więc tożsame z nakazem *idź, sprzedaj, co masz* (te słowa nie odnoszą się bowiem do każdego powołania w Kościele). Owszem, jest swoistą przestrogą: uważaj na to wszystko, co może stać się dla Ciebie bożkiem.
- Bogactwo materialne, jako że przynosi często poczucie panowania, niesie ze sobą szczególne niebezpieczeństwo.
- Równie niebezpieczne jest piastowanie władzy. Nie tylko politycznej czy gospodarczej, też na przykład rodzicielskiej.
- Nade wszystko błogosławieństwo ubogich w duchu jest zaproszeniem: odkryj i uznaj swoje sytuacje ubóstwa. Ktokolwiek widział na przykład człowieka chorego lub sam był chory, wie, na czym polega doświadczenie zależności.
- Te i inne sytuacje ubóstwa niosą błogosławieństwo, bo przypominają, uczą, że otrzymałem życie w darze. Chodzi zatem o to, by nie uciekać od tych sytuacji za wszelką cenę, nie odcinać się od nich. One bowiem uczą pokory.

Działać:

- O tym błogosławieństwie Ojciec Święty mówił w czasie pielgrzymki do Polski w 1999 r. w Elku.
- Nauczanie Jana Pawła II jest pomocą dla głębszego zrozumienia przesłania zawartego w tym błogosławieństwie.

Praca w grupach

Grupa I

Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie (Mt 5,3). Już u początku swojej działalności mesjańskiej, przemawiając w synagodze w Nazarecie, Jezus powiedział: *Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę (Łk 4,18a).*

- Ubogich też uznał za uprzywilejowanych dziedziców królestwa. Oznacza to, że tylko *ubodzy duchem* są w stan przyjąć królestwo Boże całym sercem. Spotkanie

Zacheusza z Jezusem ukazuje, że również człowiek bogaty może stać się uczestnikiem **Chrystusowego** błogosławieństwa dla ubogich duchem.

- Ten jest ubogi duchem, kto gotów ze swego bogactwa szczerze świadczyć potrzebującym. Widać wówczas, że nie jest przywiązany do tych bogactw. Widać, że dobrze rozumie ich zasadniczą celowość. Dobra materii są bowiem po to, ażeby służyć drugim, zwłaszcza będącym w potrzebie. Kościół godzi się na osobiste posiadanie tych dóbr, o ile są używane do takiego celu.
- **Błogosławieni ubodzy w duchu.** *Jest to wołanie Chrystusa, które dzisiaj winien usłyszeć każdy chrześcijanin, każdy człowiek wierzący. Bardzo potrzeba ludzi ubogich duchem, czyli otwartych na przyjęcie prawdy i łaski, na wielkie sprawy Boże; ludzi o wielkim sercu, którzy nie zachwycą się blaskami bogactw tego świata i nie pozwalają, aby one zawałdnęły sercami. Oni są prawdziwie mocni, bo napelnieni bogactwem łaski Bożej, żyją w świadomości, że są obdarowywani przez Boga nieustannie i do końca (Przemówienie Ojca Świętego wygłoszone w Ełku w 1999 r.).*
- Jak Ojciec Święty nazywa ubogich w duchu?

Grupa II

Na świecie istnieją przejawy nędzy, które muszą wstrząsnąć sumieniami chrześcijan i przypomnieć im o pilnym obowiązku przeciwdziałania, zarówno indywidualnego, jak i społecznego. Także dzisiaj otwierają się przed nami rozległe dziedziny, w których miłość powinna być obecna przez działanie chrześcijan - Orędzie na Wielki Post (15.10.1998).

- Chrystusowe **słowo** dziś winno więc zabrzmieć z całą mocą w każdym sercu i uwrażliwić je na dzieła miłosierdzia. *Krzyk i wołanie biednych domaga się od nas konkretnej i wielkodusznej odpowiedzi. Domaga się gotowości służenia bliźniemu. Jesteśmy wezwani przez Chrystusa.*
- *Wciąż jesteśmy wzywani. Każdy na inny sposób. Na różnych miejscach bowiem cierpi człowiek i woła o człowieka. Potrzebuje jego obecności, jego pomocy. Jakże ważna jest ta obecność ludzkiego serca i ludzkiej solidarności (Przemówienie Ojca Świętego wygłoszone w Ełku w 1999 r.).*
- Na jakie obszary ubóstwa wskazuje Ojciec Święty?

Grupa III

- *Nie zatwardzajmy serc, gdy słyszymy krzyk biednych. Starajmy się usłyszeć to wołanie.*
- *Starajmy się tak postępować i tak żyć, by nikomu w naszej Ojczyźnie nie brakło dachu nad głową i chleba na stole, by nikt nie czuł się samotny, pozostawiony*

bez opieki. Z tym apelem zwracam się wszystkich moich rodaków. Wiem, jak wiele czyni się w Polsce, aby zapobiec szerzącej się biedzie i niedostatkowi. Pragnę w tym miejscu podkreślić aktywność placówek Caritas Kościoła - diecezjalnych i parafialnych, podejmują one bowiem szereg akcji, między innymi w okresie Adwentu i Wielkiego Postu, udzielając w ten sposób pomocy osobom indywidualnym i całym grupom społecznym.

- Zawsze winniśmy pamiętać, że rozwój ekonomiczny kraju musi uwzględniać wielkość, godność i powołanie człowieka, który *został stworzony na obraz i podobieństwo Boże* (por. **Rdz 1,26**). Rozwój i postęp gospodarczy nie może dokonywać się kosztem człowieka i uszczuplania jego podstawowych wymagań. (Przemówienie Ojca Świętego wygłoszone w Ełku w 1999 r.).
- Jakie formy pomocy ubogim proponuje Ojciec Święty?

22. 8 błogosławieństw: sprawiedliwy

Widzieć:

- Błogosławieństwo określa się jako najwyższy stan łaski lub błogostan (łac. *beatus* -błogosławiony).
- Dziesięć Przykazań, które Mojżesz otrzymał od Boga na górze Synaj, stanowiły podstawę życia Ludu Starego Przymierza.
- Osiem Błogosławieństw (**Mt 5,1-11**), które Jezus udzielił swoim uczniom, określa ich sposób życia.
- Błogosławieństwa są drogowskazami dla Ludu Nowego Przymierza i wyznaczają drogę do pełni życia.
- Sprawiedliwość w Piśmie Świętym nie oznacza karania za grzechy, albo nagradzania dobrych czynów, ale realizację woli Boga.
- Sprawiedliwym jest ten, kto jest posłuszny Bogu.
- Sprawiedliwe jest to, co się dzieje zgodnie z wolą Boga. Pragnienie Boga ukazują nam przykazania oraz Jego obietnice.
- Człowiek pragnący sprawiedliwości stara się realizować przykazania Boga, oraz czeka na realizację Jego obietnic.
- Zna on swoją słabość, wie, że nie jest w stanie w pełni zrealizować przykazań Bożych, ale się tym nie smuci i nie popada z tego powodu w rozpacz, gdyż całą swoją nadzieję pokłada w obietnicach Bożych, których realizacja nie jest uzależniona od dobra człowieka, ale od wierności Boga.
- Największą obietnicą Boga jest Jego Królestwo. Realizacja tej obietnicy jest największą sprawiedliwością, którą ludzie *łaknący sprawiedliwości* pragną ponad wszystko.
- Jezus był człowiekiem sprawiedliwym, ponieważ pragnął przede wszystkim realizacji Królestwa Bożego. To była Jego największa troska, Jego największe pragnienie.
- Przeciwnieństwem do łaknących sprawiedliwości są faryzeusze. Liczyli oni jedynie na swoje siły. Nie łaknęli sprawiedliwości, gdyż byli przekonani, że sami doskonale ją realizują. Byli nasyceni przekonaniem o własnej sprawiedliwości, a Bóg był im jedynie potrzebny do jej uznania oraz wynagrodzenia, a raczej wypłacenia tego, co w ich przekonaniu słusznie należało się im.

- Poprzez kroczących wyznaczoną przez Jezusa drogą ludzi, Bóg realizuje swoją największą obietnicę, jaką jest Królestwo Boże. Jest to największe dobro dla całej ludzkości i całego świata. Jednakże dobro to nie jest postrzegane jako takie przez wszystkich ludzi.
- Dla wielu życie uczniów Jezusa jest wyzwaniem, które burzy ich iluzoryczny świat, ich poczucie stabilizacji, a tym samym poczucie szczęścia. Z tego powodu ludzie ci czują się zagrożeni przez chrześcijan. Takie życie jest szczególnie niewygodne dla tych, którzy wykorzystują ludzi żyjących w iluzji dla własnych doraźnych zysków (kontroli, wzbogacenia się, itp.).
- Dlatego też ludzie sprawiedliwi są przez nich uznawani za najgorszych wrogów i w konsekwencji są przez nich prześladowani. Taki los spotkał Jezusa. Został On skazany na śmierć przez zawiść przywódców Izraela, dla których sukces misji Jezusa, oznaczał utratę ich wpływu na lud i w konsekwencji utratę zysków, jakie ciągnęli z kontroli ludu.

Ocenić:

- Od samego początku chrześcijanie pragnęli wykazać, że są uczciwymi i sprawiedliwymi obywatelami państwa.
- Zdecydowanie deklarowali, że ich postawa uczciwości i sprawiedliwości wpływała nie z lęku przed ewentualnymi sankcjami doczesnymi, ale z pobudek religijnych. Biskupi uważali, że w trudnych czasach prześladowań Kościoł powinien być promotorem sprawiedliwości, wrażliwy na potrzeby ubogich i cudzoziemców.
- Mimo, że Kościół w pierwszych wiekach był mniejszością, nie zrażał się tym, gdyż ufano w moc płynącą z Kazania na Górze, w to że nauka ta może uzdrowić sprawy socjalne i polityczne.
- Właśnie taki Kościół, żyjący na co dzień Ewangelią, której zasady starał się wprowadzać w codzienne życie miasta, przyciągnął i fascynował.
- Zdawano sobie sprawę, że ewangelizacja ma za zadanie nie tylko nawracać na chrześcijaństwo, nie tylko przemieniać duchowo ludzkie serca, lecz także cywilizować środowisko i wprowadzać sprawiedliwość.
- Bóg, który jest samą sprawiedliwością, pragnie, aby człowiek stał się Jego obrazem, gdyż w ten sposób zmanifestuje Swą obecność w świecie.
- Co więcej, *pragnąć sprawiedliwości* to znaczy *pragnąć jedności z Bogiem*, pragnąć Boga, który jest Sprawiedliwością.

- Człowiek więc już przez sam fakt, że Bóg stworzył go na swój obraz i podobieństwo, został powołany do życia w sprawiedliwości. Na tyle więc człowiek jest obrazem Boga, na ile jest sprawiedliwy.
- Cnota sprawiedliwości byłaby więc pewnego rodzaju *papierkiem lakmusowym* określającym, na ile człowiek rzeczywiście jest blisko Boga.
- Człowiek, który przez grzech pierworodny zachował się niesprawiedliwie wobec swego Stwórcy, utracił więź z Nim.
- Tę niesprawiedliwość naprawił Prawdziwy Sprawiedliwy – Chrystus.
- Sprawiedliwość można określić jako synonim Chrystusa, dlatego też pragnąć sprawiedliwości to znaczy pragnąć bycia z Chrystusem, z którego bierze ona swój początek.
- Do zdobycia sprawiedliwości może aspirować człowiek charakteryzujący się żywą wiarą, która jest początkiem innych darów Bożych dających możliwość doskonalenia się.
- Często jest tak, że sprawiedliwości pragną przede wszystkim ci, którzy sami doznali niesprawiedliwości od innych, to jednak prawdziwa sprawiedliwość bierze swój początek w wierze. Podstawą więc sprawiedliwości jest wiara.
- Człowiek sprawiedliwy nie kieruje się urazami przy podejmowaniu decyzji, nie ulega opiniom, w żadnym wypadku nie sugeruje się niesprawdzonymi i niesłusznymi oskarżeniami, lecz postępuje zawsze zgodnie z sumieniem ukształtowanym wiarą. Jest ojcem dla wszystkich potrzebujących, bez względu na ich przekonania religijne, polityczne oraz ideowe, gdyż kieruje się miłością bliźniego nawet wobec wroga.
- Nie wolno rozumieć sprawiedliwości jako pewnego rodzaju wzajemnej wymiany dobrych czynów, wyświadczenia sobie przysług, gdyż sprawiedliwość chrześcijańska obowiązuje nawet wobec wroga, ponieważ Ewangelia jako Dobra Nowina jest skierowana do wszystkich ludzi.
- Istotnym elementem charakteryzującym człowieka sprawiedliwego jest miłosierdzie. Uczynki miłosierdzia nie są tylko jakimś dodatkiem do chrześcijańskiej moralności, ale są wynikiem stosowania wymogów szeroko rozumianej sprawiedliwości.

Działać:

- Cnoty sprawiedliwości można się nauczyć, można się w niej wyćwiczyć, wymaga to podjęcia dużego wysiłku.

- Wzrastanie w sprawiedliwości jest uwarunkowane ustawiczną pracą nad jej rozwojem. Sprawiedliwość zdobywa się, ucząc się jej od innych.
- Nauczycielem sprawiedliwości jest przede wszystkim sam Bóg, który przemawiał do człowieka poprzez prawo w Starym Testamencie, następnie zaś przez Swego Syna w Nowym Testamencie.
- Człowiek sprawiedliwy może zbłądzić, upaść, jego ludzka kondycja niejako popycha go do upadku, jednak Pismo Święte nas zapewnia, że jeśli upadniemy, możemy się podnieść. Tylko Jezus nie upadł, choć poddany był różnym próbom.
- Sprawiedliwy nie powinien obawiać się więc wyjawić swojej winy, a lęka się jedynie konsekwencji zła, którego się dopuścił.
- Nie należy się fałszywie wstydić swych słabości i błędów popełnionych wskutek nich, gdyż stanowi to element ludzkiej kondycji.
- Nabywanie cnoty sprawiedliwości, także względem siebie, sprawia, że człowiek sprawiedliwy nie będzie długo żył w grzechu, poczucie sprawiedliwości nie pozwoli mu trwać w grzechu i pomoże mu się z niego podnieść.
- Przyczyną upadku mogą być nieraz obiektywne okoliczności, zupełnie niezależne od człowieka, na które nie ma bezpośredniego wpływu. Nie może to jednak usypiać czujności. Zatem ci, którzy nie są jeszcze mocni w cnocie sprawiedliwości, powinni być tym bardziej czujni, skoro jeszcze nie są silni moralnie do tego stopnia, aby móc szybko podnieść się z upadku i żyć szczęśliwie jako ludzie sprawiedliwi.
- Ostatecznie, zgodnie ze stwierdzeniem Matki Teresy, szczęście jest produktem ubocznym. Im bardziej próbujemy je zdobyć, tym bardziej oddalamy się od niego. Jeśli jednak zapomnimy o nim i będziemy starali się realizować to, co rzeczywiście jest słuszne, sprawiedliwe, czyli zgodne z wolą Boga, a szczególnie pogłębiać naszą więź z Jezusem, szczęście samo przyjdzie. W tym sensie szczęście jest bardzo podobne do motyla. Jeśli próbujemy go schwytać, motyl ucieka tym szybciej, im szybciej za nim gonimy. W konsekwencji nie możemy go złapać. Jeśli jednak staniemy w bezruchu, motyl sam niespodziewanie przyleci i siądzie nam na ramieniu.
- Zostaliśmy stworzeni przez Boga i dla Boga. Nie będziemy w pełni szczęśliwi jak długo nie osiągniemy celu naszego życia, jak długo nie zjednoczymy się z Bogiem.
- Udział w życiu Boga, który nie jest wynikiem naszego wysiłku, ale Jego darmowym darem w błogosławieństwach, jest jedynym szczęściem, które może w pełni nas zaspokoić. Szczęście to przyjmujemy poprzez przyjęcie nauki Jezusa

w Kazaniu na górze, przyjęcie Jezusa do naszego życia i życie z Jezusem, wytrwałe porządkowanie swojego życia duchowego i społecznego, biorąc jako podstawę i fundament sprawiedliwość, której nauczycielem jest sam Bóg.

23. 8 błogosławieństw: niosący pokój

Widzieć:

- Podstawową przyczyną rozłamów, kłótni, wojen, itd. jest wewnętrzne rozbieżności człowieka, niepokoje, jakie w nim mieszczą.
- Ważnym powodem jest także traktowanie innych ludzi jako rywali, czy też wrogów oraz wynikający z tego lęk, czyli przekonanie o zagrożeniu ze strony innych i wynikająca z niego postawa obronna wobec innych ludzi.
- Tylko ludzie czystego serca, czyli ci, którzy zostali wyleczeni z wewnętrznego rozbieżności, którzy przestali widzieć w innych ludziach rywali, czy też wrogów, są w stanie nieść pojednanie i wprowadzać harmonię, czyli realizować prawdziwy pokój. Pokój ten nie jest jedynie brakiem walki, ale opartą na miłości harmonią między ludźmi. Jezus jest dawcą pokoju. W przeciwieństwie do opartego na trosce o własne dobro i obojętności wobec drugiego człowieka pokoju, który daje świat, pokój, który On daje, oparty jest na miłości i trosce o drugiego człowieka (OSIEM BŁOGOSŁAWIEŃSTW.mht).

Mt 5, 3-12: treść ośmiu Błogosławieństw (na spotkaniu należy ją odczytać).

Ocenić:

- W dobie nieustannej pogoni za dobrami materialnymi, konsumpcji, wypieranie treści religijnych z życia społecznego pociąga za sobą dramatyczne w skutkach wykreślenie skierowane przeciw godności człowieka.
- Jednym z przejawów naruszających godność osoby ludzkiej jest prowadzenie działań zbrojnych. Coraz częściej możemy usłyszeć słowa: Co ja mogę zrobić, aby wojna na Bliskim Wschodzie dobiegła kresu? Ośmielam się stwierdzić, że w społeczeństwie nastąpiło osłabienie wrażliwości na krzywdę drugiego, a tym bardziej ciężącej na każdym człowieku potrzeby modlitwy w intencji pokoju.

Działać:

Do działań na rzecz pokoju możemy zaliczyć:

- pamięć modlitewną w intencji pokoju,

- podejmowanie praktyk pokutnych w intencji zaniechania działań zbrojnych godzących w życie człowieka,
- jałmużnę na rzecz pomocy ofiarom konfliktów zbrojnych,
- prowadzenie spotkań z młodzieżą w szkołach na tematy związane z konsekwencjami płynącymi z działań wojennych, jak oni mogą się przyczynić się do budowania cywilizacji pokoju,
- świadectwo życia ukazujące poszanowania osoby ludzkiej mimo odmienności zdań, wyznań, narodowości,
- szerzenie nauki Kościoła na temat pokoju,
- głoszenie nauki Jezusa Chrystusa, który jest dla nas wzorem postępowania i zabiegania o pokój,
- organizowanie marszów, pochodów propagujących świadomość odpowiedzialności za pokój wśród społeczeństwa.

24. 8 błogosławieństw: prześladowany

Widzieć:

Kościół prześladowany

- Współcześnie w 75. krajach na świecie dochodzi do prześladowań chrześcijan. Oznacza to, że w co 3. kraju na świecie łamie się podstawowe prawo człowieka do wolności religijnej (zgodnie z art. 18 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka).
- Ok. 70 milionów chrześcijan zamordowano od początku pojawienia się chrześcijaństwa.
- 45 milionów chrześcijan zamordowano za wiarę w XX wieku.
- To 65% - wszystkich zabójstw od początku pojawienia się chrześcijaństwa.
- 1246 - chrześcijan ginęło średnio każdego dnia w XX wieku.
- 455.000 - chrześcijan oddawało swe życie rocznie w XX wieku.
- 150.000 - 170.000 zamordowanych rocznie chrześcijan jest liczbą „skromną”, chociaż, co oczywiste, nie można wobec niej przejść obojętnie - jest to liczba szacowana przez współczesne organizacje chrześcijańskie oraz świeckie (takie jak Pomoc Kościołowi w Potrzebie, raport waszyngtoński czy Centrum Wolności Religijnej).
- Są to szacunki, niemniej jest to liczba „bezpieczna”, to znaczy, zaniżona, ponieważ w takich krajach jak **Erytrea, Afganistan, Somalia, Laos**,

Tadżykistan, Uzbekistan czy Kolumbia, gdzie nie ma jednoznacznego spisu ludności, „zawieruszenie się” 10.000 czy 20.000 osób to błahostka.

Oceń:

- Dyktatorzy, czy ludzie partii dość często ukrywają zabójstwa pod przykrywką tajemniczych zgonów w wyniku „wypadków”, „chorób”, „zaginięć”, zabójstw dokonywanych w celach, aresztach domowych, obozach koncentracyjnych (w **Chinach** działa nielegalny handel narządami wewnętrznymi więźniów, przede wszystkim chrześcijan).
- W Erytrei w ciągu tygodnia służby bezpieczeństwa potrafią zorganizować i przeprowadzić z pełnym sukcesem łapankę, w której do więzień wojskowych trafia 10.000 chrześcijan, ich los jest nieznanym, gdyż nikt się nimi nie interesuje, w związku z czym można ich bezkarnie zabić, zgłodzić, torturować, okaleczać, gwałcić.
- Dziesiątki tysięcy chrześcijan mordowanych jest rocznie w samej **Korei Północnej**.
- Pogromy chrześcijan **mają miejsce także** w północnej części **Nigerii** (gdzie w ciągu jednego tygodnia ataków muzułmanów na chrześcijan ginie kilkaset osób).
- W Sudanie, podobnie jak w **Etiopii** i **Somalii**, nadal krzyżuje się ludzi, armia pustynna prezydenta Al-Bashira - Janjaweed najeżdża wioski na południu **Sudanu** zamieszkałe przez chrześcijan i dokonuje masakr setek ludzi każdego miesiąca.
- W **Pakistanie**, zgodnie z tzw. *prawem o bluźnierstwach* kara śmierci obowiązuje za obrazę osoby Mahometa, a dożywocie za znieważenie Koranu, co tłum wściekłych fanatyków wykorzystuje do pozbycia się z sąsiedztwa chrześcijan.
- W **Indiach** w pogromach w sierpniu 2008 r. z rąk hinduistów zginęło 100 osób.
- W egzekucjach dokonywanych na katolikach w **Kolumbii** (kapłanach, pastorach, liczby tego kraju są również zatrważające, wojna domowa zabrała już 40.000 istnień ludzkich)
- W **Ugandzie** (ale też w Sudanie oraz Demokratycznej Republice **Konga**) Armia Bożego Oporu (LRA) pod rozkazami Josepha Kony'ego w ciągu 20 lat wymordowała 100 tysiące chrześcijan.
- W końcu na **Filipinach**, **gdzie** wojna domowa separatystów marksistowskich i islamskich zabiła do 40.000 chrześcijan.
- W **Nepalu** chrześcijanie masakrowani są z trzech stron: ze strony maoistów, hinduistów i buddystów, wszystko to sprawia, że liczba zabitych znowu się powiększa.

- Minimum 800.000 chrześcijan opuściło **Irak** po załamaniu się poziomu bezpieczeństwa publicznego, mającym miejsce po upadku reżimu Saddama Husseina oprócz faktu, że jest to największa migracja naszego tysiąclecia, dokonuje się w cieniu brutalnych zabójstw na biskupach, kapłanach i świeckich, a więc ofiar wojny religijnej prowadzonej przez muzułmanów.
- Wojny religijne na **Sri Lance** – **tutaj** funkcjonują, podobnie jak w 6 stanach Indii tzw. *prawa antynawróceniowe*.
- Mało znane są, ponieważ zżęcznie utajane, tzw. honorowe zabójstwa w świecie islamu (Afganistan, **Algieria**, **Arabia Saudyjska**, **Bangladesz**, **Indonezja**, **Mauretania**), zabójstwa te są ukrywane, ponieważ zgodnie z prawem zabicie apostaty nie należy do czynu podlegającego karze, jest nawet swoistym bohaterstwem.
- Zabójstwa na zlecenie są również codziennością katolików w **Wietnamie**, o czym szeroko informuje katolicki portal informacyjny AsiaNews.
- Ludobójstwo chrześcijan w **Birmie**: zgodnie z założeniem junty chrześcijańscy Karenowie mają zniknąć całkowicie z tych terenów.
- Polityka „wielkiego głodu” dyktatora Roberta Mugabe **ma miejsce w Zimbabwe** (ofiary padają przede wszystkim katolicy i anglikanie).
- Zabójcza działalność w **Egipcie** fundamentalistów powiązanych z Al-Kaidą zatrzaża, ale zatrzaża przede wszystkim brak relacji mediów świata Zachodu, kraje prześladowań są całkowicie izolowane i zamykane dla zachodnich dziennikarzy.

Działać:

- W jaki sposób my, jako KSM-owicze, możemy przeciwstawiać się prześladowaniom?
- Modlitwa **O NAWRÓCENIE** dla prześladowców:

Panie Jezu, który na Krzyżu modliłeś się z miłością za swoich prześladowców, otwórz moje serce, abym potrafił/a modlić się za nieprzyjaciół, za tych, którzy chcą zabijać bezbronnych, krzywdzić kobiety i zadawać moim braciom chrześcijanom wielki ból. Panie proszę Cię o ich nawrócenie! Proszę Cię także, Panie Jezu, aby ich złe zamiary nie mogły zostać zrealizowane.

O szczególne wstawiennictwo w tej sprawie proszę:

- *Bł. Matkę Teresę z Kalkuty, która dała świadectwo miłości,*
- *Św. o. Maksymiliana Kolbego, który ofiarował swoje życie,*
- *Bł. ks. Jerzego Popiełuszkę, który oddał życie w służbie prawdy.*

Tematy uzupełniające:

1. „Gaudium et spes”

Widzieć:

- Zapoznamy się z papieskim dokumentem soborowej **Konstytucji Duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym** *Gaudium et spes* („Radość i nadzieja”).
- Zastanowimy się wspólnie, jakie prawdy religijne i wskazania duszpasterskie przekazują nam ojcowie soborowi i jakiej odpowiedzi od nas oczekują poprzez ukazanie Kościoła jako zjednoczonego Ludu Bożego zatopionego w miłości Trójcy Świętej.

(Prowadzący ukazuje czego dotyczy dokument):

Cel konstytucji:

- Ojcowie soborowi zgromadzeni na Soborze Watykańskim II (1962-65), mając przed oczyma analizę współczesnego świata, decydują się na ponowne, dogłębne przeanalizowanie roli Kościoła w tym świecie oraz zasad i sposobów wypełniania jego misji w stosunku do dzisiejszego człowieka.
- Jest to tym ważniejsze, że misja ta jest dziś faktycznie wypełniana na całym globie, w warunkach przecież tak bardzo zróżnicowanych i podlegających tak szybkim zmianom.
- Konstytucja ta zwie się «duszpasterską» dlatego, iż oparta na zasadach doktrynalnych, chce wyrazić postawę Kościoła wobec świata i ludzi współczesnych.
 - Co przyczyniło się do powstania dokumentu?
 - Jak myślicie, jakich spraw i problemów dotyczy konstytucja?
- Poruszono sprawy stosunku Kościoła do nauki, do społeczności międzynarodowej, do niektórych kierunków i faktów społecznych, w szczególności do ateizmu, marksizmu, liberalizmu, dyskryminacji rasowej, ludobójstwa, totalitaryzmu, systematycznego zakazu imigracji.
- Spośród innych zagadnień były wypowiedzi na temat społecznej nauki Kościoła, małżeństwa, czasu wolnego i wypoczynku, sportu, itp.
- W dokumentach przygotowawczych wyłoniono 85 propozycji podzielonych na 5 rozdziałów: *działalność charytatywna, działalność społeczna, działalność polityczna, działalność na rzecz ludów nierozwiniętych i uciskanych, wreszcie działalność pokojowa Kościoła.*

- W przemówieniu na otwarcie Soboru, wygłoszonym przez Jana XXIII dnia 11 października 1962 roku, papież zwraca uwagę na potrzebę omówienia zadań Kościoła wobec dążeń i potrzeb narodów, i wymienia te potrzeby, jako potrzeby miłości, chleba, pokoju, oświaty, wolności, sprawiedliwości, braterstwa, szacunku dla godności ludzkiej i emancypacji duchowej.

Ocenić:

- Odczytanie fragmentu konstytucji *Gaudium et spes* **rozdz. 2 par. 23** (Ku czemu zmierza Sobór).
- Do głównych rysów **współczesnego** świata zalicza się zwielokrotnienie związków między ludźmi, do czego bardzo się przyczynia **dzisiejszy** postęp techniczny. Jednakże dialog braterski między ludźmi dochodzi do skutku nie dzięki temu postępowi, lecz głębiej, poprzez wspólnotę osób, która domaga się wzajemnego poszanowania dla ich pełnej duchowej godności.
- Objawienie chrześcijańskie stanowi pomocny środek dla rozwoju tej wspólnoty między osobami, a zarazem prowadzi nas do głębszego rozumienia praw życia społecznego, jakie Stwórca wpisał w naturę duchową i moralną człowieka.
- Analiza (wspólnie z uczestnikami) dokumentu konstytucji ze zwróceniem uwagi na istotę dialogu międzyludzkiego.
- Po refleksji – uświadomienie uczestnikom spotkania, że w tym fragmencie **ojcowie soborowi** wzywają do odświeżenia relacji z bliźnim i poszanowania godności drugiego człowieka.
- Ostateczną sankcję otrzymała Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym, zaczynająca się od słów: *Gaudium et spes* na 9 publicznej sesji Soboru Watykańskiego II, w dniu 7 grudnia 1965 r., **kiedy to** papież Paweł VI podpisał ją i polecił ogłosić.
- Konstytucja *Gaudium et spes* ma istotnie różny charakter niż wszystkie cytowane w nim dokumenty papieskie. Nie tylko dlatego, że jest to dokument Soboru, że jest on inaczej, o wiele bardziej przystępnie niż wymienione encykliki, zredagowany i że problematyka jest jednak częściowo nowa (przykładem tego novum może być omówiona w paragrafie 2 tego wstępu charakterystyka współczesnego świata).
- *Gaudium et spes* została zaadresowana do wszystkich ludzi (n. 2), ma charakter pastoralny - posługując się terminem „pastoralny” w specyficznym, tzn. nieco szerszym, niż się to czyni potocznie, znaczeniu.
- Już zresztą w nocie Ojców Soboru do tytułu Konstytucji zaznaczono, że określenie *Konstytucja duszpasterska* nie oznacza, że jest ona tylko zespółem

wskazań praktycznych, że nawet podział na dwie części nie zawiera sugestii, że jedna z nich jest teoretyczna, a druga praktyczna.

Działać:

(Konfrontacja z rzeczywistością) prowadzący zadaje kilka pytań.

- Jakie konkretne postawy chrześcijańskie płyną dla mnie (członka KSM-u) z tej konstytucji?
- Jakie jest moje podejście do dokumentów kościelnych?
- Czy mam świadomość, że ten dokument jest zaadresowany do każdego człowieka?
- Czym jest dla mnie (KSM-owicza) dokument soborowy?
- Jak wygląda moje zaangażowanie w zgłębianie nauki Kościoła?

2. Dialog

Widzieć:

- *Prawdy zaś trzeba szukać w sposób zgodny z godnością osoby ludzkiej i z jej naturą społeczną, to znaczy przez swobodne badanie przy pomocy magisterium, czyli nauczania, przez wymianę myśli i dialog, przez co jedni drugim wykładają prawdę, jaką znaleźli albo sądzą, że znaleźli, aby nawzajem pomóc sobie w szukaniu prawdy, skoro zaś prawda została poznana, należy mocno przy niej trwać osobistym przyświadczeniem. (Dignitatis humanae, nr 3)*

Podstawy nauczania Kościoła na temat dialogu:

- ideał rodziny ludzkiej (możemy żyć wspólnie);
- ograniczoność ludzkiego uczestnictwa w prawdzie (nikt sam nie wie wszystkiego);
- wspólne dążenie do pełnej prawdy (**wspólnie** możemy pełniej poznać prawdę).

Drogi do realizacji dialogu:

- dyskusje światopoglądowe,
- prace badawcze,
- przedsięwzięcia dobroczynne,
- modlitwa,
- usuwanie przeszkód prawnych,
- kontakty kulturalne, turystyka, mass media.

Elementy dialogu:

- **podmiot dialogu:** autonomiczni partnerzy, samodzielni, nawiązujący łączność ze sobą na różnych płaszczyznach;
- **przedmiot dialogu** – zasadnicze sprawy - prawda (do poznania) i wartości (do działania);
- **cel dialogu** – zdrowa współpraca na bazie poczynionych uzgodnień dla realizacji dobra wspólnego.

Warunki dialogu:

- zachowanie identyfikacji stron dialogu, co do przekonań partnerów;
- wzajemne poszanowanie równości godności i tolerancji, docenienie dobrej woli i poglądów;
- unikanie nacisków i przymusów, by mieć przewagę;
- intelektualna uczciwość i obiektywizm;
- obie strony muszą dążyć do jakiegoś wspólnego uzgodnienia.

Przeszkody w dialogu:

- odmowa słuchania,
- egoizm,
- żądza władzy,
- przestarzałe lub przesadne rozumienie suwerenności i bezpieczeństwa,
- taktyczne i zamierzone kłamstwa,
- kurczowe trzymanie się własnych ideologii.

Ocenić:

Ważne są uwarunkowania psychologiczne i osobowościowe osób uczestniczących w dialogu. Można wyróżnić następujące typy osobowości:

- **typ autorytarny** – rzetelny, uczciwy, solidny i konsekwentny w stosunku do innych, którego słabością jest narzucanie innym swojej woli, własnego punktu widzenia, zachowań uznanych przez siebie za słuszne;
- **typ kalkulacyjny** – cierpliwy, wytrwały, perspektywicznie myślący, **ale może mieć w sobie** sporo egoizmu oraz skłonności do instrumentalnego traktowania ludzi;
- **typ elastyczny** – łatwy w nawiązywaniu kontaktów, otwarty, przychylny i życzliwy, brak jednak stałości, poczucia odpowiedzialności, wierności drugiemu człowiekowi, jego reakcje są wybuchowe, choć krótkotrwałe;
- **typ sceptyczny** – delikatny, wrażliwy, ujmuje rzeczywistość w całej jej złożoności, odznacza się pokorą i skrupulatnością w realizacji podjętych

zobowiązań, lecz bywa nieufny i podejrzliwy, ma skłonność do izolowania się od otoczenia, wyolbrzymia słabości i potknięcia innych.

Działać:

- *Nie sądz nikogo. Więcej spodobaś się Bogu przez to, niż gdybyś siedem razy na dzień przelewał swoją krew* (św. Albert Wielki).

Bóg błogosławi małomównym

Ale święci są tylko cisi

Zbawieni – co nie poruszają wargami (...)

Wielka przeto nasza wina

Rozdokazywanej epoki

Ale niczego nie dowodzącej (St. Grochowiak)

3. Rozwój

Widzieć:

- Co wspólnego ma rozwój z takimi zjawiskami jak ilość rozwodów, aborcja, ilość urodzeń dzieci nieślubnych, czy generalnie rzecz biorąc charakter rodziny?
- Tradycyjna katolicka nauka moralna wskazywała, iż przestrzeganie przykazań to nie tylko gwarancja zbawienia, ale także gwarancja funkcjonowania zdrowego społeczeństwa.
- To w przestrzeganiu norm moralnych Kościół upatrywał gwarancję rozwoju społecznego.
- Tymczasem socjologowie, zwłaszcza amerykańscy, badający wpływ różnych elementów społecznych i kulturowych, zauważyli, że rozwój jest znacznie bardziej dynamiczny w tych grupach społecznych, w których rodzina nie wykazuje cech patologicznych.
- Czym tłumaczy się ten związek pomiędzy rozwojem, a stabilnością rodziny. Przede wszystkim istnieje ścisły związek pomiędzy rozwojem gospodarczym a zaufaniem społecznym.
- W społecznościach, w których stopień zaufania jest niski, w których każdy obawia się każdego, że zostanie oszukany, możliwości rozwoju są bardzo ograniczone.

Ocenić:

- Rozwój polega przede wszystkim na społecznej współpracy, zdolności dotrzymywania słowa; lojalność, uczciwość, terminowość to cechy charakteru, które są fundamentem współpracy społecznej i gospodarczej.
- Bez tych cech, działalność gospodarcza jest bardzo utrudniona, wymaga bowiem wielu dodatkowych zabezpieczeń. Podnosi to koszty operacji gospodarczych.
- W społeczeństwach, w których nie przestrzega się tych fundamentalnych norm społecznych, rozwój napotyka na poważne problemy. A zatem kapitał społeczny to poziom zaufania w obrębie danego społeczeństwa.
- Zaufanie to pewność przestrzegania określonych norm i reguł przez innych, to typ podstawy, który kształtuje przede wszystkim doświadczenie. Podstawą zaufania jest przestrzeganie norm moralnych. Nie sposób przestrzegać ich - jak uczy doświadczenie - w jednej tylko dziedzinie, a nie przestrzegać w innych.
- Doświadczenie pokazuje, iż skłonność do przestrzegania norm moralnych kształtuje się przede wszystkim w rodzinie i później rzutuje także na inne sfery ludzkiej aktywności, z gospodarczą włącznie.
- Jeżeli mamy do czynienia z brakiem zaufania w rodzinie, konsekwencją jest też nieufność w innych relacjach międzyludzkich. Dlatego poziom np. rozwodów czy ilość dzieci nieślubnych socjologowie uważają za miernik braku zaufania społecznego. Co więcej patologia rodziny, rzutuje bardzo na wzrost przestępczości i narkomanii. Dzieci z takich rodzin na ogół otrzymują gorsze wykształcenie.
- Te wszystkie czynniki pośrednio także uderzają w możliwość rozwoju gospodarczego. Zwłaszcza wzrost przestępczości, w tym szczególnie kradzież i korupcja, są czynnikami utrudniającym prowadzenie działalności gospodarczej. Ze środowisk zagrożonych przestępczością wyprowadza się szczególnie drobna przedsiębiorczość.

Działać:

- Poziom rozwoju gospodarczego zależy nie tylko od poziomu zaufania w rodzinie i stabilności rodzin.
- Badania socjologiczne pokazują, iż społeczeństwa, w których zaufanie ogranicza się do rodzin, lepiej się ekonomicznie rozwijają, niż społeczeństwa o zdeintegrowanej więzi rodzinnej.
- Jeszcze lepiej rozwijają się te społeczeństwa, w których poziom zaufania nie ogranicza się tylko do rodzin, ale jest szerokim zjawiskiem społecznym.

- Dlatego też potrzebne jest przestrzeganie norm moralnych nie tylko we własnej rodzinie, ale w całym społeczeństwie.
- Badania amerykańskich socjologów nad kapitałem społecznym, nad znaczeniem norm moralnych, charakterem rodzin i rozwojem gospodarczym potwierdzają starą prawdę o tym, że przykazania Bóg dał człowiekowi, aby mu służyły. Służą nie tylko w tym wymiarze, przeciwdziałania przestępczości czy innego rodzaju patologii, ale mają głęboki wpływ na życie społeczne i ekonomiczne. Jest to wpływ pośredni, ale bardzo silny i w dłuższej perspektywie czasowej bardzo wyraźny.
- Normy moralne przestrzegane w życiu rodzinnym i społecznym służą także rozwojowi integralnemu. A zatem odrodzenie moralne ma aspekt nie tylko religijny, ale także służy budowie dobrobytu rodzin i całego społeczeństwa.
- Rozwój ma być nowym imieniem pokoju, jak twierdził papież Paweł VI. **Wtedy rozwój może dotyczyć całej osoby ludzkiej.**
- Podsumowując, nie da się oddzielić rozwoju gospodarczego od osoby. Są to wzajemne zależności, które się regulują.

4. Komunizm

Widzieć:

- Etymologicznie komunizm pochodzi od łacińskiego słowa *communis*, co oznacza wspólny, powszechny.
- Komunizm to ideologia postulująca równość i wspólnotę w organizacji życia społecznego oraz racjonalność w kierowaniu życiem gospodarczym, głosząca nieuchronność upadku kapitalizmu i potrzebę działań dla osiągnięcia tego celu.
- W teorii marksistowskiej **komunizm to** najwyższa, bezklasowa forma organizacji społecznej, następująca po kapitalizmie.
- Ideologia komunistyczna miała charakter utopijny. Zawierała postulat radykalnego egalitaryzmu, obejmującego nie tylko równość wobec prawa, ale również status społeczny, a nawet życie kulturalne.
- Głosiła ideę wspólnoty i braterstwa ludzi, przewyższającej indywidualizm i społeczną atomizację, czemu miało sprzyjać zniesienie własności prywatnej. Przeciwwstawiała się chaosowi rynku, dowodząc konieczności racjonalnego zarządzania gospodarką. Szczególne znaczenie nadali ideologii komunistycznej marksieści.

- We wczesnych pracach K. Marks kładł nacisk na nieuchronność zjawiska alienacji w ustroju kapitalistycznym komunizm miał spowodować jego zniknięcie i realizację rzeczywistej, a nie formalnej wolności jednostki.
- Podstawą ideologii komunizmu od strony filozoficznej stał się, w wyniku przyjęcia koncepcji klasyków marksizmu, materializm historyczny, zwłaszcza tezy o nieuchronnym następstwie coraz wyżej rozwiniętych formacji społeczno-ekonomicznych, o zasadniczym znaczeniu walki klas w rewolucyjnych zmianach tych formacji i o szczególnej roli klasy robotniczej w przejściu od kapitalizmu do komunizmu, wreszcie o niezbędności objęcia przez partie robotnicze (komunistyczne) kierownictwa walką klasy robotniczej.
- Ideologia komunistyczna, zwłaszcza w wersji marksistowskiej, odrzucała religię, traktowaną jako swoistą formę fałszywej świadomości i przeciwstawiała jej odmienny (materialistyczny) obraz świata uznawany za naukowy.
- Odrzucała ukształtowane w Europie Zachodniej koncepcje wolności, prawa i demokracji, dowodząc ich klasowych uwarunkowań. Rewolucja socjalistyczna po obaleniu instytucji kapitalizmu miała — na wstępnym etapie budowy komunizmu — wprowadzić ustrój dyktatury proletariatu (przejęcie całości władzy przez klasę robotniczą, a w jej imieniu przez partie komunistyczne), pozwalający zlikwidować resztki poprzedniego ustroju.
- Ideologia komunistyczna podważała znaczenie więzi narodowych, twierdząc iż są one wykorzystywane przez burżuazję do zacierania sprzeczności klasowych i do podporządkowania sobie proletariatu.
- Więziom narodowym był przeciwstawiany tzw. internacjonalizm proletariacki, czyli wspólnota klasy robotniczej w skali międzynarodowej.
- W krajach, w których komuniści uzyskali władzę, idee te stały się ideologią oficjalną, ulegając stopniowo wulgaryzacji, a w schyłkowej fazie ustroju komunistycznego — atrofii.

Ocenić:

- Oceny komunizmu podjął się Jan Paweł II w encyklice *Centessimus annus*, napisanej w setną rocznicę wydania encykliki Leona XIII *Rerum novarum*, która jako pierwsza w całości odnosiła się do problemów społecznych.
- Papież postrzega w niej komunizm z perspektywy roku 1991, kiedy to trwał już proces rozpadu ZSRR, zapoczątkowany m.in. wydarzeniami w Polsce i w Niemczech. Jan Paweł II widział w socjalizmie podstawowy błąd, który ma charakter antropologiczny, to znaczy, że ów system jest zbudowany na błędnej wizji człowieka.

- Mianowicie - patrzy na człowieka jedynie jako na cząstkę, zwykły element organizmu społeczeństwa, co w praktyce przejawiało się w podporządkowaniu dobra jednostki dobru mechanizmu ekonomiczno-społecznego.
- Człowiek nie był zatem widziany w swej właściwej godności jako osoba będąca samodzielnym podmiotem decyzji moralnych, lecz został utożsamiony z pewnym zespołem relacji społecznych.
- Człowiek w tej wizji stawał się także całkowicie zależny od maszyny społecznej, od sprawujących kontrolę nad nią.
- Podstawowym źródłem tak zarysowanej wizji człowieka jest ateizm, sięgający korzeniami wizji filozofii racjonalistycznego oświecenia.
- Negacja Boga stanowi odebranie człowiekowi właściwego fundamentu dla jego godności i uniemożliwia tym samym branie przez niego odpowiedzialności za własne decyzje i czyny.
- Środkiem dla osiągnięcia celu - zbudowaniu nowego porządku społecznego - miała stanowić w ujęciu komunistów walka klas.
- Papież rozumie wartość słusznych form konfliktowości społecznej, powstałych z różnicy interesów poszczególnych grup społecznych, ponieważ mogą one doprowadzić do wypracowania dobrych rozwiązań na płaszczyźnie społeczeństwa, lecz tylko wtedy, gdy wyrzuci się z nich agresję, przemoc i samowolę.
- Forma konfliktu w walce klas, nieograniczona żadnymi ustaleniami natury etycznej czy też prawnej, odrzuca ostatecznie poszanowanie godności w drugim człowieku, a w konsekwencji w samym walczącym.
- Prowadzi to z kolei do różnych form pogardy dla człowieka i dzielenia ludzi na lepszych i gorszych, bardziej i mniej wartościowych.

Działać:

- Właściwą receptę na błędne teorie marksizmu i komunizmu stanowi natomiast rozwiązanie katolickiej nauki społecznej, wyrosłe bezpośrednio z podstaw ewangelicznych.
- Idzie tu o trzy zasady, stroniące równocześnie od skrajnego liberalizmu gospodarczego, a mianowicie o:
 - **zasadę pomocniczości,**
 - **zasadę solidarności,**
 - **zasadę sprawiedliwości społecznej.**

5. Faszyzm

Widzieć:

- Największym wrogiem jedności międzynarodowej jest **nacjonalizm**, czyli **szowinizm narodowy**.
- Polega on na tym, że dany naród posuwa swój egotyzm i samolubstwo tak dalece, że za cel stawia sobie tylko własne powodzenie, choćby z krzywdą dla narodów innych, nie liczy się z żadnym prawem, byle tylko mieć jak największe korzyści.
- Należy podać wyjaśnienie pojęcia **faszyzm** (wł. *fascismo*, od łac. *fascēs* – wiązki, różgi liktorskie i wł. *fascio* – wiązka, związek)
- Doktryna polityczna powstała w okresie międzywojennym we Włoszech, sprzeciwiająca się demokracji parlamentarnej, głosząca kult państwa (statolatrię, totalitarne silne przywództwo, terror państwowy i solidaryzm społeczny).
- Faszyzm podkreślał wrogość wobec zarówno liberalizmu, jak i komunizmu.
- Powstało wiele definicji faszyzmu.
- Jedna z nich mówi, że: *faszyzm jest formą dyktatury nacjonalistycznej, która opiera się na kilku zasadach*.
- Najważniejszym dobrem w państwie faszystowskim jest wspólnota, to znaczy naród (rozumiany jako ogół obywateli państwa) lub grupa etniczna rozumiana jako tożsama z narodem.
- Prawa jednostki są podporządkowane prawom narodu, który zyskuje tym samym realną osobowość, nie tylko jako pojęcie abstrakcyjne.
- Każde działanie dla jej dobra i na jej korzyść jest działaniem moralnie usprawiedliwionym. Jest to przede wszystkim zasada wodzostwa.
- Charyzmatyczny wódz, który *ma zawsze rację*, jak głosiły włoskie plakaty na cześć Benito Mussoliniego, to osoba, która doskonale umie zdobywać sobie posłuch wśród ludzi.
- W stosunku do państwa faszystów wyznają etatyzm i statolatrię. Historyczne przypadki faszyzmu wiązały wspólnotę z grupą etniczną, i nie miały charakteru obywatelskiego a ściśle narodowy.
- Samo istotowe pojęcie faszyzmu, łączy idee zarówno lewicowe (socjalizm, syndykalizm) jak i prawicowe (konserwatyzm). Poprzez połączenie wyrwanych

z całości części różnych doktryn, faszyzm stał się nową ideologią nie dającą pomieścić się w tradycyjnych podziałach na prawicę i lewicę.

Ocenić:

- W faszyzmie włoskim kwestie dotyczące rasy są pomijane, natomiast w nazizmie stanowią ważną składową ideologii, zwłaszcza w postaci obsesyjnego antysemityzmu. Nazizm także próbował się osadzić w tradycji ludowej, co nie udawało się faszyzmowi.
- Różne także było podejście do przemocy i terroru – we Włoszech nie wprowadzono obozów zagłady, a sama liczba aresztowań na tle politycznym była o wiele mniejsza.
- Nazizm był antyreligijny, natomiast faszyzm szukał oparcia w Kościele. Faszyści podbijali kraje w imieniu agresywnego imperializmu, natomiast naziści pod hasłami obsesyjnego rasizmu.
- Zakazane jest istnienie partii politycznych i innych organizacji odwołujących się w swoich programach do totalitarnych metod i praktyk działania nazizmu, **faszyzmu** i komunizmu, a także tych, których program lub działalność zakłada lub dopuszcza nienawiść rasową i narodowościową, stosowanie przemocy w celu zdobycia władzy lub wpływu na politykę państwa, albo przewiduje utajnienie struktur lub członkostwa.
- Ofiarą wybujałego nacjonalizmu padł Jezus Chrystus, bo nie chciał spełnić szowinistycznych dążeń swojego narodu i podbicia dla Izraela wszystkich ludów ziemi.
- Najtrafniejszą i najkrótszą definicję nacjonalizmu daje Foester: *jest formą zbiorowego samolubstwa*.

Działać:

- Prowadzący mówi na temat sensu i potrzeby istnienia zasad w życiu społecznym.
- Uczestnicy spotkania wymieniają znane im zbiory zasad (kodeks drogowy, statut szkoły, prawa człowieka, kodeks cywilny, itp.), a także fantazjują na temat tego, co by się stało, gdyby któregoś dnia przestały one obowiązywać.
- Następnie proponujemy słuchaczom, aby ustalili własne zasady traktowania siebie nawzajem. Zasady mają służyć temu, aby w klasie było bezpieczniej i wszystkim żyło się lepiej.
- Dzielimy uczestników na małe grupki, w których mają powstać propozycje zasad i kar za złamanie się nad innymi. Pomagamy w tworzeniu zasad.

- Trzeba nam pamiętać, że następstwa faszyzmu są szkodliwe dla samych obywateli.
- Faszyzm propaguje totalizm, czyli całkowite i bezwzględne podporządkowanie obywateli państwu.
- Zbiorowość wchłania w siebie jednostki. Są one podporządkowane wodzowi, który może rozporządzać ich mieniem, wolnością i życiem, często z brakiem poszanowania godności, jaką posiada każda osoba.
- Powinniśmy się starać wszelkimi siłami **działać w ten sposób, by współczesność stała się czasem, w którym** dzięki porozumieniu narodów można będzie zakazać w ogóle jakiegokolwiek wojny. Wymaga to ustanowienia jakiejś uznanej przez wszystkich powszechnej władzy publicznej, która byłaby obdarzona skuteczną siłą, aby wszystkim zapewnić zarówno bezpieczeństwo, jak i przestrzeganie sprawiedliwości oraz poszanowanie praw (por. **KDK 82**).
- My wszyscy powinniśmy odmienić nasze serca, kierując się względem na dobro całego świata i te zadania, które wszyscy razem możemy wykonywać, aby rodzaj ludzki **rozwijał się ku dobremu**.

6. Kapitalizm

Widzieć:

- Kościół odrzucił ideologie totalitarne i ateistyczne związane w czasach współczesnych z *komunizmem* bądź *socjalizmem*.
- Odrzucił w praktyce *kapitalizmu* indywidualizm oraz absolutny prymat prawa rynku nad pracą ludzką.
- Zarządzanie gospodarką wyłącznie za pomocą planowania centralistycznego zniekształca u podstaw więzi społeczne; zarządzanie nią wyłącznie za pomocą praw rynku nie urzeczywistnia sprawiedliwości społecznej, gdyż istnieją... *liczne ludzkie potrzeby, które nie mają dostępu do rynku* (Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus*, 34).
- Należy zalecać rozsądne zarządzanie rynkiem i przedsięwzięciami gospodarczymi, zgodnie z właściwą hierarchią wartości i ze względu na dobro wspólne (**KKK 2425**).

Ocenić:

- Istnieje wręcz niebezpieczeństwo rozpowszechnienia się radykalnej ideologii kapitalizmu, która odmawia nawet ich rozpatrywania, uważając *a priori* za

skazane na niepowodzenie wszelkie próby stawienia im czoła, pozostawiając ze ślepą wiarą ich rozwiązanie swobodnej grze sił rynkowych.

- Dałby Bóg, by tych słów napisanych w czasach rozkwitu tzw. *dzikiego kapitalizmu* nie trzeba było dzisiaj powtarzać z tą samą surowością.
- Niestety, wciąż jeszcze dziś można spotkać takie umowy między pracodawcami i robotnikami, w których nie bierze się pod uwagę najbardziej elementarnych zasad sprawiedliwości dotyczących zatrudnienia nieletnich, zatrudnienia kobiet, liczby godzin pracy, stanu higienicznego pomieszczeń i słusznego wynagrodzenia. Dzieje się to zaś mimo *międzynarodowych Deklaracji i Konwencji* w tym zakresie i *wewnętrznych praw państwowych*.
- *Władzy publicznej* **p**apież przypisywał *ścisły obowiązek* zadbania o dobrobyt pracowników, gdyż nieczynienie tego stanowi pogwałcenie sprawiedliwości, a co więcej, nie wahał się tu mówić o *sprawiedliwości rozdzielczej*.
- Wielu ludzi nie żyje co prawda w warunkach upośledzenia społecznego, ale w warunkach zmuszających ich do nieustannej walki o zaspokojenie podstawowych potrzeb, a więc w sytuacji, która rządzi się zasadami pierwotnego, *bezlitosnego* kapitalizmu i w której występują najbardziej ponure zjawiska pierwszej fazy industrializacji.
- W wielu przypadkach centralnym elementem procesu gospodarczego pozostaje ziemia, a ci co ją uprawiają, nie są jej właścicielami i żyją w warunkach na poły feudalnych. W podobnych sytuacjach można dziś jeszcze, jak w czasach encykliki *Rerum novarum*, mówić o nieludzkim wyzysku.
- *Pomimo wielkich przeobrażeń, które dokonały się w najbardziej rozwiniętych społeczeństwach, niedostatki kapitalizmu w dziedzinie humanitarnej, prowadzące do dominacji rzeczy nad ludźmi, bynajmniej nie zanikły; przeciwnie, ubodzy cierpią dziś nie tylko z powodu braku dóbr materialnych, ale także braku wiedzy i umiejętności, co nie pozwala im wyjść ze stanu upokarzającego podporządkowania* (Jan Paweł II **Centesimus annus**, 8, 32, 42).

Działać:

- *Kapitalizm pierwotny*, który traktuje człowieka na równi z całym zespołem materialnych środków produkcji i posługuje się nim jako narzędziem, sprzeciwia się godności człowieka.
- Nawiązując do istniejącego ówczesnie w wielu krajach Europy ustroju komunistycznego, **p**apież wskazuje także na *kolektywizm marksistowski*, odwołujący się do *walki klas*, prowadzącej do *dyktatury proletariatu*, który na całym świecie zamierzał zaprowadzić ustrój komunistyczny.

- Nie jest on w stanie zrealizować prymatu człowieka przed *narzędziem-kapitałem* i prowadzi w konsekwencji do uprzedmiotowienia człowieka, który z konieczności staje się narzędziem zcentralizowanej gospodarki, ponieważ *kapitał* podlega bezpośredniej kontroli pewnej grupy osób, które z pozycji siły dysponują całą gospodarką.
- W ten sposób, kiedy państwo staje się jedynym *właścicielem chleba*, zagrożona zostaje nietykalność człowieka i należąca jemu wolność.
- Gdy zostaje naruszony prymat godności ludzkiej pracy – powiada encyklika – robotnicy mogą uciec się do *ostatecznego środka mogą skorzystać z prawa do strajku, który jest metodą uprawnioną w sytuacji koniecznej i we właściwych granicach* (nr 20).
- Ludzie pracy mają także prawo do zakładania związków zawodowych, których celem jest obrona ich żywotnych interesów. (Komentarz do encykliki **Laborem exercens**, cyt. za Encykliki i dokumenty kościoła\komentarz do encyklik.mht)

7. Ochrona pracy

Widzieć:

- Fragmenty **Pisma Św.**, które mówią o pracy i szacunku do niej:
 - praca szczęściem w raju: - **Rdz 2, 4b – 7 Rdz. 3.17-19;**
 - ciężka praca wynagrodzeniem za grzech: **Wj 20, 8 – 11, Am 8, 4 – 8, Prz 10, 5, Prz 12, 4 – 27, Prz 31, 10 – 31, Mt 20, 1 – 16, Dz 20, 33 – 35, Rz 4, 4, Ef 4, 28, 2 Tm 2, 6.**
- **KDK 69** (Dobra ziemskie przeznaczone są dla wszystkich ludzi). Bóg przeznaczył ziemię ze wszystkim, co ona zawiera, na użytek wszystkich ludzi i narodów, tak by dobra stworzone dochodziły do wszystkich w słusznej mierze - w duchu sprawiedliwości, której towarzyszy miłość.
- Jakiegolwiek byłyby formy własności, dostosowane zależnie od różnych zmiennych okoliczności, do prawowitego ustroju różnych ludów, to jednak zawsze należy brać pod uwagę powszechność przeznaczenia dóbr ziemskich.
- Dlatego człowiek, używając tych dóbr, powinien uważać rzeczy zewnętrzne, które posiada, nie tylko za własne, ale za wspólne w tym znaczeniu, by nie tylko jemu, ale i innym przynosiły pożytek.
- Zresztą każdemu przysługuje prawo posiadania części dóbr, wystarczającej dla niego i dla jego rodziny. Tak sądzili Ojcowie i Doktorowie Kościoła nauczając,

że ludzie mają obowiązek wspomagania ubogich i to nie tylko z tego, co im zbywa.

- Kto natomiast byłby w skrajnej potrzebie, ma prawo z cudzego majątku wziąć dla siebie rzeczy konieczne do życia.
- Ponieważ tylu ludzi na świecie cierpi głód, Sobór święty przynagla wszystkich, tak jednostki, jak i piastujących władzę, by pamiętni na zdanie Ojców: *nakarm umierającego z głodu, bo jeżeli nie nakarmileś go, zabijeś* - naprawdę dzielili się w miarę swoich możliwości i nie szczędzili wydatków, udzielając jednostkom i narodom przede wszystkim takiej pomocy, dzięki której same mogłyby zaradzić swoim potrzebom i wejść na drogę rozwoju.

Ocenic:

- W społeczeństwach gospodarczo słabo rozwiniętych nierzadko prawo powszechnego przeznaczenia dóbr wypełnia się częściowo poprzez zwyczaje i tradycje właściwe wspólnotom, które nakazują każdemu z ich członków dostarczyć środków koniecznych do życia.
- Nie powinno się dopuszczać do tego, by pewne zwyczaje uchodziły za niezmiennie, mimo że nie odpowiadają już wymaganiom obecnej doby.
- Z drugiej zaś strony nie powinno się nieroztropnie występować przeciw godziwym zwyczajom, które nie przestają być nadal bardzo użyteczne, byleby je właściwie dostosować do dzisiejszych warunków.
- Podobnie w narodach o wysokim poziomie ekonomicznym pewien zespół instytucji społecznych, poręczających pomoc i bezpieczeństwo, może w swoim zakresie realizować zasadę powszechnego przeznaczenia dóbr.
- Należy nadal popierać usługi rodzinne i społeczne, zwłaszcza w zakresie oświaty i wychowania. Przy tworzeniu tych wszystkich instytucji należy czuć, by obywatele nie opanowała pewna bierność w stosunku do społeczeństwa i by nie wyzbywali się ciężaru przyjętego na siebie obowiązku lub wprost nie gardzili służbą dla społeczeństwa.
- Sobór Watykański II, po omówieniu konieczności, obowiązku i sensu rozwoju ekonomiczno-społecznego, w szerszych ramach rozwoju ludzkiego, przechodzi do omówienia najważniejszych jego czynników, a mianowicie na pierwszym miejscu pracy, a także dóbr, które są założeniem i skutkiem pracy ludzkiej.
- Praca, jako że jest świadomą aktywnością osoby ludzkiej, uczestniczy w godności człowieka.
- Kiedy człowiek pracuje z własnej woli i bez przymusu, lecz ze względu na wewnętrzne przekonanie, to pracą rozwija własne zdolności, przyjmuje

odpowiedzialnie własne miejsce wewnątrz wspólnoty ludzkiej i wypełnia zadanie powierzone mu przez Boga, aby doskonalił ziemię, podporządkowywał ją sobie i uczestniczył w panowaniu Boga nad światem.

- Na wytworze własnej pracy wyciska on osobistą pieczęć, jeśli nawet nie czyni tego w ten sam sposób i w tym samym stopniu w każdego typu aktywności.
- Artysta wyraża się zupełnie inaczej we własnym dziele, niż czyni to na przykład robotnik, który pracuje na taśmie montażowej. Jednakże on również może pozostawić na produkcie przynajmniej ślady własnej świadomości.
- Z pewnością człowiek uważa i traktuje, również swoją własność jako sprawę osobistą, jednak relacja osoby do pracy i do wytworu pracy nie jest ogólnie rzecz biorąc dużo węższa, niż do dóbr posiadanych.
- Sobór mówi o pracy na polu ekonomicznym: *Praca, bowiem, czy to podejmowana na własną rękę, czy najemna, pochodzi od osoby, która wyciska niejako swoje piętno na przyrodzie i poddaje ją swej woli. To, co można powiedzieć o pracy ekonomicznej jest ważne, w wymiarze o wiele większym, w stosunku do innych typów pracy, na przykład pracy twórcy i artysty.*
- Człowiek przez swoją wewnętrzną dynamikę ukierunkowany jest na pracę; praca ma decydującą wagę dla współżycia ludzkiego, a także dla realizacji planu Boga nad światem; konsekwentnie wszyscy ludzie, którym zostały dane określone założenia (zdrowie, wiek pracowniczy), są zobowiązani do pracy.
- Kto z własnej winy nie pracuje, zaniedbuje rozwój własnej osoby i neguje swoją współpracę w rozwoju i budowaniu społeczności.
- Zauważmy, że opierając się na słowach Soboru, człowiek jest nie tylko zobowiązany do pracy, ale również do pracy w sposób rzetelny i świadomy (zob. **KDK 67**).
- Praca czyniona bez uczestniczenia w niej i z zaniedbaniem nie urzeczywistnia wartości z nią związanych.
- Obowiązkowi pracy, który jest zakorzeniony w naturze człowieka i w jego złożonym powołaniu ludzkim, odpowiada prawo do pracy. Szanowanie takiego prawa nie jest tylko zadaniem władzy państwowej, lecz całej społeczności, a więc, na przykład również społeczności częściowych (stowarzyszeń pracodawców, związków zawodowych).
- Pracodawcy, którzy zwalniają robotnika bez jego winy bądź zamykają zbyt pochopnie zakład pracy tylko dlatego, że nie przynosi zysków i nie chcą go poddać restrukturyzacji, pozostawiając w ten sposób wiele osób bez pracy (zakładając naturalnie, że one nie mają możliwości zatrudnienia się gdzie

indziej)), popełniają niesprawiedliwość. I niesprawiedliwość popełniają również ci strajkujący, którzy przeszkadzają pracować innym pracownikom, którzy nie przystępują do strajków.

Działać:

- Dziś prawo do pracy należy szanować nie tylko na poziomie narodowym.
- Odpowiedzialność za rozwój ekonomiczny zawiera bowiem, w sposób istotny, pomoc w stwarzaniu miejsc pracy, właśnie wśród tych narodów, w których brakuje możliwości pracy.
- Narody bogate, które nie czynią tego i nie są dysponowane do ponoszenia ofiar, z tym związanych, popełniają niesprawiedliwość. A niesprawiedliwość jeszcze większą popełniają wtedy, kiedy uczestniczą wprost w zmniejszaniu możliwości pracy wśród narodów rozwijających się, płacąc zaniżoną cenę za materie pierwsze przez nie wydobywane i zwiększając w sposób niesprawiedliwy cenę produktów, które im dostarczają.
- W ten sposób przeszkadzają i paraliżują życie ekonomiczne w krajach na drodze rozwoju. Wzrost cen, który nie liczy się z niczym, może być spowodowany przez przesadny głód zysku przedsiębiorców bądź przez przesadne wymagania płacowe pracowników krajów bogatych.

8. Ubezpieczenia społeczne

Widzieć:

Zakres działań Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jest regulowany ustawą z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Regulują go zwłaszcza art. 68 i 69 rzeczonyj ustawy.

Ubezpieczenia społeczne:

- Podstawowe obowiązki ZUS-u związane są z ubezpieczeniami społecznymi.
- Ubezpieczenia społeczne to świadczenia gwarantowane przez państwo związane z osiągnięciem odpowiedniego wieku (wieku emerytalnego), niezdolnością do pracy, chorobą lub macierzyństwem, a także z wypadkami przy pracy.
- Zgodnie z przepisami przywołanej wyżej ustawy, do zakresu działania Zakładu należy między innymi realizacja przepisów o ubezpieczeniach społecznych.

Oznacza to w szczególności:

- stwierdzanie i ustalanie obowiązku ubezpieczeń społecznych;

- ustalanie uprawnień do świadczeń z ubezpieczeń społecznych oraz wypłacanie tych świadczeń, chyba że na mocy odrębnych przepisów obowiązki te wykonują płatnicy składek;
- wymierzanie i pobieranie składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych;
- prowadzenie rozliczeń z płatnikami składek z tytułu należnych składek i wypłacanych przez nich świadczeń podlegających finansowaniu z funduszy ubezpieczeń społecznych lub innych źródeł;
- prowadzenie indywidualnych kont ubezpieczonych i kont płatników składek;
- orzekanie przez lekarzy orzeczników Zakładu oraz komisje lekarskie Zakładu dla potrzeb ustalania uprawnień do świadczeń z ubezpieczeń społecznych.

Ocenić:

Prewencja:

- Innym bardzo ważnym zadaniem Zakładu jest prewencja rentowa.
- Przejawia się ona przede wszystkim w:
 - rehabilitacji leczniczej ubezpieczonych zagrożonych całkowitą lub częściową niezdolnością do pracy, osób uprawnionych do zasiłku chorobowego lub świadczenia rehabilitacyjnego po ustaniu tytułu do ubezpieczenia chorobowego lub wypadkowego, a także osób pobierających rentę okresową z tytułu niezdolności do pracy;
 - badaniach i analizach przyczyn niezdolności do pracy;
 - innych działaniach prewencyjnych.

Działać:

- Ustawa nakłada na ZUS również inne zadania. Realizacja tych zadań ma najczęściej charakter dodatkowy i pomocniczy wobec realizacji zadań związanych z ubezpieczeniami społecznymi i prewencją rentową.

Do innych zadań Zakładu ustawa zalicza:

- opiniowanie projektów aktów prawnych z zakresu zabezpieczenia społecznego;
- realizację umów i porozumień międzynarodowych w dziedzinie ubezpieczeń społecznych;

- wystawianie osobom uprawnionym do emerytur i rent z ubezpieczeń społecznych imiennych legitymacji emeryta-rencisty, potwierdzających status emeryta-rencisty;
- dysponowanie środkami finansowymi funduszków ubezpieczeń społecznych oraz środkami Funduszu Alimentacyjnego;
- opracowywanie aktualnych analiz i prognoz w zakresie ubezpieczeń społecznych;
- kontrolę orzecznictwa o czasowej niezdolności do pracy;
- kontrolę wykonywania przez płatników składek i przez ubezpieczonych obowiązków w zakresie ubezpieczeń społecznych oraz innych zadań zleconych Zakładowi;
- wydawanie Biuletynu Informacyjnego;
- popularyzację wiedzy o ubezpieczeniach społecznych.

9. Związki zawodowe

Widzieć:

- **Korporacjonizm** (łac. *Corporatio* – zrzeszenie, stowarzyszenie), koncepcja ustroju społeczno- gospodarczego wypracowana przez katolicyzm społeczny XIX i XXw. o charakterze samorządu stanowo- zawodowego.
- Podstawą tego stanu są stany zawodowe, korporacje, które jako instytucje publiczno-prawne przymusowo zrzeszają wszystkich zatrudnionych w danym zawodzie - zarówno pracobiorców, jak i pracodawców.
- Istnienie takich zrzeszeń nie wyklucza jednak możliwości zakładania związków zawodowych o charakterze klasowym, zrzeszających osobno przedsiębiorców i osobno robotników.
- Celem korporacjonizmu nie było tylko zrzeszanie w ramach wytwarzania określonych dóbr, ale zarówno rozwój kulturalno - społeczny członków korporacji. Idea korporacjonizmu wywodzi się już ze średniowiecza, gdyż w tym okresie tworzone również swego rodzaju formy korporacji w postaci gildii czy **cechów**. Jednakże model ustroju stanowo zawodowego przedstawił w swej encyklice *Quadragesimo anno* z roku 1931, papież Pius XI.
- Pius XI swą encyklikę wydał 15 maja 1931 roku, a zatem w czterdziestą rocznicę ogłoszenia encykliki *Rerum novarum*, napisaną przez papieża Leona XIII.

- Papież Leon XIII przyznaje prawo robotnikom do własnych organizacji zawodowych, wzorowanych na średniowiecznych modelach korporacji.
- Takie hasła były wyraźną krytyką wobec marksistowskich zasad walki klasowej. W pewnych kwestiach dopuszczał możliwość ingerencji państwa, ale tylko w dziedzinie socjalnej.
- Sformułował również zasadę *sprawiedliwej płacy rodzinnej*. Miała ona na celu zaspokojenie potrzeb wszystkich członków rodziny robotnika, ale również miała mu pozwolić na posiadanie oszczędności, które w przyszłości pozwolą mu na zdobycie skromnego mienia. Papież Leon XIII został nazwany *papieżem robotniczym*.
- Na szczególną uwagę, jeżeli chodzi o korporacjonizm w nauce społecznej Kościoła, zasługuje encyklika papieża Piusa XI *Quadragesimo anno*, która znacznie nawiązuje do encykliki Leona XIII, podkreśla jej znaczenie, a także dokonuje przeglądu teoretycznej i praktycznej działalności po ogłoszeniu *Rerum novarum*. Pius XI stwierdza, że ta encyklika stała się dziedzictwem ludzkości, podstawą działalności oficjalnej i prywatnej.
- W oparciu o te zasady rozwinęła się nowa nauka, przez Piusa określona jako katolicka nauka społeczna.
- Encyklika rozwiązała ponadto wiele uprzedzeń wobec społecznej nauki Kościoła i sprostowała wiele niejasności, wątpliwości oraz błędów, jakimi w zakresie nauki społecznej Kościoła ulegali także katolicy.
- Encyklika ta pobudzała katolików do działania zarówno w zakresie teorii, jak i praktyki.

Ocenić:

- *Quadragesimo anno* – *Ustrój stanowo-zawodowy* został tam wskazany jako najwłaściwszy sposób odnowienia ustroju społecznego, jak również przewyższenia wzniecanej przez socjalizm i komunizm walki klas, co jednocześnie jest najważniejszym celem dążenia każdego państwa i obywatela, ale z drugiej strony błędem indywidualistycznej ekonomii, których źródłem było zupełne nieskrępowanie wolnej konkurencji.
- Życie społeczne nie może się opierać na zantagonizowanych klasach społecznych, gdyż nienawiść i walka są złem prowadzącym do zupełnego rozstroju społeczeństwa i państwa, a wprowadzająca w życie zgubne postulaty indywidualistyczne wolna konkurencja nie może być zabsolutyzowaną zasadą życia społecznego, ponieważ zapoznaje ona moralny i społeczny charakter przedsiębiorczości.

- W miejsce zasad: **kolektywistyczno-socjalistycznej i indywidualistyczno-liberalnej**, należał wprowadzić nowe zasady i podnieść je do rangi naczelnej, jest to sprawiedliwość społeczna i społeczna miłość.
- W tej pierwszej nie należy się jednak doszukiwać, jak często czynią to liberalni krytycy katolickiej nauki Kościoła, zainfekowania mentalnością socjalistyczną, albowiem ze słów papieża wynika, że nie chodzi tu o nowy rodzaj sprawiedliwości, lecz o dwa łącznie, a doskonale znane klasycznemu tomizmowi, rodzaje sprawiedliwości: zmienną-rządzącą stosunkami interpersonalnymi i opartą na zasadzie równości oraz rozdzielczą - regulującą świadczenia zbiorowości na rzecz osób i opartą na zasadzie proporcjonalności, które powinny przesiąknąć instytucje społeczne i państwowe, tak aby stanowiły nieodzowną i praktyczną część społeczeństwa.
- Jednak ten nowy ustrój winien mieć charakter organiczny, toteż warunkiem koniecznym prawdziwego uleczenia jest stworzenie *należycie zorganizowanych członków społecznego organizmu, mianowicie stanów zawodowych, do których należałoby ludzie nie na mocy swojego stanowiska na rynku pracy, ale zależnie od funkcji społecznej, z którą są związani przez pracę.*
- Zrzeszenie się ludzi związanych w jakikolwiek sposób z określoną profesją w korporacje stanowo-zawodowe papież uznaje wprost za skłonność wynikającą z natury, co implikuje nawet domniemanie naturalności samych tych, autonomicznych korporacji.

Działać:

- Papież Pius swą uwagę poświęca również związkom zawodowym powstałym po ogłoszeniu *Rerum novum*.
- Podzielił je na dwa rodzaje:
 - organizacje, które za cel obierają ogół danego zawodu oraz takie, które zostały powołane dla celów specjalnych, jak związki zawodowe, organizacje spółdzielcze
 - organizacje o celach religijno-moralnych.
- Te ostatnie są potrzebne zwłaszcza tam, gdzie katolicy należą do neutralnych związków zawodowych.
- Papież wyraża żal, że rzadkie są jeszcze stowarzyszenia katolickich przedsiębiorców i mało jest katolickich organizacji rolników.

10. Strajki

Widzieć:

- **Strajk** - zbiorowe, dobrowolne zaprzestanie pracy przez pracowników, będące formą walki o zrealizowanie wspólnych żądań ekonomicznych (strajk ekonomiczny) lub politycznych (strajk polityczny).
- Strajki przybierały i przybierają różną formę:
 - **strajk włoski** - pracownicy nie porzucają pracy, ale zwalniają tempo, obniżają wydajność i żądają normalnej płacy.
 - **Strajk okupacyjny** - pracownicy przerywają pracę i pozostają na terenie zakładu.
 - **Strajk głodowy** - pracownicy (lub ich reprezentacja) powstrzymują się od jedzenia.
 - **Strajk czarny** - pracę porzucają nawet pracownicy odpowiedzialni za bezpieczne funkcjonowanie zakładów.
- Strajki mogą obejmować pracowników jednego lub wielu zakładów (strajki grupowe), określonej branży (np. nauczycieli), a także całego kraju (strajki generalne). Strajk może być dziki (żywiłowy) lub zorganizowany (zwykle przez związki zawodowe), legalny lub nielegalny.
- W Polsce prawo do strajku zagwarantowane zostało w ustawie o związkach zawodowych z 1982, następnie w ustawie o rozwiązywaniu sporów zbiorowych z 23 V 1991.
- Strajki pojawiły się w ustroju kapitalistycznym i narastały w miarę organizowania się robotników, powstawania związków zawodowych i partii politycznych przyjmujących ideologię socjalizmu.
- W czasach PRL ukrywano przed opinią publiczną strajki pracownicze w myśl lansowanej tezy, że w ustroju socjalistycznym brak jest dla nich podłoża społecznego. Duże wystąpienia strajkowe (np. w Poznaniu 1956, na Wybrzeżu 1970, w Radomiu i Ursusie 1976) połączone były z gwałtownymi demonstracjami, bezwzględnie tłumionymi przez władze.
- Fala strajków 1980 doprowadziła do powstania wolnych związków zawodowych, a w konsekwencji do zmian ustrojowych.

Ocenić:

Moralny wymiar strajku

- Strajk polega na uzgodnionym, wspólnym powstrzymaniu pracy ze strony pracowników fabryki. W ten sposób zawieszają oni umowę o pracę. Inicjatywa strajku jest podejmowana najczęściej przez jeden związek zawodowy, bądź przez wiele związków.
- W strajku zwyczajnym to pracownicy jakiejś fabryki, bądź jakiejś gałęzi aktywności ekonomicznej są tymi, którzy zatrzymują pracę, podczas gdy w strajku generalnym pracownicy wszystkich sektorów aktywności ekonomicznej opuszczają swoje miejsce pracy. Poprzez strajk solidarnościowy pracownicy jakiegoś sektora usiłują poprzeć żądania strajkujących jakiegoś innego sektora.
- Jak pracownicy jednoczą się w związki zawodowe, tak przedsiębiorcy łączą się w stowarzyszenia przedsiębiorców. Niekiedy to oni uciekają się do zamknięcia zakładu jako obrony przeciwko strajkowi. Tym zamknięciem pracodawcy ogłaszają zerwanie z ich strony umowy o pracę z pracownikami.
- Niekiedy ma się wrażenie, że w pewnych krajach strajk jest uważany przez pracowników za normalny środek, aby otrzymać uznanie ich żądań ze strony pracodawcy.
- Należy przypomnieć, że konflikt tego rodzaju jest i powinien pozostać czymś nadzwyczajnym.
- Strajk jest symptomem faktu, że istnieją trudności, napięcia albo ze strony pracodawców, albo ze strony pracowników, albo z obydwu stron, z konsekwentną szkodą dla współżycia ludzkiego.
- Na początku uprzemysłowienia, kiedy pracodawcy traktowali w sposób wyraźnie niesprawiedliwy i wykorzystywali pracowników, ci ostatni często nie mieli innego rozwiązania, jak odwołać się do strajku. Bez strajkowania nie mogliby poprawić swoich warunków. Kiedy jednak otrzymali istotne uznanie swoich słusznych żądań, strajk powinien rzeczywiście stać się czymś wyjątkowym.
- Strajk jako środek dla rozwiązania napięć ekonomiczno-społecznych może być dozwolony, jednak tylko jako ostatnia droga wyjścia, kiedy wszystkie inne próby rozwiązania konfliktu nie powiodły się.
- Nauczanie Kościoła w ostatnim czasie podkreślało właśnie ten ostateczny charakter strajku.

- Oto co mówi na ten temat Sobór Watykański II: *Kiedy natomiast występują konflikty gospodarczo-społeczne, należy dokładać starań, aby dochodziło do załatwienia ich ugodowo. Chociaż zawsze należy dążyć przede wszystkim do szczerzej wymiany zadań między stronami, jednak i w dzisiejszych okolicznościach przerwanie pracy celem obrony swoich praw i spełnienia słuszných żądań pracowników może się okazać nieodzownym, jakkolwiek ostatecznym środkiem. Niech jednak i w tym wypadku poszukuje się jak najprędzej drogi do rokowań i do podjęcia na nowo rozmów w sprawie ugody.*

Działac:

- W ten sam sposób definiuje strajk Paweł VI jako *ostatni środek obrony*.
- W prowadzeniu sporu można posługiwać się także *metodą strajku*, czyli *zaprzeczenia pracy, jako pewnego rodzaju ultimatum skierowanym do odpowiedzialnych czynników, a nade wszystko do pracodawców. Jest to metoda, którą katolicka nauka społeczna uważa za uprawnioną pod odpowiednimi warunkami i we właściwych granicach.*
- Z tego powodu prawo do strajku powinno być zapewnione, bez żadnych osobistych sankcji w stosunku do tych pracowników. Strajk jednakże jako „środek ostateczny” musi mieścić się w pewnych granicach:
- *Nie można go nadużywać [...] zwłaszcza nadużywać dla rozgrywek politycznych.* Strajk podjęty w celach politycznych, jest z gruntu niemoralny. Jedynym wyjątkiem jest strajk generalny podjęty w celu obalenia niesprawiedliwej dyktatury.
- Dyktatury najczęściej używają również ekonomię dla własnych celów; z tego powodu, w tym przypadku strajk generalny nie jest tylko wydarzeniem politycznym, lecz również ekonomiczno-społecznym. Ekstremalnie niesprawiedliwym byłby strajk polityczny, który dążyłby do obalenia rządu legalnego, popieranego przez większość obywateli, a w jego miejsce powołania dyktatury klasy.
- Podczas strajku muszą być zabezpieczone *nieodzowne usługi dla życia społecznego*. Nie wolno zapominać, że *nadużywanie strajku może prowadzić do paraliżowania całego życia społeczno-ekonomicznego, co jest sprzeczne z wymogami dobra wspólnego społeczeństwa, które odpowiada także właściwie rozumianej naturze samej pracy.*
- Strajk sam w sobie słuszny, może stać się niemoralnym przez fakt, że strajkujący odwołują się do środków niedozwolonych. Niedozwolonymi środkami są niszczenie bądź uszkodzanie urządzeń fabrycznych, akty gwałtu

popelniane przeciwko tym pracownikom, którzy nie podzielają strajku i usiłują pracować, fałszywe opinie i wprowadzanie w błąd poprzez kłamliwe stwierdzenia **bądź** strajkujących, bądź opinię publiczną.

11. Przedsiębiorstwo

Widzieć:

- Jedną z instytucjonalnych form realizacji dobra wspólnego jest przedsiębiorstwo.
- Działalność wspólnoty ludzi w przedsiębiorstwie związana jest z celowością pracy i jej sensem. Pracownicy, realizując cele gospodarcze, tworzą społeczność o więziach osobowych.
- Przedsiębiorstwo spełnia funkcje ekonomiczne, techniczne i socjologiczne. Jego celem jest tworzenie dóbr gospodarczych dla zaspokojenia potrzeb materialnych i duchowych.
- Dobra te powinny pełnić służebną rolę zgodnie ze swą naturą. Dlatego ważne jest ich racjonalne spożytkowanie, nie tylko do zaspokojenia potrzeb, ale także dla rozwoju pracowników jako członków wspólnoty zawodowej.
- Zasada racjonalnego spożytkowania dóbr materialnych wynika z istoty i natury moralnej dobra wspólnie wypracowanego przez przedsiębiorstwo.
- Z tą funkcją dobra gospodarczego wiąże się zasada gospodarności i oszczędności. Chodzi w niej o to, aby dobra materialne występowały w ilości koniecznej do zaspokojenia potrzeb i w sposób roztropny prowadziły pracowników do osiągnięcia godziwych warunków życia, przyczyniając się do wspólnego rozwoju społeczności.
- Dobro gospodarcze wnosi więc sprawiedliwy podział dochodu przedsiębiorstwa.
- Pierwszym elementem sprawiedliwego podziału dóbr przedsiębiorstwa są płace dla robotników. Przedsiębiorca działa tutaj jako „funkcjonariusz społeczny”, bowiem sprawiedliwość stoi na straży praw pracowniczych, a więc jest nie tylko nakazem działania przedsiębiorcy, ale obowiązkiem miłości społecznej i miłosierdzia.
- Zasada dobra wspólnego obowiązuje pracodawców i pracowników. Chodzi tu nie tylko o sprawiedliwy podział dochodu, ale i o dobro przedsiębiorstwa, czyli jego rozwój poprzez inwestycje, aby wszyscy zdolni do pracy mieli możliwość zatrudnienia.

- Przestrzeganie zasady dobra wspólnego w stosunku do przedsiębiorstwa prowadzi do rozwoju gospodarki narodowej.
- Do przetrwania przedsiębiorstwa i jego rozwoju konieczne jest porozumienie między pracodawcami i pracownikami. Oparte ono powinno być o zasadę pomocniczości. Pracodawcy w imię dobra przedsiębiorstwa winni pomagać swym pracownikom w wypełnianiu zadań i obowiązków, a nie podporządkowywać ich czy niszczyć.
- Zasada ta prowadzi do harmonijnej współpracy, czyli solidarnego współdziałania wszystkich grup zawodowych w organizacji gospodarczej, a polega na uczestnictwie pracowników w prowadzeniu przedsiębiorstwa.
- Od realizacji tych zasad zależy pomyślność gospodarcza każdego przedsiębiorstwa i każdego narodu, bowiem oparte są one o kryterium równych możliwości i szans w osiągnięciu doskonałości.
- Wszyscy pracownicy zaangażowani są w tworzenie dobra przedsiębiorstwa, stąd istotne jest podejmowanie odpowiedzialności wszystkich za każdego i każdego za wszystkich.
- Tworzenie doskonałych wspólnot zawodowych to nie tylko obowiązek pracodawcy, ale każdego zawodu i każdego wykonawcy w kreowaniu doskonałego przedsiębiorstwa. Doskonałe przedsiębiorstwo opiera się uznaniu i realizacji podmiotowości człowieka pracy.

Ocenić:

- Jan Paweł II za problem fundamentalny uważał pozycję pracownika w przedsiębiorstwie.
- Kładzie nacisk na prymat pracy przed kapitałem, człowieka przed rzeczą. Dla dobra przedsiębiorstwa właściciele winni dopuścić pracowników do wspólnego tworzenia warsztatu pracy i odpowiedzialności za powierzone im dobro.
- Współzarządzanie przedsiębiorstwem leży u podstaw demokracji gospodarczej, jest wyrazem godności i wolności pracowników.
- Przedsiębiorstwo jako dobro wspólne, tworzone przez całą wspólnotę zawodową, należeć powinno do wszystkich, a jego rozkwit winien stanowić troskę każdego pracownika.
- Upodmiotowienie pracowników to nie tylko racja gospodarcza, ale swoista forma uaktywnienia wspólnoty.

- Ojciec Święty w całym swoim nauczaniu podkreślał, że prawo do gospodarczej inicjatywy jest podstawową zasadą autentycznego rozwoju dobra wspólnego.
- Bogactwo narodu jest tworzone w przedsiębiorstwach jako częściowych składnikach dobra wspólnego, dlatego wszyscy pracownicy służą wspólnemu dobru wszystkich obywateli. Ekonomiczny geniusz ucieleśnia się w niewielkich przedsięwzięciach, bo ich źródłem jest duch ludzki oparty na pracowitości, wolności i rozwoju.
- Dobre przedsiębiorstwo jest dobroczynnym kołem, którego obrót rozpoczyna się u dołu, rozlewając się na zewnątrz przyczynia się do likwidowania biedy, bezrobocia, bezdomności i zastoju gospodarczego.
- Papież widzi w przedsiębiorstwach dobro wznoszące budowlę całego społeczeństwa. Przedsiębiorstwo stanowi wspólnotę interesów, która wyraża się w dążeniu do osiągnięcia wspólnego dobra. Nie powinno być zatem sprzeczności interesów pomiędzy pracodawcami i pracownikami.
- Wielką rolę w realizacji dobra wspólnego na terenie przedsiębiorstwa odegrać mogą różne instytucje, które wspomagają jego realizację przez członków. Są nimi związki zawodowe, agendy pracodawców czy też zrzeszenia pracownicze. Tworzą one przestrzeń działania, inicjatywności, przedsiębiorczości i podmiotowości pracowniczej.
- Dobro wspólne, jakim jest przedsiębiorstwo, wymaga społecznych mechanizmów kontrolnych, których zadaniem jest ochrona potrzeb pracowników i gwarancja realizacji priorytetu pracy wobec własności, a więc realizacji służebnej roli własności wobec człowieka pracującego.
- Przedsiębiorstwo stanowi ściśle powiązanie ludzi różnymi motywami, wartościami i interesami w taki sposób, że całość posiada własną autonomię. Bez tego powiązania ani pracodawca, ani też pracownicy nie są w stanie sami osiągać dobra wspólnego.

Działać:

- Zasada dobra wspólnego jest pragmatyczną płaszczyzną osiągania rozwoju osobowego i społecznego. Stanowi rację porządkującą dobro wspólne w świecie.
- Dobro przedsiębiorstwa objawia się jako dowartościowanie, podnoszenie w górę, jako wydobywanie dobra spod wszelkich nawarstwień zła człowieka, tak pracodawcy, jak również pracownika.
- Przed całą wspólnotą zawodową i każdym pojedynczym człowiekiem Jan Paweł II stawia zadania głębokiego przemyślenia spraw przedsiębiorstwa w świetle Ewangelii poprzez mądrość i rozumność pracujących.

- Zasada dobra wspólnego w ujęciu Jana Pawła II jest nową ewangelizacją, której wszyscy potrzebują.
- Połączenie codziennej pracy z Ewangelią to najwspanialsze i najbardziej przekonujące świadectwo osiągnięcia dobra wspólnego.
- Jan Paweł II analizuje dobro wspólne nie tylko w kategoriach jednej społeczności, jaką jest przedsiębiorstwo, ale omawia je na tle ogólnoludzkim i nadprzyrodzonym. Papież wykazuje, że prawidłowe i świadome zrozumienie dobra wspólnego odpowiada poszanowaniu praw człowieka”.

(Na podstawie artykułu prof. dr hab. Anny Barcik z 10 grudnia 2005 roku)

12. Własność prywatna

Widzieć:

- Współczesny człowiek jest coraz bardziej zachłanny i zafascynowany światem materialnym; ponadto coraz mniej go pociąga świat wartości ewangelicznych.
- Nie dostrzega związku między Objawieniem i Ewangelią – a swoją pracą i życiem codziennym.
- Sprowadzenie Prawa Bożego tylko do systemu uciążliwych nakazów, pochodzących co gorsza z zamierzchłych czasów, dopełnia miary gorczy.
- Dobro, które otrzymuje człowiek w zarząd, nie jest więc dane mu tylko dla jego własnej korzyści, ale także ze względu na wspólnotę, do której należy. Co więcej: owo prawo o powszechnym przeznaczeniu dóbr soi ponad, jest wpływającym z przyrodzonej godności człowieka prawem do własności (por. **KKK 2403 i 2404**).
- Człowiek używając tych dóbr, powinien uważać rzeczy zewnętrzne, które posiada, nie tylko za własne, ale za wspólne w tym znaczeniu, by nie tylko jemu, ale i innym przynosiły pożytek (**KDK 69**). Wynika stąd obowiązek dzielenia się tym, co się posiada, tak w sferze materialnej jak i niematerialnej (np. wiedza).
- Prawo własności nie ma charakteru absolutnego, jak głoszą niektórzy politycy, ale jest ono podporządkowane zasadzie dobra wspólnego. Państwo ma obowiązek dbać o dobro wszystkich obywateli, dlatego trzeba, by interweniowało, gdy czyjaś działalność lub jej brak zagrażają społeczności.

Ocenic:

- Siódme przykazanie w sensie ścisłym zabrania kradzieży, polegającej na przywłaszczeniu dobra drugiego człowieka wbrew racjonalnej woli właściciela (**KKK 2407**).
- Taka definicja oznacza, że przywłaszczenie dóbr za zgodą właściciela wprowadzonego w błąd też jest kradzieżą.
- Katechizm wylicza wiele szczegółowych sytuacji, które są moralnie złe, choć czasem są legalne w świetle prawa cywilnego.
- Na szczególną uwagę zasługują te, które ze swej natury uderzają w społeczeństwo: korupcja, oszustwa podatkowe, zawyżenie cen, czy też wypłacanie niesprawiedliwych wynagrodzeń.
- Zobowiązanie do wypłacenia należnego wynagrodzenia za dobrze wykonaną pracę wynika z zasady sprawiedliwości wymiennej, która jest podstawą wielkiej sprawiedliwości. Tam, gdzie zasada jest naruszona nie może być mowy o jakiegokolwiek innej formie sprawiedliwości.
- Wszelka niesprawiedliwość uderza w same podstawy istnienia społecznego człowieka, niszczy wzajemne zaufanie i domaga się nie tylko naprawienia powstałych szkód, ale i słusznego odszkodowania (por. **KKK 2412**).
- Trzeba wspomnieć o problemie gier hazardowych i zakładów. Problem moralny związany z nimi nie wynika z takiej czy innej cechy, ale raczej z faktu podatności psychiki ludzkiej na uzależnienie od hazardu oraz płynącej stąd możliwości utraty poczucia odpowiedzialności za dobro swoje i innych.
- Nie do przyjęcia jest fakt, gdy człowiek zostaje pozbawiony podstawowych środków utrzymania siebie i rodziny.
- Praca jest częścią powołania człowieka (por. **Rdz 1,28**), a zatem jest i zobowiązaniem, gdyż jak pisze św. Paweł: „Kto nie chce pracować, niech też nie je!” (**2 Tes 3,10**).
- Bezrobocie we współczesnym świecie pokazuje, że często bez własnej winy człowiek nie jest w stanie wypełnić powołania do pracy, dlatego Państwo jest zobowiązane przyjąć bezrobotnym z pomocą (przez tworzenie miejsc pracy).
- To praca jest dla człowieka, a nie człowiek dla pracy (**KKK 2428**), dlatego jego dobro powinno być głównym celem działalności Państwa na tym polu.
- Praca ludzka uczestniczy w stwórczym działaniu Boga, gdyż człowiek czyni ziemię poddaną sobie (**Laborem exercens nr 25**).

Działać:

- Wpisanie ludzkiej pracy w misterium zbawienia człowieka nie ma wyłącznie „teoretycznego” charakteru. Szeroki kontekst działalności gospodarczej ujawnia, że zbawienie dotyka każdego człowieka, tak w wymiarze wertykalnym (relacji z Bogiem) jak i horyzontalnym (relacji z bliźnimi i światem).
- Oznacza to, że ludzka praca w każdym z tych wymiarów ma mieć charakter zbawczy, ma być przepojona obecnością zbawiających Boga. Na płaszczyźnie codziennej działalności wyraża się to podporządkowaniem „prywatnej” aktywności trosce o dobro wspólne społeczności, w której człowiek żyje.
- Człowiek może i powinien korzystać ze swoich talentów dowolnie, ale tak, by przyczyniać się do rozwoju użytecznego dla wszystkich i uzyskać sprawiedliwe owoce swoich wysiłków (KKK 2428; por. *Centesimus annus* 32, 34).

13. Przedsiębiorczość

Widzieć:

- Termin *przedsiębiorczość*, choć nie jest nowy, to współcześnie ma zgoła inne znaczenie niż dawniej.
- Dla poprzednich pokoleń oznaczał aktywność, chęć zwycięstwa, sukces. Jest to termin obecnie wieloznacznie rozumiany.
- W encyklopediach, leksykonach termin ten określany jest jako:
 - cecha działania ludzi zmierzających do zapewnienia racjonalnej i efektywnej koordynacji zasobów gospodarczych przedsiębiorstwa;
 - zachowanie organizacji lub człowieka polegające na poszukiwaniu i realizowaniu nowych pomysłów oraz oszacowanie koniecznych nakładów możliwych do osiągnięcia korzyści w obszarze ograniczeń i możliwości;
 - cecha indywidualna ludzi lub postawa wyrażająca się w obrotności, rzutkości, przedsiębiorczości, operatywności, energiczności.
- Etymologicznie słowo *przedsiębiorczość* można wyprowadzić z wyrażenia *przed siebie brać*, czyli podejmować jakieś przedsięwzięcia. Termin ten używany jest w znaczeniu szerokim, oznaczając człowieka przedsiębiorczego, który jest zdolny do podejmowania zadań, czynów i inicjatyw.
- Człowiek przedsiębiorczy to taki, który próbuje wpływać na otaczającą go rzeczywistość. Sam kształtuje swoje życie i nie oczekuje z założonymi rękami, aż ktoś inny rozwiąże jego problemy.

- Tu chodzi o postawę kreatywną, o gotowość do przeciwstawiania się problemom, które niesie ze sobą życie.
- W Piśmie Świętym trudno jest znaleźć teksty mówiące wprost o bezrobociu czy przedsiębiorczości. Natomiast w nowszych opracowaniach można znaleźć hasło: beczynność, które jest pokrewne bezrobociu. Wszak bezrobocie jest szczególnym rodzajem beczynności.
- W Ewangelii wg Mateusza (**Mt 20,13**) w przypowieści jest mowa o ludziach beczynnie oczekujących zatrudnienia i o właścicielu winnicy, który ich w końcu zatrudnia. Warto zwrócić uwagę na sposób szukania przez nich pracy. Oto stoją na rynku lub w bramie i po prostu oczekują na propozycje pracy.
- Na pytanie właściciela winnicy - potencjalnego pracodawcy: *Czemu tu stoicie cały dzień beczynnie?* odpowiadają: *bo nas nikt nie najął.*
- To przykład biernego oczekiwania, aż ktoś rozwiąże ich problem i da zatrudnienie. A przecież wiadomo, że co roku jest okres zbiorów i co roku o tej samej porze potrzeba dodatkowych pracowników w winnicy.
- Dlaczego zatem sami nie poszli do winnicy i nie zapytali właściciela: czy nie potrzebujesz przypadkiem dodatkowych rąk do pracy?
- Zamiast nachodzić pracodawcę i pytać o pracę, woleli biernie oczekiwać na rozwój wypadków, czyli na to, aż problem sam się rozwiąże.
- Świetny przykład rozbudzania przedsiębiorczości znajdujemy w Piśmie Świętym (J 21,2-3). Kiedy uczniowie przebywali razem nad Morzem Tyberiadzkim, Piotr powiedział: *idę łowić ryby*. Zerwali się inni i odpowiedzieli: *idziemy i my z tobą*. Tak więc jeden człowiek sprowokował innych do działania i obudził w nich aktywność. Jako chrześcijańscy przedsiębiorcy, w swoim działaniu, zasadniczo różnimy się od tradycyjnych instytucji charytatywnych.

Oceń:

- Z przedsiębiorczości wynika kilka korzyści dla społeczeństwa:
 - Sprzyja wzrostowi gospodarczemu, czyli tworzeniu nowych firm, co prowadzi do zwiększenia miejsc pracy w gospodarce narodowej;
 - Zwiększa wydajność, czyli skuteczność funkcjonowania przedsiębiorstwa, poprzez doskonalenie technologii, badania i inwestycje, poprzez nowe przedsięwzięcia, przezorność finansową, efektywne zarządzanie i osobiste zaangażowanie każdego pracownika;
 - Tworzy nowe techniki, produkty i usługi poprzez wrażliwość na zmiany, skłonność do innowacji, wykorzystywanie szans i unikanie

zagrożeń oraz poprzez wytrwałe realizowanie powziętych celów; poprzez najlepsze wykorzystanie zasobów, przede wszystkim kapitału ludzkiego, a także prowadzenie interesów w nowatorski sposób, poprzez oszczędność i odporność na krytykę;

- Ożywia konkurencję na rynku finansowym, informacyjnym i menedżerskim.

- Konkludując, trzeba wskazać, że przedsiębiorczość to cecha działania zmierzającego do zapewnienia efektywnego gospodarowania. Natomiast człowiek przedsiębiorczy to ktoś, kto przedsiębiorczość uważa za czynnik wyzwalaający inicjatywę, zasoby wiedzy i aktywność intelektualną, pozwalające odnosić sukcesy na polu działalności gospodarczej. To człowiek żądny rzeczy nowych – *rerum novarum cupidus*.

- Przedsiębiorcze przedsiębiorstwo to organizacja wysokiej techniki, adaptująca się do zmian otoczenia, to organizacja inteligentna, ucząca się, to organizacja przyszłości.

Działać:

- Tworząc teologię pracy, Jan Paweł II zwraca uwagę na pracodawców, na ich zdolność do autokracji poprzez realizację swego powołania i wskazuje na udział w twórczości Boga.

- Kluczem rozwoju gospodarczego jest przedsiębiorczość. Jest ona obecnie głównym czynnikiem autentycznej gospodarki, zastępującym dominujące współcześnie formy kapitału, posiadania i własności narzędzi pracy.

- W encyklice *Centesimus annus*, krytykując wolny rynek i niepohamowaną konkurencję, Ojciec Święty kieruje uwagę ku szlachetniejszym, efektywniejszym działaniom, a więc sprawiedliwości i miłości społecznej, które wyrażać się winny w przedsiębiorczości, inicjatywie, aktywności, jakości i pracowitości. To te wartości zawarte w przedsiębiorczości powinny kreować pozycję przedsiębiorstwa na rynku w miejsce konkurencyjnej walki.

14. Bogactwo, bieda, ubóstwo

Widzieć:

- Co sądzić o dążeniu do bogactwa i polepszenia statusu materialnego?

- Nie wiem czyją postawę uznać za słuszną... i do jakiego pokroju ludzi odnosić się z podziwem: do bogatych, którzy mają ambicje i dążą do polepszenia swojego statusu czy do biednych, którzy z własnego wyboru żyją w ubóstwie?

- Ja osobiście zawsze patrzyłam krytycznie na postawę ludzi ubogich, którzy przez własną niechęć do wysiłku cierpią niedostatek.
- Uważałam, że prawie każdy, kto jest pracowity i zaradny ten odniesie sukces.
- Ludzi zamożnych podziwiałam za przedsiębiorczość, zaradność, pracowitość. Ubogich (poza drobnymi wyjątkami, np. chorzy, niezdolni do pracy) odbierałam jako ludzi leniwych, opieszających, niemądrych.
- I Księga Przysłów zdaje się potwierdzać mój pogląd. *Ubóstwo - to dzieło leniwych, a ręce pracowitych zapewniają bogactwo. Mądry człowiek gromadzi w lecie, będzie zawstydzony, kto śpi czasu żniwa.*
- Wnioskuje z tego, że człowiek nie powinien spędzać czas tylko na przyjemnościach i żyć *chwilą*, ale powinien mieć ambicje i sięgać wzrokiem dalej w przyszłość, mieć na uwadze dążenie do zdobycia pieniędzy dla siebie i rodziny.
- A jednak w Biblii na ten temat można znaleźć sprzeczne ze sobą przesłania. *Nie zabiegaj o to, by stać się bogatym, i nie na to poświęcaj całej swej mądrości.* Jezus z kolei też nauczał, aby nie martwić się tym, co będzie kiedyś. Zastanawia mnie też to zdanie: *Nikt nie może dwom panom służyć, gdyż albo jednego nienawidzić będzie, a drugiego miłować, albo jednego trzymać się będzie, a drugim pogardzi. Nie możecie Bogu służyć i mamonie. Mt 6,24.*
- *A ci, którzy chcą być bogaci, wpadają w pokuszenie i w sidła, i w liczne bezsensowne i szkodliwe pożądliwości, które pogrążają ludzi w zgubę i zatracenie. 1 Tym 6,9*
- Umiłowanie pieniędzy prowadzi do złego. Biblia mówi: *Albowiem korzeniem wszelkiego zła jest miłość pieniędzy; niektórzy, ulegając jej, zboczyli z drogi wiary i uwikłali się sami w przeróżne cierpienia. 1 Tym. 6,10.*
- Ale jeśli ja żyję zgodnie z przykazaniami, chodzę do kościoła, a przy tym po prostu lubię kupować sobie ładne ubrania, kosmetyki, samochody i wiele innych, bo sprawia mi to przyjemność, to czy też jestem tym zepsutym materialistą, którego należy krytykować?
- Jedna i druga postawa jest do przyjęcia. Człowiek dokonuje wyboru. Jeśli chce żyć w ubóstwie, ma do tego prawo, kierując się określonymi racjami w takim postępowaniu. Odnoszę się z podziwem do tych, którzy są zaradni, ale odnoszę się również z podziwem do biednych, którzy decydują się na takie życie, są pomysłowi, zapobiegliwi, tworząc swój status materialny.

Oceń:

- Biedą wielu ludzi jest niezaradność życiowa. To nie jest tak, że chcą być biednymi. Oni nie potrafią poradzić sobie z tym wszystkim, co prowadzi do materialnego wzbogacenia się. Jest to kwestia startu społecznego.
- Niektórzy rodzą się w takiej rodzinie, która daje realne podstawy do studiowania, przejścia następnie rodzinnego interesu, pójsia śladami matki lub ojca w zawód prawniczy, ekonomiczny czy lekarski.
- Biedą jest to, że w wielu ludziach nie ma potrzeby nieustannego uczenia się, poznawania, nie ma potrzeby wiedzy. Jest pozostawanie na tym, co niewiele – „tyle wystarczy”.
- Niektórzy wzrastają z poczuciem skrzywdzenia, z racji ubóstwa swoich rodziców. Dlatego patrzą z podejrzliwością na tych, którzy mają **pieniądze**, równocześnie zakładając, że w sposób uczciwy się nie dorobili.

Ponadto ci, którzy postawili sobie za cel wzbogacenie się, popadają w pokusę, dają się usidlić wielu głupawym i szkodliwym ambicjom, które pogrążają ich w zatraceniu i zgubie (1 Tm 6,9).

- Umiłowanie pieniędzy, to uzależnienie się od nich.
- Kiedy stają się one celem, na dalszy plan schodzą rzeczywiste wartości ludzkiego życia, wartości istotne w życiu człowieka wierzącego.
- Celem człowieka może być jedynie zbawienie, nie zaś bogacenie się.
- Kiedy bogacenie staje się celem, człowiek zdąża ku zgubie wiecznej.
- Biblia określa korzeniem wszelkiego zła miłość do pieniędzy: *Bo miłość do pieniędzy to korzeń wszelkiego zła; z powodu tej pożądlivosti niektórzy odeszli od wiary i aż do samego serca przeszli się wszelkimi boleściami (1 Tm 6,10).*
- To nie jest tak, że dążenie do bogactwa jest równoznaczne z zejściem z drogi wiary.
- Apostoł przypomina o zagrożeniu. Jeśli człowiek uczyni z pieniędzy, z dążenia do bogacenia się, swojego bożka, wówczas może utracić wiarę. Nie można miłować pieniędzy i miłować Boga.
- Miłować pieniądze rozumiem, jako postawienie ich w centrum swojego życia. One stanowią płaszczyznę odniesienia do wszystkiego co w życiu robię, jak myślę i jakie decyzje podejmuję.

Działać:

- Biedni nie są na lepszej pozycji od ludzi bogatych.
- Bardzo często tym, co może niszczyć osoby biedne, jest zazdrość, zawiść, złe myśli o tych, którzy posiadają wiele, przy równoczesnej podejrzliwości

- przechodzącej w pewność, że to, co mają, osiągnęli w sposób niemoralny. Jest to pomówienie, oszczerstwo, w którym nie dostrzegają swojej winy moralnej.
- Można być pięknym wewnątrznie człowiekiem, będąc bogatym i można być pięknym, będąc ubogim. To, co się liczy, to serce, co w nim się dokonuje w odniesieniu do dóbr materialnych.
 - Stosunek do pieniędzy wpływa na stawanie się człowiekiem duchowym, lub prowadzi do bycia zmysłowym i cielesnym, według słów św. Pawła.
 - Dobra luksusowe i drogie są również dla chrześcijan. Nie ma potrzeby rezygnowania z nich.
 - Bóg powiedział: *Czyńcie sobie ziemię poddaną*. Nie powiedział natomiast, aby ziemia i jej dobra uczyniły człowieka poddanym, niewolnikiem. Nabywanie drogich aut, gadżetów nie jest sprzeczne z nauką Jezusa Chrystusa.
 - Nie ma niczego złego w kupowaniu drogich rzeczy. Dobre jest korzystanie z tego, co człowiek wytwarza. Rzeczy drogie, piękne są dla tych, którzy mogą je nabyć.
 - Jeśli nie zaniedbujemy rodziny, przyjaciół, **znajomych**, **jeśli** pamiętamy o ubogich i **potrzebujących**, **jeśli** uczestniczymy w życiu Kościoła, w sakramentach świętych, jesteśmy na dobrej drodze do Królestwa Bożego.
 - Kiedy używając pięknych samochodów, korzystając z drogich kosmetyków, odczuwamy z tego powodu przyjemność - mamy do tego prawo.
 - Przyjemność jest dobra, z punktu wiary chrześcijańskiej. I znowu to, że przyjemność nie jest celem samym w sobie, lecz środkiem do realizacji celu. Mamy prawo ubrać się w to, co lubimy, co nam odpowiada. Mamy prawo korzystać z kosmetyków, które poprawiają nastrój, czujemy się świeżo.
 - Warto pamiętać o i tym, że zawsze będzie ktoś, kto w sposób nieuzasadniony krytykuje tych, którzy posiadają. Nie należy przeżywać tych oskarżeń, zarzutów w kategoriach winy. Problem często jest w tym, który nie wie, co mówi i dlaczego²⁸.

15. Handel, giełda

Widzieć:

- Jak zmieniał się stosunek Kościoła do kapitalizmu w historii?

²⁸ <http://pierzchalski.ecclesia.org.pl>

W XIX stuleciu, ale także współcześnie, za pontyfikatu Pawła VI, Kościół zdecydowanie krytykował kapitalistyczny wyzysk i niesprawiedliwość społeczną. Szukano nawet alternatywy dla wolnego rynku, snując wizję idealnego ustroju, jakim miał być np. korporacjonizm. Natomiast Sługa Boży Jan Paweł II, choć krytykuje rażące przejawy niesprawiedliwości we współczesnych społeczeństwach, zdaje się wyraźnie popierać gospodarkę wolnorynkową.

- Papież Jan Paweł II zakłada:

- istotne zmiany, jakie dokonały się w kapitalizmie w ciągu ostatniego stulecia;
- pokazuje, że nie jest to rola Kościoła, by pełnić rolę konstruktora idealnych, czy przynajmniej optymalnych systemów społecznych, nie tylko politycznych, ale i ekonomicznych;
- konsekwentny personalizm - patrzy na te systemy pod kątem człowieka, jaką wizję człowieka promują i od tego uzależnia swoją ocenę systemu.
- W czasach antycznych praca zarobkowa, zwłaszcza praca fizyczna oraz handel, były nisko cenione, a gospodarka była dosyć statyczna i *wzbogacić się* było prawie tożsame z *wzbogacić się czymś kosztem*.
- **Pismo Święte** mówi nam, że:
 - bogactwo winno być osiągnięte w etyczny sposób (**Pwt 8,17**), (**Ha 2,5**), (**Ez 29,19**);
 - potrzeba zachowania wewnętrznej wolności, tak by gromadzenie dóbr nie owładnęło naszym sercem i by nie kierowała nami żądza zysku (co nie jest tożsame z dążeniem do zysku!) (**2P 2,19**), (**2Kor 3,17**);
 - mamy troszczyć się o ubogich. Ale ani nie potępia bogacenia się, ani gospodarki jako takiej, ani też nie zajmuje się konstruowaniem optymalnego ustroju (**Mt 5,3**), (**2Kor 6,10**);
- Pamiętajmy zawsze, że Biblia nie jest podręcznikiem do ekonomii, ani polityki, kosmologii, czy paleontologii.
- To jest podręcznik dany ludziom do zbawienia!!!
- Kościół kilka wieków wcześniej nie cenił pracy zarobkowej i był podejrzliwy wobec wymiany pieniężnej, a już szczególnie krytycznie odnosił się do pożyczek na procent, prawie każdą jej formę uważając za lichwę, a lichwa przez wieki była tożsama z kradzieżą.

(Odwołanie do doktora Kościoła)

- Dopiero Tomasz z Akwinu złagodził tę moralną kwalifikację i - to jest już pozytywna wersja - nazwał *lichwę bezwstydnym zyskiem*.

(Nawiązanie do literatury)

- U Dantego wszyscy lichwiarze, a pamiętajmy, że przejście od lichwiarza do bankiera było wówczas bardzo płynne, zostają skazani na pobyt w 3. kole siódmego kręgu *Piekle*. Siedzą zaraz za bluźniercami i sodomitami!

Ocenić:

- W ciągu ostatnich 200 lat w Europie dziesięciokrotnie wzrosła liczba ludzi ją zamieszkujących, dwukrotnie wydłużył się czas życia, tyleż samo zmalał średni czas pracy, a piętnastokrotnie wzrosły średnie zarobki. Trzeba umieć to docenić, bo jest to jednak ogromna zmiana epokowa.
- **Jan Paweł II** w *Centesimus annus* mówi: decydującym czynnikiem produkcji jest człowiek i jego zdolności do twórczej współpracy z innymi.
- To, co jest nowatorskie w nauczaniu Kościoła, to pokazanie przez Jana Pawła II, że jeśli dobrze zinterpretujemy 3 filary kapitalizmu: własność prywatną, wolną wymianę oraz systematyczne wykorzystywanie twórczych zdolności człowieka, to możemy otrzymać system, który bazując na ludzkiej rozumności i wolności oraz preferując współpracę między ludźmi oraz szereg zachowań etycznych, może łączyć wzrost indywidualnego bogactwa z budowaniem dobra wspólnego.
- Wolny rynek jako podstawa systemu ekonomicznego, demokracja jako podstawa systemu politycznego i - jako najważniejsze - kultura, która chroni transcendentny wymiar osoby i promuje postawy solidarności międzyludzkiej.
- A zatem streszczając papieską wizję ekonomii, można zaryzykować **stwierdzenie**: wolny rynek plus solidarność.
- Wszystkie te wartości ściśle ujmują giełdę i handel, i tylko ich spełnienie zapewnia sprawiedliwość społeczną.
- Odczytanie z Pisma Świętego fragmentu biblijnego o wypędzeniu kupców ze świątyni: **J 2,13-17**
- Nawiązanie do nauczania Kościoła:

- **KKK 2425, KKK 2431, KKK 1940.**

- Prowadzący wskazuje istotę tematu spotkania: ONZ, 5 X 1995 r.

Trzeba zatem znaleźć właściwy punkt równowagi między wymogami wolności gospodarczej, której nie należy niepotrzebnie krępować, a ową "kulturą reguł", która z jednej strony zachowuje dobrodziejstwa płynące z uczciwej konkurencji, a z drugiej staje w obronie praw pracy, przede wszystkim prawa wszystkich do pracy.

Działać:

(Konfrontacja z rzeczywistością) prowadzący zadaje kilka pytań.

- Jaką rolę w moim życiu (członka KSM-u) pełni praca?
- Czy mam świadomość, że praca uświęca człowieka?

- Jak wygląda moje życie chrześcijańskie, czy postępuje zgodnie z etyką pracy?
- Jakie korzyści dziś przynosi handel i z jakimi niebezpieczeństwami się wiąże?
- W jaki sposób obecnie funkcjonuje giełda?
- Jakie wymogi trzeba spełnić, by móc grać na giełdzie w świetle moralności chrześcijańskiej?

16. Pieniądz

Widzieć:

- Na tym świecie pieniądze są konieczne.
- Powinniśmy jednak mieć tylko tyle pieniędzy, ile potrzebujemy, by zaspokoić najważniejsze potrzeby człowieka.
- Powinniśmy również mieć pieniądze na to, aby pomagać innym.
- Najlepsze, co możesz z nimi zrobić, to sprawiać innym radość. Naturalnie powinniśmy móc również sprawiać radość sobie. Nie należy mieć wysokiego mniemania o ascetycznych filantropach, którzy robią wrażenie, jak gdyby istnieli tylko dla innych, a mimo to idą zgorzkniali i ponurzy przez życie.
- Strzeżmy się jednak zbyt dużej ilości pieniędzy. Mogą one szybko sprawić, że staniemy się dumni i nieczuli. Ponadto wiele pieniędzy stwarza wiele kłopotów.
- Pieniądze są ogromną iluzją, która obiecuje nam szczęście. Pieniądze w ogóle nie przynoszą szczęścia, inaczej zupełnie biedni ludzie nie mogliby być szczęśliwi.
- Strzeżmy się **fałszywych złudzeń**, jakie dają pieniądze. Każde pieniądze należą do Boga.

Pieniądz

1. Powszechny i stały ekwiwalent towarów, miernik wartości i środek wymiany wszystkich dóbr.

2. Moneta lub banknot obiegowy; też: majątek, fundusz, zasoby. (*Domowy popularny słownik języka polskiego*, red. B. Dunaj, wyd. WILGA, Warszawa 2003, s. 386)

Ocenić:

Teksty biblijne

Grupa tekstów A:

- **Ps 112** – obfitość dóbr u człowieka sprawiedliwego (w. 3 i 5).

- **Ps 109** – życzenie utraty pieniędzy dla krzywdziciela i niegodziwca (**Ps 109, 11**).
- **Hi 1** – bogactwo Hioba, człowieka sprawiedliwego i pobożnego. **Hi 1, 9 – 10** – majątek jako dar Boży. **Hi 42, 10 nn**, przywrócenie bogactwa jako rekompensata, Boża nagroda (szczególna uwaga na werset 10).
- **Rdz 41 – 45. Rdz 47, 13 – 26** – Józef, człowiek sprawiedliwy, błogosławiony przez Boga, sprawnie gospodarujący pieniędzmi i dobrami.
- **Łk 7, 36 – 38; Łk 19, 1 - 8** – Jezus bywa na odwiedzinach u ludzi bogatych.
- **Łk 16, 1 - 12** – Jezus chwali obrotnego rządcę i poucza o robieniu dobrego użytku z pieniądza.

Grupa tekstów B:

- Do pieniędzy trzeba mieć dystans: **Łk 16, 13**.
- Bogactwo grozi rozzuchwaleniem: **Syr 5, 1 – 9**.
- Jezus denerwuje się na ludzi chciwych na grosz: **Łk 16, 14 – 15**.
- Można zgrzeszyć dla zysku: **Syr 26, 29 – 27,3**.
- Można niemądrze złożyć swą ufność w bogactwach: **Mk 10, 23 – 27**.
- Czasami pieniądze mogą wtargnąć w przestrzeń świętą i sprofanować ją: **J 2, 13 – 17**.
- Nie można próbować pieniędzmi kupować tego, co święte – to pycha wobec darów Bożych: **Dz 8, 19 – 23**.
- Nawet Przyjaciela i Mistrza, Boga można było sprzedać za pieniądze: **Mk 14, 10 – 11**.

Grupa tekstów C:

- Ważniejsze od ilości pieniędzy jest serce: **Mk 12, 41 – 44**.
- Nie są dobrem bezwzględny, którego celem jest gromadzenie dlatego absolutnie nie można być skąpcem; sztuka korzystania z pieniędzy: **Syr 14, 3 – 19**.
- Nie ociągać się z dawaniem jałmużny, czynić dobry użytek z pieniądza: **Syr 29, 8, 13; Ps 112, 5,9**.

Grupa tekstów D:

- Jezus zachęca do ubóstwa i jałmużny, bo są to dobra trwałe: **Łk 12, 32 – 35. Mk 10, 17 – 22** – tu jako warunek doskonałości.
- Jezus głosi Dobrą Nowinę ubogim: **Łk 4, 18 – 21**.

Działać:

Nauczanie Kościoła (w zrozumieniu tekstów młodzież może i powinna skorzystać z pomocy Księdza Asystenta):

- Jan Paweł II, *Novo milenio ineunte*, nr 53 – umiejętność dzielenia się tym, co zbywa z pieniędzy.
- Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, nr 85 – potrzeba darowizn, pożyczek i inwestycji dla krajów uboższych – międzynarodowy wymiar dzielenia się pieniędzmi i jałmużny – odrzucenie chciwości u dawców i godność u biorców. Umiejętność dzielenia się pieniędzmi sprzyja rozwojowi narodów.
- Benedykt XVI, *Caritas in veritate*, nr 65 – etyczny i humanitarny wymiar finansów, potrzeba regulacji prawnych, dzieła miłosierdzia – konkretna propozycja, ochrona najbiedniejszych przed lichwą.

Schemat dyskusji

- Wyjście od próby zdefiniowania pieniądza. Mogą to uczynić uczestnicy, można się posłużyć podaną lub inną definicją.
- Dyskusja rozstrzygająca, czy pieniądze są potrzebne. Dochodzi ona do wniosku; tak ją trzeba ukierunkować; że w obecnej rzeczywistości nie da się funkcjonować bez pieniędzy, wszystkie próby tworzenia takich społeczeństw kończyły się utopiami.
- Próba odpowiedzi na pytanie, czy pieniądze są dobre, czy złe. Jako pozytywne posłużą fragmenty z grupy A.
- Zauważenie, że pieniądze mogą nieść ze sobą zagrożenia - i tu posłużą teksty z gr. B.
- Rozmowa o właściwym używaniu pieniędzy: własne doświadczenie, teksty nauczania Kościoła, fragmenty z grupy C.
- Pewien dodatek – ubóstwo jako wartość, chociaż nie bezwzględnie konieczna, staje się radą ewangeliczną, drogą do doskonałości – fragmenty z grupy D. Bardzo ważne będzie tu osobiste świadectwo Księdza Asystenta, który złoży je na podstawie życiowej realizacji KPK 282 i encykliki Jana XXIII *Sacerdoti nostri primordia*, część II – o ascezie kapłańskiej – ubóstwo.

17. Konsumpcja a oszczędzanie

Widzieć:

Konsumpcja jest terminem ekonomicznym z tego względu, że związane jest ono ściśle z samą mikroekonomią.

- Jest to więc temat, który może wnieść w nasze życie wiele dobrego, w związku z czym postaramy się więc mieć to już teraz na uwadze, a będziemy mogli dowiedzieć się o tym naprawdę wiele dobrego.
- W mikroekonomii **termin ten** oznacza przede wszystkim zużywanie posiadanych dóbr w celu bezpośredniego zaspokojenia ludzkich potrzeb, które w dużym stopniu wpływają na poziom odnoszonej przez konsumenta użyteczności.
- Pojęcie konsumpcji jest również terminem, który odnosi się do samej ekonomii. Jeżeli chodzi o makroekonomię konsumpcja to wydatki na gospodarstwa domowe, na zakup dóbr.
- Dzieli się ona w tym wypadku na konsumpcję autonomiczną i wydatkową. Jeżeli chodzi o konsumpcję autonomiczną, to jest ona niezależna od dochodów i jest to niezbędne minimum zapewniające egzystencję. Natomiast konsumpcja dodatkowa jest uwarunkowana wysokością dochodów i wydatkami na dobra, które nie są niezbędne do życia.
- Alternatywą dla konsumpcji jest oszczędzanie, czyli przeznaczenie pieniędzy na konsumpcję w przyszłości, w związku z czym jest to termin, który również wiąże się z samą konsumpcją.
- Dobra to kolejne z pojęć, które wiążą się z ekonomią. Tak więc w ekonomii oznacza to wykorzystanie wszystkich środków, które pośrednio lub też bezpośrednio wpływają na zaspokojenie potrzeb ludzkich.
- Jeżeli chodzi o przykłady dóbr, to może być wszystko, poczynając od samochodu po garaż samochodowy, działkę budowlaną, pracę naukową, chleb czy program komputerowy.
- W niektórych publikacjach dobra rozumie się jako środki do zaspokojenia ludzkich potrzeb - tylko te materialne. Tak więc z wyżej wymienionych **dobrem materialnym** byłby tylko samochód, garaż samochodowy i chleb.
- Są więc różne definicje, które **wyjaśniają termin** 'dobra'. Jednak nie da się ukryć, że odgrywają one niezwykle ważną rolę w ekonomii, w związku z czym nie możemy o tym zapominać ani na moment.

- Odpowiednie wykorzystanie dóbr jest zadaniem ekonomii, która czuwa nad tym, by zostały one również przydzielone w odpowiedni sposób ludziom. Chociaż w dużej mierze na przydzielenie odpowiednie dóbr wpływa wiele czynników, które nie są w stanie kontrolować liczby przyznawanych dóbr w sprawiedliwy sposób.
- *Zmiany ustrojowe wpłynęły na podejście Polaków do pieniędzy. Stosunkowo od niedawna możemy korzystać z restauracji, kupić samochód, gadżety, nowe sprzęty AGD i spróbować wielu rzeczy, do których wcześniej nie mieliśmy dostępu. Pod względem konsumpcji Polska zaczyna doganiać Zachód. Czy temu trendowi towarzyszy jednak refleksja nad odpowiedzialnością finansową? Jakie zachowania i decyzje mogą świadczyć o tym, że odpowiedzialność w sferze finansów nie jest dla Polaków czymś obcym?*

Ocenić:

- Oszczędzanie a Konsumpcja według Jana Pawła II.

KONSUMPCJA: zaspokojenie potrzeb człowieka pojedynczego, czy całego społeczeństwa. Konsumpcja taka nie jest nieograniczona. Ograniczają ją dwa rodzaje potrzeb:

- obecne
- przyszłe.

POTRZEBY OBECNE: polegają na tym, że nikt nie ma prawa rozszerzać konsumpcji ponad faktyczne potrzeby.

Działać:

- Ograniczenie *potrzebami przyszłymi* jest zobowiązaniem do takiego gospodarzenia dobrami konsumpcyjnymi, by mieć na uwadze takie możliwości ich produkowania w przyszłości, także przez przyszłe pokolenia.
- To produkowanie tych dóbr w przyszłości nakłada na obowiązek podwójnego ograniczenia:
 - oszczędzanie przyrody i jej zasobów;
 - oraz oszczędzanie w ścisłym znaczeniu ekonomicznym.

OSZCZĘDZANIE: należy rozumieć jako rzeczywiste ograniczenie konsumpcji ze względu na dobro wspólne całej rodziny ludzkiej. To stawia przed ludźmi pewne zobowiązania moralne. Oszczędzanie jest nie tylko obowiązkiem, ale i prawem człowieka. Każdy ma takie prawo.

18. Rolnictwo

- Jan Paweł II w encyklice o pracy ludzkiej, wydanej z okazji dziewięćdziesiątej rocznicy ogłoszenia encykliki *Rerum novarum* Leona XIII podejmuje zagadnienie rolnictwa, wpisującego się trwale w panoramę pracy człowieka.

- W numerze 5. tej encykliki papież zauważa:

Owa uniwersalność, a zarazem wielorakość procesu „panowania nad ziemią” rzuca światło na pracę ludzką, skoro panowanie człowieka nad ziemią dokonuje się w niej i poprzez nią. W ten sposób wyłania się znaczenie pracy w sensie przedmiotowym, co znajduje wyraz w kolejnych epokach kultury i cywilizacji. Człowiek panuje nad ziemią już poprzez to, że oswaja i hoduje zwierzęta, czerpiąc z tego dla siebie konieczne pożywienie i odzienie, a także przez to, że może wydobywać z ziemi i morza różne bogactwa naturalne. Daleko bardziej jednak człowiek „panuje nad ziemią”, gdy zaczyna tę ziemię uprawiać, a z kolei jej płody przetwarza, przystosowując je do swego użytku. W ten sposób rolnictwo stanowi wciąż podstawową dziedzinę życia gospodarczego i przez pracę ludzką nieodzowny składnik produkcji. (...)

- Działalność człowieka w przemyśle i w rolnictwie w wielu wypadkach przestała być dzisiaj pracą głównie ręczną, gdyż wysiłek ludzkich rąk i mięśni wspomagany jest działaniem coraz bardziej doskonalonych maszyn i mechanizmów.

- Nie tylko w przemyśle, ale także w rolnictwie jesteśmy świadkami przemian, które mogły zaistnieć dzięki stopniowemu i ciągłemu rozwojowi nauki i techniki.

- Wszystko to razem stało się historyczną przyczyną wielkiego przełomu cywilizacyjnego, od powstania *ery przemysłowej* do kolejnych faz postępu w tej dziedzinie, poprzez nowe techniki, takie jak elektronika czy w ostatnich latach mikroprocesory. (...)

- Jeśli biblijne słowa o *czynieniu sobie ziemi poddaną*, skierowane do człowieka na początku, mają być rozumiane w kontekście całej epoki nowożytnej, epoki przemysłowej i postprzemysłowej — to niewątpliwie kryją one w sobie także *stosunek do techniki*, do owego świata mechanizmów i maszyn, które same są owocem pracy ludzkiego umysłu i historycznym potwierdzeniem panowania człowieka nad przyrodą.

- Z ogólnego kontekstu pracy Jan Paweł II w numerze 21. tego dokumentu podniósł temat bezpośrednio odnoszący się do godności pracy na roli. Czyni to w następujących słowach:

Ocenic:

- Wszystko to, co zostało wyżej powiedziane o godności pracy, o wymiarze przedmiotowym i podmiotowym pracy ludzkiej, znajduje bezpośrednie zastosowanie w odniesieniu do problemu pracy rolniczej i do sytuacji człowieka, który ciężko pracując, uprawia ziemię.
- Chodzi bowiem o bardzo szeroką dziedzinę pracy na naszej planecie, o środowisko, które nie zacieśnia się do jednego czy drugiego kontynentu i nie ogranicza się do społeczeństw, które już osiągnęły pewien stopień rozwoju i postępu.
- Rolnictwo, które dostarcza społeczeństwu dóbr koniecznych dla codziennego utrzymania, posiada *zasadnicze znaczenie*. Warunki panujące na wsi i warunki pracy na roli nie są wszędzie jednakowe, różna też jest pozycja społeczna rolników w poszczególnych krajach.
- Nie zależy to tylko od stopnia rozwoju techniki w uprawie roli, lecz także, a może nawet przede wszystkim, od uznania słusznych praw rolników i od stopnia świadomości dotyczącej całej społecznej etyki pracy.
- Praca na roli niesie ze sobą niemałe trudności, jak stały i często wyczerpujący wysiłek fizyczny, znikome uznanie ze strony społeczeństwa, co u ludzi pracujących na roli powoduje nawet poczucie społecznego upośledzenia i skłania ich do masowego opuszczania wsi i przenoszenia się do miasta, a więc, niestety, do warunków życia, które tym bardziej mogą przyczyniać się do wykorzenienia człowieka.
- Dochodzi do tego brak właściwej formacji zawodowej i odpowiednich urzędów, pewien szerzący się indywidualizm oraz *układy obiektywnie niesprawiedliwe*.
- W wielu krajach rozwijających się **wiele** ludzi bywa zmuszanych do uprawy cudzej ziemi i są przy tym wyzyskiwani przez posiadaczy latyfundiów, bez nadziei uzyskania kiedykolwiek choćby małego skrawka ziemi na własność.
- Brakuje form opieki prawnej dla rolników i ich rodzin na starość w przypadku choroby lub braku zatrudnienia. Długie dni ciężkiej pracy fizycznej są nędznie wynagradzane.
- Tereny uprawne bywają opuszczone przez właścicieli; prawny tytuł posiadania małego skrawka ziemi, uprawianej jako własna od lat, bywa lekceważony

i pozostaje bez obrony wobec *głodu ziemi* ze strony potężniejszych jednostek czy grup.

- **T**akże w krajach ekonomicznie rozwiniętych, gdzie badania naukowe, zdobycze technologiczne i polityka państwowa postawiły rolnictwo na wysokim poziomie, prawo do pracy może być naruszone, gdy mieszkańca wsi pozbawia się prawa do udziału w podejmowaniu decyzji dotyczących jego świadczeń z tytułu pracy lub gdy odbiera mu się prawo do wolnego zrzeszania się, służącego właściwemu rozwojowi społecznemu, kulturalnemu i ekonomicznemu.
- W wielu wypadkach konieczne są więc radykalne i pilne zmiany w celu przywrócenia rolnictwu i rolnikom właściwego znaczenia jako *podstawy zdrowej ekonomii* w całokształcie rozwoju wspólnoty społecznej.
- Dlatego też należy głosić i popierać godność pracy, każdej pracy, a zwłaszcza pracy na roli, w której człowiek, w sposób tak bardzo wymowny, ziemię otrzymaną w darze od Boga *czyni sobie poddaną* i potwierdza swoje *panowanie* w widzialnym świecie”.

Działać:

- Dla poszerzenia spektrum zagadnienia warto sięgnąć do wypowiedzi *Konstytucji dogmatycznej o Kościele w świecie współczesnym* **Gaudium et spes** Soboru Watykańskiego II.
- Najpierw w odniesieniu do rolników ojcowie soborowi wskazują, że także oni mają prawo do uczestniczenia w życiu społecznym i gospodarczym (nr 9). Jako ludzie młodzi powinni zdobyć właściwe dla nich kwalifikacje zawodowe.
- Warto wspierać rolników w zwiększaniu i zbycie produktów rolnych, wprowadzaniu niezbędnych zmian i ulepszeń, a także w uzyskiwaniu sprawiedliwych dochodów za wykonywaną przez nich pracę.
- Ma to pomóc w traktowaniu rolników jako obywateli równych z innymi, a nie jako obywateli drugiej kategorii (nr 66).
- Co istotne, samo rolnictwo nabiera wówczas właściwej dla siebie perspektywy, kiedy odczytamy je w perspektywie realizowania w tej działalności Bożego planu zamierzonego dla człowieka, gospodarującego na ziemi (nr 57).

19. Kościół o gospodarce

Widzieć:

- Człowiek jest początkiem i celem całego życia społecznego oraz gospodarczego, zaczynając od małżeństwa i rodziny, a na społeczności ludzkości kończąc.
- Jan Paweł II określa człowieka jako *pierwszą i podstawową drogę Kościoła* (RH, nr 14). Stanowisko takie znajduje uzasadnienie w godności osoby ludzkiej i jej podstawowych prawach.
- Punktem wyjścia nauczania Kościoła jest człowiek jako podstawowa wartość społeczna.
- Mówiąc o polityce nie sposób uwzględnić człowieka, bowiem wszelkie nauczanie i działanie Kościoła ma na celu jego dobro, gdyż życie ludzkie jest wartością fundamentalną i podstawową.
- Żyjąc w społeczeństwie demokratycznym, Katolik nie ma obowiązku słuchania władzy i bycia tylko *tworzywem politycznym*. Wolno mu urządzać państwo wg własnego zamyśłu, dobrej woli i czystego sumienia.
- Kiedy Kościół głosi ogólne zasady społeczno-moralne dotyczące ustroju społecznego, albo potępia jakiś kierunek społeczny głoszący błędną naukę o człowieku, o naturze życia społecznego lub błędne zasady moralne, wówczas wypełnia powierzone mu przez Boga posłannictwo nauczania wiary i moralności. Jest **ono** bowiem bezpośrednim przedmiotem nauki Kościoła.
- Zasady społeczne są nakazami rozumu praktycznego tworzenia wartości wspólnych jako środków do realizacji celów osobowych i wspólnotowych. Wyrastają one z prawa naturalnego, ze społecznej natury człowieka i istoty życia społecznego, a także funkcjonują w organizacyjnej sferze tego życia.

Oceń:

- Analiza tekstu Encykliki Piusa XI *Quadragesimo anno*, nr 57

Zasada dobra wspólnego

- Ważność dobra wspólnego skłania do tego, by uczynić je podstawą porządku społecznego. Zasada ta zobowiązuje wszystkie podmioty życia społecznego do zaangażowania i wkładu w dobro wspólne danej społeczności, dzięki czemu stwarza się warunki dla pełnego rozwoju całego i każdego człowieka.
- Zasada ta niesie zobowiązania, ale jednocześnie ukazuje taki porządek życia społecznego, w którym wniesiony wkład wraca do człowieka w postaci dobra, które ostatecznie służy jego pełniejszemu rozwojowi.

- Zasada dobra wspólnego prowadzi więc do takiego ułożenia stosunków między jednostką a społecznością, by zagwarantowane było prawdziwe dobro osoby z jednej strony, z drugiej zaś strony dobro społeczności.

Etyczny obowiązek pomnażania dobra wspólnego

- Zasada dobra wspólnego wskazuje jednoznacznie na moralne zobowiązanie osoby do jego poszanowania i współtworzenia go. Jednocześnie warto zauważyć, że zdolność do angażowania się na rzecz dobra wspólnego i dobra innych ludzi, gotowość na ponoszenie związanych z tym ofiar, stanowi specyficznie ludzką cechę.
- Wprawdzie w wielu ludzkich czynach dominuje egoizm, to jednak człowiek potrafi się zdobyć nawet na prawdziwy heroizm w realizacji wartości, które mają służyć nie tylko jemu samemu. Co więcej, bez oddania swoich najlepszych sił dla społeczności, do której należymy, np. dla dobra i honoru państwa, którego jesteśmy obywatelami, nasz świat stałby się o wiele uboższy, o wiele mniej ludzki, i my sami czulibyśmy się w nim zubożeni i pomniejszeni w swoim człowieczeństwie.

Analiza tekstu Encykliki Piusa XI *Quadragesimo anno*, nr 79

Zasada pomocniczości

Kościół w swym społecznym nauczaniu uznaje tę zasadę za jedną z podstawowych i najważniejszych zasad życia społecznego. Na tej zasadzie opiera się także reforma administracyjna wprowadzona w Polsce w 1999 roku.

- Pojęcie *pomocniczość* (*subsydiarność*) oznacza pomoc przychodzącą z zapasów, rezerw. Pojęcie to w odniesieniu do społeczeństwa oznacza pomoc uzupełniającą, interwencję większych organizmów społecznych na rzecz jednostek i mniejszych społeczności.
- Państwo i większe społeczności powinny pomagać jednostkom i mniejszym społecznościom, ale tylko w takim zakresie, w jakim jest to konieczne, by nie odbierać wolności, samodzielności, inicjatywy. Ze swej natury ma to być pomoc uzupełniająca, pomoc dla samopomocy, nigdy zaś pomoc wyręczająca czy zastępująca mniejsze i niższe społeczności we właściwych im zadaniach.
- Zasada pomocniczości wskazuje też potrzebę tworzenia wielostopniowych struktur społecznych między obywatelem a państwem, w tym struktur samorządu terytorialnego. Fundamentalnym źródłem tak sformułowanej zasady subsydiarność jest godność osoby ludzkiej, jej wolność i autonomia w życiu społecznym.

- Ma ona prawo domagać się od państwa czy innej społeczności, do której należy, by ją wspierała oraz pobudzała i uzupełniała jej inicjatywę i działalność, ale nie powinna być przez społeczność wyręczana w tych działaniach, które może sama podjąć i zrealizować, gdyż przez to pozbawia się ją samodzielności, inicjatywy i faktycznej możliwości wyboru.
- Analiza tekstu Encykliki Jana Pawła II z okazji dwudziestej rocznicy ogłoszenia *Populorum progressio, Sollicitudo rei socialis*, nr 38

Zasada solidarności

- Solidarność jako postawa moralna, jako cnota jest, według papieża Jana Pawła II, mocną i trwałą wolą angażowania się na rzecz dobra wspólnego wszystkich i każdego, wszyscy bowiem jesteśmy odpowiedzialni za wszystkich (SRS, 38).
- Solidarność jest czymś najbardziej właściwym człowiekowi jako istocie społecznej i otwartej. Jest sposobem realizowania się człowieka pośród ludzi i z ludźmi, nie zaś egzystencji w alienującej izolacji czy w nieautentycznej postawie konformizmu. Solidarność jest taką postawą, która sprzyja autentycznemu uczestnictwu w tworzeniu dobra wspólnego.
- Jest to gotowość dopełniania własnym czynem tego, co inni wypełniają we wspólnocie. Jeśli solidarność była zawsze ludziom potrzebna, to czasy obecne uprzytamniają tę potrzebę z tym większą wyrazistością, gdyż spotęgowała się wzajemna zależność jednych ludzi od drugih, zwłaszcza w położeniu ekonomicznym. Solidarność jest więc odpowiedzią na wzrastającą obecnie współzależność między ludźmi, a także między narodami.
- Wzrasta pod wpływem poczucia wspólnego losu, zwłaszcza wobec pojawiających się nowych zagrożeń.

Analiza tekstu Encykliki Leona XIII *Rerum Nowarum*, nr 26

Zasada sprawiedliwości społecznej.

- W społecznym nauczaniu Kościoła wskazuje na sprawiedliwość społeczną, jako konieczny warunek budowania sprawiedliwego ładu w dużych społecznościach. Brak jest jednoznacznej koncepcji sprawiedliwości społecznej, która byłaby adekwatna dla każdego miejsca i czasu.
- Zawsze jednak stoi ona na straży tego, by poszczególne grupy ludzkie w ramach danej społeczności nie doświadczały krzywdy zepchnięcia na margines życia społecznego, by nie żyły w stanie deprivacji (upośledzenia), przede wszystkim ekonomicznej, ale także prawnej, kulturalnej itp. Kościół, odczytując „znaki czasu”, postuluje budowanie takiego ładu społecznego,

w którym dąży się do usuwania krzywdy i wielkich, nieuzasadnionych różnic społecznych.

Działać:

- Według Kongregacji Nauki Wiary wezwanie do politycznej, obywatelskiej i gospodarczej aktywności chrześcijan jest szczególnie zobowiązujące we współczesnych społeczeństwach demokratycznych, w których obywatele nie tylko *mogą mieć wpływ na wybór ustawodawców i rządzących*, ale także na *określanie kierunków polityki i prawodawstwa*, co wymaga odpowiedzialnego i ofiarnego uczestnictwa wszystkich.
- W końcu od tego prawodawstwa i polityki zależy w dużym stopniu przyszłość państwa, narodu, rodziny, człowieka. Polityka nie może być zatem czymś, czym mogą się interesować lub nie. W niej rozstrzyga się nasze dziś i nasze jutro.
- Chrześcijanin musi czuć się za nie odpowiedzialny przed Bogiem i przed ludźmi.

Nota doktrynalna Kongregacji Nauki Wiary o wybranych kwestiach dotyczących działalności i zaangażowania katolików na arenie politycznej (24.11.2002).

20. Przemoc, terroryzm

Widzieć:

- Niejednokrotnie psychika człowieka, stosującego zasady przemocy, wyrasta z przewrotnego dążenia do zemsty, a więc z poczucia zawiedzionej sprawiedliwości.
- Jest ona przesiąknięta myślami pełnymi goryczy i egoizmu, cechuje się brakiem wszelkich skrupułów i obojętnością wobec jakichkolwiek celów. To, co tylko możliwe, bierze górę nad tym, co uczciwe. Jedynym jej hamulcem jest strach przed publiczną czy prywatną sankcją.
- Właśnie dlatego przemoc ta ucieka się najczęściej do ukrytej działalności czy też podłych i zdradzieckich czynów, których bezkarne powodzenie jest całą dla niej nagrodą.
- Przemoc możemy jeszcze nazwać prywatną, mimo jej często organizacyjnego wcielania się w pewne tajne grupy i frakcje, przybiera zastraszające rozmiary, zwłaszcza, że powoli nabiera cech normy obyczajowej. Jej przestępczość można by bliżej określić przez jej objawy sprzeczne z prawem.

- Te właśnie przejawy, upowszechniające się od pewnego czasu w niektórych środowiskach, wymagają gruntownej, zróżnicowanej i trudnej analizy.
- Przemoc wypływa zawsze ze zwyrodniałej świadomości moralnej, nie wyrobionej, pozbawionej oparcia, zazwyczaj przeżartej społecznym pesymizmem, który zgasił w umyśle poczucie i obowiązek uczciwości, uznawanej jako wartość sama w sobie. Zgasił on też to, co jest najpiękniejszą i najprostszą zaletą ludzkiego serca, mianowicie prawdziwą, szlachetną i wierną miłość.
- Przemoc nie jest siłą. Jest ona wybuchem ślepej energii, która poniża ulegającego jej człowieka poprzez to, że pozbawia go zdolności poszanowania dla rozsądku, a oddaje na pastwę namiętności.
- Odnosnie zaś do przemocy podniesionej do rangi normy postępowania, należy zapytać, czy nie ucieka się ona do nikczemnych form nienawiści, zemsty czy wrogości? Wszystko to zagraża międzyludzkiemu współżyciu i poniża wspólnotę ludzi, niszcząc jej humanitarne uczucia. A przecież czy te ostatnie nie są podstawową i nieodzowną tkanką społeczności rodzinnej, narodowej, wspólnotowej, czy jakiegokolwiek **innej** jeszcze? Przemoc jest z gruntu antyspołeczna już w samych metodach, na kanwie których organizuje grupową odpowiedzialność.
- Spajającym elementem i tarczą ochronną przestępców jest tu tylko zmowa milczenia. Jedynie na podłożu haniebnie pojętego honoru dysponują oni jeszcze namiastką sumienia
- *Dzisiaj świat stał się areną bitwy o życie. Trwa walka między cywilizacją życia a cywilizacją śmierci.*
- **Cywilizacja śmierci** uderza nie tylko w życie człowieka u jego początku i końca – poprzez aborcję i eutanazję, ale także w życie pomiędzy poczęciem a naturalną śmiercią– poprzez terroryzm, którego odmianą są różne formy bandytyzmu w strukturze codzienności.
- Każdy człowiek ma prawo domagać się od swojego państwa, od społeczeństwa, od instytucji szkolnych i wychowawczych, od organizacji politycznych i społecznych oraz od potężnych obecnie mediów – pełnego poszanowania swoich nigdy niezbywalnych praw.
- Powinien występować przeciw łamaniu tych praw, przeciwko wszystkim, którzy je gwałcą; którzy ludzi zniewalają w różnych dziedzinach życia; którzy obalają i wyszydzają moralność chrześcijańską; którzy sięją rozpustę, prostytucję i pornografię; którzy przy pomocy mediów manipulują ludźmi dla

swoich celów; którzy sięją nienawiść, niezgodę, terroryzm i mściwość; którzy dla osiągnięcia władzy, pieniędzy czy rozgłosu dokonują zbrodni, oszustw, świętokradztw i bluźnierstw.

- Każdy chrześcijanin ma obowiązek – na miarę swoich możliwości – bronić godności i praw ludzkich – własnych i cudzych, choćby go to wiele kosztowało. Każdy z nas musi o tym pamiętać, że, by cieszyć się szacunkiem bliźnich, winien najpierw szanować samego siebie, winien szanować swoją człowieczą godność, którą tak łatwo jest zniszczyć przez grzeszne życie, przez alkohol i narkotyki, przez krzywdzenie innych ludzi czy przez lekceważenie spraw wiary i moralności chrześcijańskiej. Człowiek, będąc bytem ku śmierci, czyni z niej swoją *przyjaciółkę* (Mdr 1, 16). (Jan Paweł II-obrońca godności człowieka-materiały z III tygodnia kultury chrześcijańskiej w diecezji świdnickiej)
- Ważnym zagadnieniem jest kwestia pokoju, który żąda radykalnego i absolutnego odrzucenia przemocy i terroryzmu oraz wymaga nieustannego wysiłku i czujności od wszystkich, którzy pełnią odpowiedzialne funkcje polityczne.

Ocenić:

- Jak naucza Jan Paweł II w adhortacji *Familiaris Consortio* w obliczu społeczeństwa zagrożonego coraz większą depersonalizacją i umasowieniem, a stąd odczłowieczeniem i tym, że samo będzie działać odczłowieczająco, co w efekcie przynosi negatywne skutki w tak licznych formach *ucieczki*, jakimi na przykład są alkoholizm, narkomania, a nawet terroryzm.

Działać:

- List *Odrzucamy przemoc, popieramy Pokój* 8.12.1977 r. Paweł VI;
- por. KKK 559, 1858, 1869, 1889, 1902, 1930, 2187, 2260, 2264, 2297, 2306, 2316, 2402, 2414, 2434, 2535.